



KURIER WILEŃSKI

SOBOTA
– NIEDZIELA
1 – 2
MARCA
2003 r.

WYDANIE
MAGAZYNOWE

DZIENNIK POLSKI NA LITWIE. UKAZUJE SIĘ OD 1 LIPCA 1953 ROKU

Nr 42 (14589)

Cena 1,50 Lt (w tym 5% PVM)

"Referendum" wyjazdowe w małej wiosce przed wielkim wydarzeniem

Europa nie chce do Europy

Do referendum o wstąpieniu Litwy do Unii Europejskiej pozostał 51 dzień. Temat referendum, które będzie pierwszym wśród krajów nadbałtyckich, tak zafalował scenę polityczną, że wystraszony możliwą negatywną reakcją obywateli Sejm obniżył próg wyborczy. Politycy nie ufają narodowi...

Jak jest naprawdę "Kurier" postanowił sam sprawdzić i wybrał się do Europy. Litewskiej Europy, w której mieszkają prawie sami Polacy. Litewscy Polacy, którzy w sondażach opinii publicznych są określani jako największy eurosceptycy kraju.

W poszukiwaniu Europy

Mimo że wieś o nazwie Europa znajduje się kilkanaście kilometrów od stolicy – nie znajdziecie jej na żadnej mapie, ani też na drogowskazie, ani nawet na tablicy przystanku autobusowego.

Najważniejsze wiemy, że znajduje się w gminie duksztańskiej.

Zatrzymujemy się więc dosłownie co kilka kilometrów, by się upewnić, że jedziemy we właściwym kierunku.

(Dokończenie na str. 9)



"Kikuty" opuszczonych, rozwalonych budynków fermy spotkają każdego, kto przyjedzie do podwileńskiej Europy Fot. Marian Paluszkiwicz

Roszczenia rosyjskiego reakcjonisty

60-miliardowy rachunek Alksnisa

Znany ze swych reakcyjnych poglądów rosyjski parlamentarzysta zrealizował swą ideę oceny finansowej roszczeń do krajów bałtyckich za majątek stworzony w latach okupacji sowieckiej.

Jak poinformował BNS deputowany do Dumy Państwowej Rosji Wiktor Alksnis, we wtorek do izby audytu Dumy Państwowej przesłano podpisane przez 105 deputowanych

zobowiązanie, aby „sprawdzić efektywność i celowość wykorzystania środków państwowych i własności ZSRR w Łotewskiej, Litewskiej i Estońskiej SRR w latach 1949-1991 oraz własność Federacji Rosyjskiej w tych republikach”.

Według komunikatu Alksnisa, „na konieczność tego zlecenia wpłynęły próby pewnych sił politycznych w państwach bałtyckich, aby

Federacji Rosyjskiej przedstawić żądania „wynagrodzenia szkód wyrządzonych przez okupację ZSRR”.

Alksnis ma na uwadze przyjętą w 2000 roku przez Sejm Litwy ustawę o wynagrodzeniu szkód w cza-

si okupacji ZSRR, na której podstawie specjalna litewska komisja międzyresortowa oszacowała te szkody na 20 mld USD (80 mld litów według kursu 2000 r.).

(Dokończenie na str. 3)

BUDEMUS PLASTIKOWE OKNA, drzwi, cianki z niemieckiego profilu „REHAU”

545 Lt	725 Lt	845 Lt.
1540x1430	2340x1430	1540x1430
		800x2150

CO DRUGIE OKNO MONTUJEMY BEZPIATNIE (Zam. 122)

Niestraszne będą mrozy!

Sprzedaż na raty.
Vilnius, ul. Kalvarijų 125 (4d) tel./fax 230 08 51, kom. 8 680 71567

DRAUDIMAS

Obowiązkowe ubezpieczenie właścicieli i kierowców środków transportowych od odpowiedzialności cywilnej

Wszystkim klientom, ubezpieczającym się drugi rok, oferujemy najlepsze warunki, wielkie zniżki i prezenty

Adres: Vienuolio 12, Vilnius
Telefony: 261 05 08, 261 05 07;
8 687 89275 - Solveiga, 8 670 87304 - Audrius,
8 686 04057 - Andrius, 8 698 38081 - Sofija (Zam. 032)

„Kurier” pracuje
razem z Tobą!



Praca zaczyna się
w poniedziałek,
weekend – w piątek!

Od 3 marca – startuje nowe,
poniedziałkowe wydanie.
Od 7 marca – nowe,
piątkowo-niedzielne,
wydanie magazynowe.

W NUMERZE

Wywiady ————— **5**
Polskość wyniesiona
z domu

Rozmowa z Lukrecją Navickienė, z domu Gedejko, starostą prestiżowej kowieńskiej dzielnicy Aleksota.

Współpraca
rzeczywista,
współpraca konkretna

Rozmowa z Rafałem Skapiskim, podsekretarzem stanu w Ministerstwie Kultury RP.

Sentencja

Wolałbym się raczej powiesić, niż stale wszystkiemu przeczyć, stale być w opozycji, stale w pogotowiu bojowym czyhać na braki i słabości mych bliźnich.

J. W. GOETHE



Kalejdoskop aktualności

Prezydent zażądał głowy tylko ministra zdrowia

W piątek prezydent Rolandas Paksas podpisał dekret, w którym zalecił Sejmowi, aby na premiera desygnować pełniącego te obowiązki od ponad półtora roku Algirdasa Brazauskasa, jednakże prezydent w nowym gabinecie ministrów nie chciałby widzieć ministra zdrowia Romalda Dobrovolskisa. Bowiem „nie zadowala go działalność ministra zdrowia”.

Rolandas Paksas poda w poniedziałek motywy, dlaczego nie odpowiada mu minister zdrowia, przedstawiając w Sejmie kandydaturę premiera. Do utworzonego przez socjaldemokratów i socjalliberalów rządu Dobrovolskisa wydelegowali socjalliberalowie. Ich lider przewodniczący Sejmu Artūras Paulauskas powiedział w piątek, że Nowy Związek (NZ, socjalliberalowie) nie jest skłonny „składać w ofierze” swych ministrów, jednakże nie chce też konfrontacji. Od strony NZ do rządu wchodzi 6 spośród 13 ministrów. W piątek Paksas spotkał się z ministrem komunikacji Zigmantem Balčytem i ministrem rolnictwa Jeronimem Kraujelise. Po tym spotkaniu prezydent nie miał zastrzeżeń co do pracy tych ministrów. Jednakże ministra rolnictwa poproszono, aby zamienił niektórych swych pracowników. Jak po piątkowym spotkaniu z prezydentem powiedział dziennikarzom sam Kraujelis, prezydent poprosił o zamianę niektórych urzędników ministerstwa, wśród nich sekretarza stanu i sekretarzy ministerstwa. Jednakże nie zdetalizowano, ilu spośród trzech pracujących obecnie sekretarzy ministerstwa może być zastąpionych. W środę, po zaprzysiężeniu nowego prezydenta Rolandasa Paksasa, premier Algirdas Brazauskas złożył na jego ręce pełnomocnictwa gabinetu ministrów, a prezydent upoważnił rząd do tymczasowego pełnienia obowiązków. Chociaż przed zaprzysiężeniem Rolandas Paksas zapowiadał, że ma zastrzeżenia i chciałby odwołać trzech ministrów, jednakże obecnie dotyczyło to tylko jednego ministra zdrowia.

Życzenie spełnienia obietnic

W piątek nowego prezydenta Litwy Rolandasa Paksasa pozdrowiła Światowa Wspólnota Litwinów, życząc pomyślnego zrealizowania obietnic wyborców.

Życząc w imieniu wspólnoty nowemu prezydentowi pomyślnej pracy, mocy, wytrwałości i zrealizowania obietnic, przewodniczący jej zarządu Vytautas Kamantas zapewnił, że Światowa Wspólnota Litwinów popiera wybrane demokratycznie kierownictwo Litwy.

Z inicjatywy liberałów

W piątek z inicjatywy opozycyjnej frakcji liberałów grupa parlamentarzystów zwróciła się do Sądu Konstytucyjnego z prośbą o wyjaśnienie, czy przyjęta 28 stycznia przez Sejm tymczasowa ustawa o nabywaniu ziemi uprawnej nie przeczy Konstytucji kraju.

Zdaniem frakcji liberałów przyjęta ustawa z powodu zawartych w niej ograniczeń ma „charakter dyskryminacyjny, narusza zasady równości i wolności obywateli w nabywaniu ziemi uprawnej, dlatego nie jest zgodna z zasadniczym aktem prawnym kraju”. W tak zwanej ustawie „bezpiecznikowej” Sejm ustalił zasady kwalifikacji, osiadłości, powierzchni ziemi uprawnej, którą zezwala się nabywać, oraz inne ograniczenia.

Zaproszenie na polski rynek

Dyplomaci litewscy twierdzą, że przedsiębiorcy kraju coraz aktywniej wchodzi na rynki innych państw i obiecują im maksymalną pomoc.

Na konferencji prasowej, zorganizowanej w piątek w Ministerstwie Spraw Zagranicznych ambasador Litwy w Polsce Dariusz Degutis powiedział, że siła nabywcza w tym kraju jest teraz wysoka i twierdził, że Polacy szczególnie cenią produkty litewskie. Według Degutisa, będzie się dążyć do tego, aby niebawem w Polsce rozpocząć otwieranie restauracji z kuchnią litewską. „Wzywam Litwę, aby jak najaktywniej wypróbować polski rynek. Obecnie może on stworzyć sprzyjające warunki dla drobnej przedsiębiorczości” — twierdził Degutis.

Minister w szoku

Samorząd miasta Szawle sprzedał na złom metalowy bocznicę kolejową na lotnisku Zokniai.

Jak pisał dziennik „Respublika”, prawie całą dojazdową kolej już rozebrano, szyny pocięto, podkłady zebrano. „Jestem zaszokowany. Przyszłość strategiczną tego obiektu trudno wyobrazić bez kolei. Przypominając plany samorządu, aby przyczynić się do budowy obiektu strategicznego, nie mogę pojąć ich logiki” — skomentował minister ochrony kraju Linas Linkevičius. Minister jest zadowolony, że z powodu działań władz Szawle trzeba będzie teraz wydać kilka milionów na przeprowadzenie nowej boczniczy.

5 mln strat

Według wstępnych danych drugi przetwórca mleka na Litwie firma „Pieno žvaigždės” w roku ubiegłym poniosła 1,278 mln litów nieskonsolidowanych i nieaudytowanych strat.

Według wstępnych danych, w roku ubiegłym „Pieno žvaigždės”, zarządzana przez spółkę „Panevėžio pienas”, poniosła straty w wysokości 3,8 mln litów. W ten sposób ogólne straty przedsiębiorstw przekraczają 5 mln litów. W 2001 roku ta grupa przedsiębiorstw miała skonsolidowany czysty zysk w sumie 13,307 mln litów.

(BNS, ELTA)

Współpraca stowarzyszeń inżynierów Polski i Litwy

Mosty Warszawy i Wilna

W piątek w Domu Kultury Polskiej w Wilnie odbyło się sympozjum stowarzyszeń inżynierów Polski i Litwy na temat budowy mostów, dróg i kolei żelaznych oraz została otwarta wystawa pt. „Mosty Warszawy i Wilna”. Jest to pierwsza tego rodzaju impreza w historii obu miast.

W sympozjum wzięło około 50 specjalistów z Polski i tyłuż z Litwy. Jako gość przybył także ambasador RP w Wilnie Jerzy Bahr, inni dostojni goście polskich placówek dyplomatycznych oraz przedstawiciele samorządu miasta Wilna, litewscy specjaliści od budowy mostów, dróg i kolei. Pomysł zorganizowania takiej wystawy zrodził się w głowie prezesa Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Polskich na Litwie Jana Andrzejewskiego w grudniu ubiegłego roku.

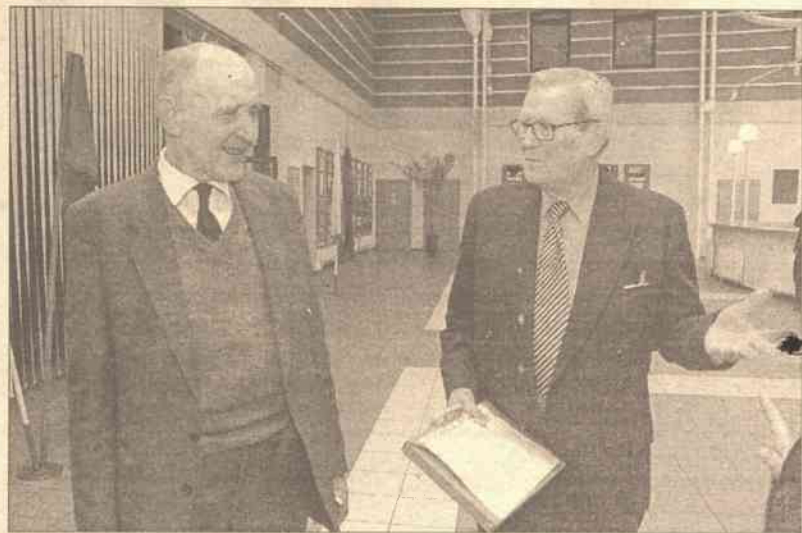
Złota myśl pod Pałacem Kultury

— Byłem właśnie w Warszawie, gdy wpadła mi w oko piękna wystawa mostów warszawskich, zorganizowana przy Pałacu Nauki i Kultury. Już następnego dnia skierowałem moje kroki do Muzeum Techniki w Warszawie i stamtąd się właściwie wszystko zaczęło — opowiada Jan Andrzejewski. — Pomyślałem sobie: most łączy dwa brzegi rzeki, a dlaczego nie może łączyć oba narody? Pomysł spodobał się Polakom, Litwini go również przychylnie przyjęli — dodaje.

W holu Domu Kultury Polskiej można oglądać około 50 mostów warszawskich i 20 wileńskich, w tym również tych starych i dawno wyburzonych. Widzimy tu pierwsze drewniane mosty, późniejsze — o ciągle zmieniających się konstrukcjach i wreszcie dzisiejsze nowoczesne, a nawet mosty przyszłości. Zdjęcia te zainteresowały nie tylko specjalistów, ale nawet całkowitych laików, bo trzeba przyznać, że niektóre są wprost wspaniałe.



Na wystawie można oglądać unikalne zdjęcia



Główni organizatorzy wystawy Jan Andrzejewski, prezes Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Polskich na Litwie i Antoni Szydło, profesor Politechniki Wrocławskiej

Od drewnianych do żelbetowych

— W Warszawie przygotowywaliśmy się do tego że trzy miesiące, następnie jeszcze miesiąc na wyjazd do Wilna, bo nie chodzi przecież tylko o sam dobór zdjęć, ale także o ich oprawę, zabezpieczenie, transport (niektóre z nich są unikalne) itp. — mówi pracownik naukowy Muzeum Techniki w Warszawie Artur Setniewski — ale jak się widzi ludzi zainteresowanie, to jest ogromna satysfakcja.

Antanas Mikalauskas, który na sympozjum reprezentował departament gospodarki i energetyki samorządu miasta Wilna wygłosił referat o eksploatacji wileńskich mostów, mówił o konieczności budowy nowych, co najmniej 3-4 mostów, by nieco odciążyć od transportu dość wąskie i bardzo już ciasne na nowoczesne warunki ulice. Mikalauskas uważa, że litewska strona może zasięgnąć doświadczenia od Polaków jeśli chodzi o budowę dużych mostów, Litwini zaś mają dość dobre doświadczenie jeśli chodzi o bardziej specyficzny dogład mostów.

Szoki termiczne

Pomimo że w centrum uwagi by-

ły głównie mosty, to sporo mówiono także o drogach i ich eksploatacji. Nie jest tajemnicą, że Litwa ma lepsze drogi niż Polska, ale po części dlatego, że leży w strefie lepszych warunków klimatycznych. Nasz kraj nie ma tzw. przejść przez zero, czyli tak gwałtownych zmian temperatury, kiedy to w dzień jest 5 stopni ciepła, a w nocy 10-15 mrozu, ma też mniej upalne lata. Takie skoki temperatury dla dróg są zabójstwem. I jeszcze jedno, jak twierdzą specjaliści — bardzo niszczy drogi posypywanie ich solą. Ale zarówno Polacy, jak i Litwini są dość wygodnickim narodem i zaraz prasa podnosi krzyk, że muszą być czyste czarne drogi przez całą zimę. Nigdzie na Zachodzie, gdzie się dba o drogi, nie posypuje się ich ani solą, ani czym innym, bo drogi niszczy nie sól jako taka, a raptowna zmiana temperatury przy gruncie, czyli szok termiczny. Jeśli się topi śnieg, to znaczy, że raptownie podwyższa się temperatura przy gruncie. Zaśnieżone drogi wszędzie po prostu się odśnieża, a kierowcy jeżdżą z łańcuchami.

Dobry początek

Podczas sympozjum mówiono o wielu bardzo interesujących i bardzo specjalistycznych rzeczach, tu i ówdzie w kulisach dyskutowali ze sobą specjaliści polscy i litewscy, wymieniali doświadczenia w poszczególnych dziedzinach oraz adresy.

— Ta impreza zapoczątkuje współpracę pomiędzy Stowarzyszeniem Inżynierów i Techników Komunikacji Polski i Zarządem Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Polskich na Litwie — powiedział prof. nadzw. Politechniki Wrocławskiej Instytutu Inżynierii Lądowej Antoni Szydło. W tej chwili jest to praktycznie małe sympozjum, ale nam chodzi o znacznie szerszą współpracę — dodaje. W trakcie sympozjum strona polska i litewska podpisała wspólne porozumienie o współpracy zawodowej. Przewiduje ono wzajemne przekazywanie nieodpłatnie literatury fachowej, organizowanie wspólnych konferencji na Litwie i w Polsce, promowanie najnowszych osiągnięć w zakresie budownictwa komunikacyjnego, wzajemne konsultacje, wymianę technologii itp.

Pomimo że jest to pierwsza tego rodzaju impreza, zarówno strona polska jak i litewska uznała to za dobry początek dalszej współpracy.

Julitta Tryk
Fot. Marian Paluszkiewicz



Wyrazy szczerzego współczucia

Pani **Janinie Labul**
z powodu śmierci **Brata**

składają dzieci, rodzice

oraz kierownictwo zespołu „Wilenka”

Przed wielkim koncertem w Wilnie

Piosenkarz, kompozytor i pianista

Jak już informowaliśmy, do Wilna z koncertem przybywa Ryszard Rynkowski, a patronat prasowy nad występami objął „Kurier Wileński”. Dzisiaj zamieszczamy sylwetkę znanego wykonawcy, zaś w jednym z najbliższych numerów ogłosimy konkurs. Wśród osób, które nadesłały prawidłowe odpowiedzi, rozlosujemy bilety na koncert w Pałacu Kultury i Sportu.

Ryszard Rynkowski — piosenkarz, kompozytor, pianista. Studiował na Wydziale Wychowania Muzycznego WSP w Olsztynie. W dzieciństwie uczył się gry na fortepianie w Państwowej Szkole Muzycznej. Potem muzykował w amatorskich zespołach Elbląga, prowadził też licealny kabaret „Tak To Bywa”, który w 1968 roku na Przeglądzie Zespołów Szkolnych Polski Północnej zdobył II nagrodę. W 1972 roku, w czasie studiów, wystąpił z grupą „El” na V Festiwalu Kultury Studenckiej w Olsztynie.

Jako laureat tej imprezy wziął udział w warsztatach jazzowych w Chodzieży. W 1973 r. przeniósł się do Warszawy. Pracował jako korepetytor z Operetką Warszawską i współpracował jako akompaniator z Teatrem na Targówku. Pierwsze piosenki skomponował dla potrzeb tej sceny. Pierwszą kompozycją utrwaloną na płycie była piosenka „W tańcu zaczyna się miłość” (sl. A. Kreczmar) w wykonaniu Waldemara Koconia.

W latach 1977-78 był pianistą grupy „Gramine”. Później występował z zespołem „Victoria Singers” po odejściu Grzegorza Markowskiego jako wokalisty. Z formacji tej powstała w 1979 r. grupa „VOX”, z którą związany był do czerwca 1987 roku jako wokalista i kompozytor.

Napisał wówczas m. in. piosenkę „Masz w oczach nieba dwa”, która zdobyła III nagrodę na KFPP OPOLE '79 oraz „Bananowy Song”, nagrodzony brązową lirą na festiwalu w Bratysławie w 1980 r.

Od 1987 roku występuje jako solista. Jest laureatem I nagrody na KFPP Opolu '90, I nagrody w konkursie kompozytorskim zorganizowanym przez Hiszpański Czerwony Krzyż w 1991 roku, Grand Prix na festiwalu w Cesme (Turcja) w 1992 roku za wykonanie własnej piosenki „Szczęśliwej drogi, już czas”, Grand Prix i I nagrody na KFP OPOLE '94 za Mrok.



W 1973 r. przeniósł się do Warszawy. Pracował jako korepetytor z Operetką Warszawską i współpracował jako akompaniator z Teatrem na Targówku. Fot. archiwum

12 maja 1997 r., w pięć lat po wydaniu ostatniej solowej płyty, nakładem Pomaton EMI ukazała się płyta „Jawa”, która w 1998 r. doczekała się reedycji wzbogaconej o piosenkę „Życie jest nowela”.

W tym samym roku firma fonograficzna Pomaton EMI w serii „Złota kolekcja” wydała płytę zatytułowaną „Inny nie będę”.

W listopadzie 2000 r. ukazała się płyta „Dary losu”, z której wiele piosenek jeszcze przed jej wydaniem było już przebojami: „Ten sam klucz”, „Dziewczyny lubią brąz” oraz piosenka z filmu Marka Konrada pt. „Prawo Ojca” — „Widzisz Marto”. Płyta „Dary losu” w miesiąc po wydaniu uzyskała status złotej płyty.

W 2001 r. Ryszard Rynkowski odebrał na XXXVIII festiwalu w Opolu Grand Prix za całokształt działalności artystycznej. Na festiwalu otrzymał również platynową płytę za album „Dary losu” oraz nagrodę dla najlepszego wokalisty w plebi-

scycie SUPERJEDYNKI.

1 i 2 października 2001 r. w czasie koncertów Ryszarda Rynkowskiego w Teatrze Buffo zarejestrowany został materiał na płytę koncertową, która ukazała się 1.12.2001 r. pod tytułem „Intymnie”. W nagraniu tej płyty wzięli udział czołowi polscy muzycy, zespół biorący udział w nagraniu liczył 27 muzyków.

10 grudnia 2001 r. odbył się w Teatrze Wielkim w Warszawie wspólny koncert Ryszarda Rynkowskiego i Joe Cockera.

W styczniu 2002 r. Kapituła Orderu Uśmiechu przyznała Ryszardowi Rynkowskiemu to jedyne na świecie przyznawane przez dzieci odznaczenie. Artysta został 667 kawalerem Orderu Uśmiechu. Uroczystość wręczenia odbyła się 28 stycznia 2002 r. w Teatrze Polskim w Warszawie.

4 marca 2002 r. w Sali Kongresowej w Warszawie Ryszard Rynkowski odebrał Złotą Płytę za album „Intymnie”, w trakcie koncertu, podczas którego zaśpiewał z 37-osobowym zespołem.

W dorobku artysty obecnie tylko płyta „Intymnie” nie osiągnęła jeszcze statusu Platynowej Płyty, tak jak jej poprzedniczki, ale jest już Złota Płyta i wszystko wskazuje na to, że już wkrótce również uzyska status Platynowej Płyty.

W maju 2002 r. Ryszard Rynkowski odebrał na XXXIX festiwalu w Opolu nagrodę dla najlepszego wokalisty w plebiscycie SUPERJEDYNKI.

W czerwcu Rynkowski został honorowym obywatelem rodzinnego miasta Elbląga.

7 lipca 2002 r. zagrał kolejny wspólny koncert z Joe Cockerem na stadionie Pogoni w Szczecinie.

18 listopada 2002 r. wydana została płyta z koledzami śpiewanymi przez Ryszarda Rynkowskiego.

Opr. A. P.



“SYNGENTA SEEDS”-NOVARTIS

Nasiona naszych warzyw możecie nabyć we wszystkich specjalistycznych sklepach nasiennych i sklepach „Żalia stotele” sieci handlowej AB agrofirmy „Séklos”.

Vilnius g. 32, Kėdainiai
Tel. 8 347 55262
kom. 8 612 96770
E-mail: siltked@takas.lt

(Zam. 092)

Roszczenia rosyjskiego reakcjonisty

60-miliardowy rachunek Alksnisa

(Dokończenie ze str. 1)

Tym razem rosyjski parlamentaryzta skorzystał z możliwości, jakie daje ustawa, aby przesłać zlecenie do izby audytowej, gdy podpisało je ponad 20 proc., albo 90 deputowanych do Dumy Państwowej.

W komunikacie Alksnisa nie wy-

mienia się ewentualnej wysokości „szkód” dla Rosji, jednakże w styczniu rosyjskie wydanie internetowe „Gazeta.ru” powołując się na Alksnisa, te roszczenia do państw bałtyckich oceniło na 60 miliardów USD (około 198 mld litów).

(BNS)

Pałac Kultury i Sportu
22 marca, godz. 18.00

RYSZARD RYNKOWSKI

dary losu
Intymnie
za młodzi, za starzy
nazwij to snem



szczęśliwej drogi już czas

Bilety do nabycia:
DOM KULTURY POLSKIEJ W WILNIE (tel. 22 36 63)
WILEŃSKI PAJAC KONCERTÓW I SPORTU (tel. 272 39 42)
MADA, VAIKŲ PASAULIS
FILHARMONIA (tel. 268 52 33)
Ceny biletów: 20, 30, 40, 50, 100



Patronat prasowy:

KURIER WILŃSKI

Sponsorzy: ZNAD WILII
103.8 FM

NSMS reklama | VE VESKONAS | BAREMA



POLISH AIRLINES
LOT Przez Warszawę bliżej!



PRZEDSTAWICIELSTWO W WILNIE, RODŪNIOS KELIAS 2, TEL. (8-22) 739020

MEDICINOS BANKAS www.medbank.lt

Wasze lokaty są ubezpieczone przez Przedsiębiorstwo Państwowe „Fundusz Ubezpieczenia Lokat”

Roczne normy odsetek lokat terminowych dla mieszkańców w procentach

Miesięczne	1-2	3-5	6-8	9-12	13-18	19-24	25-36	37-48	49 i dłużej
lity	2,55	3,10	3,60	3,75	4,10	4,10	4,25	4,25	4,25
Euro	3,20	3,40	3,60	3,75	3,80	3,80	4,00	4,00	4,00
USD	1,30	1,55	1,70	1,90	2,10	2,10	2,40	2,40	2,40

Minimalny wkład: 400 litów, 100 euro, 100 USD

W Wilnie: Pamėnkainio g. 40, tel.: (5) 2 64 48 30, (5) 2 64 48 00.

W Wilnie: J. Dobkevičiaus g. 6, tel.: (5) 2 32 91 35, 2 32 91 40.

W Wilnie: Vokiečių g. 28/17 - 23, tel. (5) 2 12 13 48.

W Kownie: Vytauto pr. 14, tel.: (37) 32 30 81, 20 15 48.

W Kłajpedzie: Šermukšnių g. 1, tel. (46) 31 01 98.

W Kupiszkach: L. Stuokos - Gucevičiaus a. 9, tel. (459) 3 56 01.

W Sołeczniakach: Vilniaus g. 63, tel. (380) 5 15 93.

W Łódziejach: Seinų g. 12, tel. (318) 5 13 02.

(Zam. 015)

Uwaga! Fotograficzny konkurs! Będzie 50 zwycięzców w jubileuszowym roku!

"Moje dziecko w obiektywie"



Mam walonki dwa, nie straszna mi zima zła. Jolanta-Dominika Lewicka (wieś Parafianowo, rej. wileński)



„Jestem dzieckiem imprezowym, w karnawale wystąpię w uczesaniu nowym”. Emilia Martinkiewicz (Wilno)

Po raz kolejny ogłaszamy konkurs "Moje dziecko w obiektywie".

Warunki konkursu:

Na konkurs fotograficzny "Moje dziecko w obiektywie" zdjęcia swych pociec mogą przysyłać rodzice, dziadkowie, krewni, znajomi.

Wiek dziecka nie powinien przekraczać 10 lat, na zdjęciach dzieci mogą być w najróżniejszych ujęciach i sytuacjach. Zdjęcia mogą być czarno-białe lub kolorowe, dowolnego formatu. Prosimy o dobrą ich jakość.

Do każdej fotografii należy załączyć wycięty z gazety i wypełniony kupon (nie kserować). Wysłać prosimy na adres redakcji "Kuriera Wileńskiego": **Biryniū 4a LT 2030 Vilnius, Lietuva z dopiskiem "Moje dziecko w obiektywie"**. Zdjęcia można też przynieść osobiście do kierownika działu promocji Zbigniewa Markowicza (tel. 260 84 44). Radzimy nie zwlekać z nadsyłaniem zdjęć, bowiem termin przyjmowania zgłoszeń mija **15 kwietnia 2003 roku**.

Przed Dniem Dziecka 1 czerwca ogłosimy wyniki konkursu, a 50 najmiłszych pociec otrzymają nagrody główne oraz pocieszenia w dniu swego święta. O miejscu i dacie poinformujemy dodatkowo.

Redakcja

Konkurs

"Moje dziecko w obiektywie"

Prosimy o wypełnienie kuponu i wysłanie go wraz ze zdjęciem

Imię.....

Nazwisko.....

Dzień, miesiąc, rok urodzenia.....

Telefon.....

Krótki podpis pod zdjęcie.....

Nastolatki w USA sporo piją Element zysku

Połowę sprzedawanych w USA napojów alkoholowych wypijają nastolatki oraz dorośli, którzy nie znają umiaru w pić — ogłosili naukowcy z Krajowego Centrum ds. Uzależnień przy uniwersytecie Columbia.

Sprzedawanie alkoholu dzieciom, młodzieży i tym, którzy go nadużywają, stanowi bardzo ważny element zysków przemysłu spirytusowego. Młodociani i nadużywający alkoholu wydali w 1999 roku około 57 miliardów USD na piwo, wino i mocniejsze napoje; łączna wartość sprzedaży napojów alkoholowych wyniosła w 1999 r. w USA 116,2 miliarda USD. (PAP)

Próba zabójstwa

Dowód rzeczowy w zoo

Do nietypowej próby zabójstwa doszło w Kalifornii. Zabójcą miał być bowiem jadowity wąż, wysłany do ofiary pocztą.

Do zabójstwa jednak nie doszło, gdyż 30-letni adresat zdażył zamknąć paczkę, gdy tylko zobaczył jej zawartość. W środku była 60-centymetrowa afrykańska kobra, której ukąszenie jest śmiertelne.

Policja uznała, że była to próba zabójstwa i prowadzi śledztwo w tej sprawie. (PAP)

Zemsta właściciela pizzerii Niepożądani

Duńczyk Aage Bjerre, właściciel pizzerii na wyspie Fan na Morzu Północnym, postanowił ukarać Niemców i Francuzów, którym zarzuca "tchórzostwo i niełojalność" wobec USA w kwestii Iraku. W związku z tym pizzeria pana Bjerre jest niedostępna dla przedstawicieli obu tych nacji.

Bjerre zwrócił uwagę mediów na wielki napis, który umieścił na drzwiach swej pizzerii — "Klienci z Niemiec i Francji są niepożądani". Największa duńska gazeta, "Jyllands-Posten", uznała, że warto tej

sprawie poświęcić pół strony w środowym wydaniu.

Zamieszczono także reakcje przedstawicieli duńskich organizacji turystycznych, które obawiają się, że akcja pana Bjerre może skłonić wielu Niemców i Francuzów do zrezygnowania z podróży do Danii. Sam Aage Bjerre uważa, że przecenia się jego możliwości: trudno uwierzyć, żeby skromny właściciel pizzerii "za pomocą jednego napisu na drzwiach zdołał przepędzić wszystkich Niemców" — mówi, wzruszając ramionami. (PAP)

Bohater "wielkiej ucieczki" wrócił do więzienia

Tunel zalano betonem

Więzień, który uciekł najdłuższym tunelem w historii ucieczek z rosyjskich więzień, powrócił do kolonii karnej na Syberii, aby odbyć karę przedłużoną o dodatkowy wyrok za ucieczkę, poinformowała agencja RIA-Novosti.

Jewgienij Peczenkin wraz z dwoma kolegami z celi wykopał dwa lata temu 113-metrowy tunel, wykonując szalunki, instalując elektryczność i wentylację.

Ziemię wykopaną podczas cze-

romiesięcznej operacji pakowano w małe woreczki foliowe i dyskretnie rozsypywano na dziedzińcu więzienia. Peczenkin po samotnej ucieczce w grudniu 2000 roku cieszył się wolnością do października 2002 roku. Po schwyтaniu do kary dziewięciu lat więzienia za defraudację dołożono mu dwa i pół roku pobytu w tej samej syberyjskiej kolonii karnej. Tunel, którym uciekł zalano betonem. (PAP)

Muzealny samochód ukarany mandatem

„Indywidualna pomyłka"

Liczący sobie 105 lat samochód, który od 1947 roku nie wyjechał na drogę, a od 25 lat jest eksponatem muzealnym w Bristolu, ukarany został grzywną za nieuiszczenie opłaty za wjazd do centrum Londynu.

Od 17 lutego numery rejestracyjne samochodów wjeżdżających do wyznaczonej strefy Londynu są odnotowywane przez kamery, a na zakończenie dnia komputery porównują, czy właściciele wszystkich uiszcili pięcioletnią opłatę za wjazd.

Daimler nazywany Fierzy Liz został zarejestrowany przez kamery w południowej części Londynu właśnie w dniu wprowadzenia nowych

przepisów 17 lutego. Do muzeum w Bristolu został więc przysłany mandat na 40 funtów (63 dolary).

— Byliśmy zaskoczeni, kiedy otrzymaliśmy karę do zapłacenia, ponieważ Daimler od dziesięcioleci nie ruszył się o swoich własnych siłach — powiedział kurator muzeum Andrew King.

Autorzy pomysłu rozładowania ruchu kołowego w centrum brytyjskiej stolicy przyznali, że może to być jedna z wielu "indywidualnych pomyłek" systemu. Kara za nieuiszczenie opłaty może wynosić od 40 do 120 funtów, bowiem im później jest płacona, tym jest większa. (PAP)

Śpiący maszynista za sterami superszybkiego pociągu Nie robi wrażenia

Na maszynistach superszybkiego japońskiego pociągu Shinkansen zawrotna prędkość nie robi już chyba wrażenia — do tego stopnia, że jeden z nich zasnął za sterami lokomotywy, kiedy wioził 800 pasażerów pędząc 270 km/godz.

Do wypadku nie doszło, bo automatyczny system kontroli sam wyhamował pociąg i po dwudziestu paru kilometrach zatrzymał go na stacji Okajama, ok. 550 km na południowy-zachód od Tokio. Przerażony kierownik pociągu wreszcie mógł się tam dostać do kabiny lokomotywy — maszynista ciągle spał, nieświadomy sytuacji.

Kiedy wreszcie udało się go obudzić, co — wg relacji rzeczownika Zachodnich Kolei Japońskich — wcale nie było takie łatwe, powiedział, że czuje się doskonale i że pokieruje pociągiem do stacji docelowej, czyli do Osaki. Na wszelki wypadek towarzyszył mu jednak jeszcze jeden maszynista o odpowiednich kwalifikacjach.

33-letniego maszynistę Shinkansen na razie przesunięto do innych zajęć. Jego przełożeni mają zdecydować, czy i kiedy wróci za stery superszybkiego pociągu, który rozwija prędkość do 300 km/godz. (PAP)



„Kurier” już informował, że w tym tygodniu burze śnieżne nawiedziły kraje Bliskiego Wschodu, co jest bardzo rzadkim zjawiskiem. Wybryk przyrody sparaliżował ruch samochodowy, w niektórych szkołach odwołano zajęcia. Na zdjęciu jest widoczne centrum Jerozolimy i palmy, które wyraźnie nie są zachwycone białym najściem. Fot. EPA-ELTA

Kochani

Wiestana Nikolejko
i Walery Jermak

Z okazji ślubu składamy Wam
wiązanekę najserdeczniejszych życzeń.

Niech Waszej, teraz wspólnej,
drodze zawsze przyświeca miłość,
która Was połączyła.

Zdrowia, szczęścia i doczekania gromadki pociec życzy
rodzina pana młodego

Rozmowa z Lukrecją Navickienė, z domu Gedejko, starostą prestiżowej kowieńskiej dzielnicy Aleksota

Polskość wyniesiona z domu

Pisząc cykl artykułów o kowieńskich Polakach, wiele uwagi poświęciliśmy niełatwym warunkom, w jakich znaleźli się tam nasi rodacy. Tym razem przedstawiamy Lukrecję Navickienė z domu Gedejko. Na szczególną uwagę jej osoba zasługuje tym, że pomimo polskiego pochodzenia potrafiła osiągnąć wysoką pozycję w życiu społecznym litewskiego na wskroś Kowna. Pani Lukrecja wygrała w tym roku konkurs na objęcie stanowiska starosty dzielnicy Aleksota.

Przed koncertem z okazji Dnia „Kuriera Wileńskiego” w Kownie rozmawialiśmy z Lukrecją Navickienė i jej mamą Ludwiką Gedejko.

Pani Ludwiko, skąd pochodzi pani rodzina?

W Kownie zamieszkaliśmy dopiero po wojnie. Przeprowadzkę do miasta wymusiła na nas władza sowiecka. W 1947 roku w obawie przed wywózką na Sybir musieliśmy uciekać do Kowna z naszych rodzinnych stron w powiecie kiejdańskim. Był to wówczas jedyny ratunek, ponieważ wpisano już nas na „czarną” listę, władze skonfiskowały cały majątek. Szykowała się tak zwana trzecia fala wywózek. Część naszej rodziny, w tym moi bracia, byli już wywiezieni.

Co było powodem represji w stosunku do pani rodziny?

Byliśmy dla nowej władzy zbyt

bogaci. Rodzina posiadała znaczne obszary ziemi. Również ja przed wojną odziedziczyłam po chrześcijańskiej matce spory majątek. Więc Sowietom mieli nas za co nienawidzić.

Jak wiadomo, przed wojną Kiejdany i okolice były zamieszkiwane w znacznym stopniu przez ludność polską, czy to również można było powiedzieć o pani rodzinnych okolicach?

Mieszkaliśmy w miejscowości Piazdi odległej 12 kilometrów od Kiejdan. W tamte czasy dookoła nas zamieszkiwali sami Polacy. W całej okolicy mieliśmy tylko jednego Litwina. Między sobą rozmawialiśmy oczywiście tylko po polsku. No, ale szkoła była litewska. Przed wojną w języku litewskim ukończyłam również Wyższą Szkołę Rolniczą w Karmelavie.

Jak potoczyły się losy pani rodziny po przeniesieniu się do Kowna?

Po przyjeździe do Kowna zostałam gospodynią domową. Rodzinę utrzymywał mąż. Ale poza zajęciem domem udzielałam się również społecznie. Jak dla wielu rodaków w powojennym Kownie, nasza integracja z polskim środowiskiem zaczynała się na składówkach w domach prywatnych. W 1961 roku został założony zespół „Kotwica”, z którym jesteśmy związani od 1965 roku. Do zespołu przyprowadziłem również naszą córkę Lukrecję, któ-

ra oprócz „Kotwicy” uczęszczała także do szkoły języka polskiego.

Pani Lukrecjo, więc można powiedzieć, że już od dziecka jest pani związana z polskim społeczeństwem Kowna?

Tak. Rodzice śpiewali w „Kotwicy” i już jako 6-letnie dziecko zostałam członkinią zespołu. Również grałam w polskim zespole teatralnym. W „Kotwicy” śpiewaliśmy z mamą aż do 1992 roku. Przez kilka lat byłam kierowniczką „Kotwicy”. Działalność w zespole ludowym przydała mi się również w mojej pracy zawodowej w wydziale kultury kowieńskiego samorządu, gdzie jestem kuratorką kowieńskich zespołów ludowych.

Czy pani praca zawodowa w samorządzie Kowna i działalność w środowisku polskim nie przeszkadzają jedno drugiemu?

Nie. Udało mi się jakoś pogodzić te dwie rzeczy. W miarę możliwości udzielałam się w polskim życiu społecznym Kowna, wraz z rodziną staram się brać udział w kowieńskich polskich imprezach. No i oczywiście uczestniczymy w niedzielnej mszy w języku polskim.

Co więcej, moje pochodzenie i władanie językiem polskim jak najbardziej przydało mi się w pracy. Nawiązałam stałą współpracę z Instytutem Polskim w Wilnie i wspólnie zorganizowaliśmy w Kownie wiele ciekawych wystaw, koncer-



Lukrecja Navickienė i jej mama Ludwika Gedejko

Fot. Marian Paluszkiwicz

tów. Udało mi się nawiązać kontakty pomiędzy litewskimi folklorystycznymi zespołami Kowna z zespołami w Polsce. No i, co jest bardzo ważne, ta litewsko-polska współpraca w dziedzinie kultury rozwija się w najlepsze. Musimy wspólnym wysiłkiem roztopić lody w stosunkach pomiędzy naszymi narodami, powstałe w minionym okresie.

Pani małżonek jest Litwinem, więc jak wyglądają te polsko – litewskie relacje w życiu rodzinnym?

Tu również nie mamy jakichś specjalnych kłopotów. Obcujemy w rodzinie zarówno po polsku, jak i po litewsku. (Jak żartem dodaje

mama pani Lukrecji, „mieszkamy razem, na pierwszym piętrze rozmawiamy po polsku, na drugim – po litewsku”).

Można pani pogratulować wygrania konkursu na objęcie stanowiska starosty Aleksoty. Jak to się pani udało?

Samorząd Kowna rozpiął konkurs na obsadzenie stanowiska, a ponieważ byłam prezesem wspólnoty mieszkańców tej dzielnicy, mieszkanką której zresztą jestem, postanowiłam wystartować w konkursie, no i tak się stało, że uznano mnie za najlepszą. Więc od kwietnia będę pracowała na nowym stanowisku.

Robert Mickiewicz

Rozmowa z Rafałem Skąpskim, podsekretarzem stanu w Ministerstwie Kultury RP

Współpraca rzeczywista, współpraca konkretna

Polsko-litewska współpraca jest coraz aktywniejsza. Jakie inicjatywy Pan uważa za najważniejsze?

Jest to współpraca jedna z najbardziej konkretnych, rzeczowych, nie polegająca na słowach, na podpisaniu umów, które później kurz pokrywa. Przykładów jest wiele, ja się polsko-litewską „działką” zajmuję od półtora roku, więc pragnę zaakcentować nie to, co było, ale plany na przyszłość.

Wiele nadziei wiążemy z Dniami Kultury Polskiej w Wilnie, które odbędą się w październiku br.

Imprezę ma rozpocząć teatr z Opola sztuką „Matka Joanna od aniołów” według Jarosława Iwaszkiewicza, niejednokrotnie nagradzaną na wielu festiwalach, znaną też dzięki filmowi Jerzego Kawalerowicza.

Zakończą Dni swym koncertem mistrz Krzysztof Penderecki. Może będzie to premiera „Króla Ubu” w Wilnie, powstającego we współpracy Teatru Narodowego w Warszawie oraz Teatru Opery i Baletu w Wilnie. Poszczególne Dni Kultury Polskiej wypełnią spotkania z fil-

mem, literaturą, plastyką i in.

Nie sposób w tym kontekście nie wyróżnić szalenie ważnej współpracy w zakresie książki – polskiej i litewskiej.

Po polsku ukazała się już książka Leonardasa Gutauskasa „Listy z Wieszwili”, ukazuje się również pozycja Sigitasa Gedy. Natomiast w Wilnie po litewsku zostanie wydana twórczość Doroty Terakowskiej i Stefana Chwina, nieco później Zbigniewa Dominy i Janusza Głowackiego, którzy być może będą gośćmi październikowych spotkań.

To jest współpraca rzeczywista i konkretna, wynikająca z dobrych kontaktów zarówno na szczeblu prezydenckim, jak i na niższych poziomach – ministrów itp. Nie waham się nazwać pana Juozasa Širvinskasa (wiceministra kultury Litwy – A. P.) swym bliskim przyjacielem.

Czy są jakieś wspólne polsko-litewskie projekty na europejską skalę?

To jest dobre pytanie. Nad tym się zastanawiamy, na razie jeszcze nie mamy pomysłu. Myślę, że warta tu przypomnienia tzw. Inicjatywa Ryska prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego, obejmująca polityczną współpracę między państwami Europy Środkowej na linii od Łotwy i Litwy aż po państwa b. Jugosławii, z krajami Unii Europejskiej. Te pomysły powinny również obejmować i obszar kultury.

Chodzi o to, żebyśmy mogli wspólnie powiedzieć, co możemy ofiarować Europie i czego oczekujemy od niej.

Obecnie akurat zastanawiamy się z Ministerstwem Kultury Litwy nad tematem szerszej współpracy.

Rok bieżący ogłoszony jest rokiem Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego. Co w Polsce z tej okazji i co przypadnie Wilnu?

2003 jest bardzo bogaty, bo również jest rokiem Juliana Tuwima. Oczywiście, tu najważniejszą postacią byłby Gałczyński, bo w Wilnie przez kilka lat mieszkał.

Przed wszystkim należy zaakcentować, że dobrze się stało, iż córka poety Kira Gałczyńska, znakomita pisarka i dziennikarka, zaangażowała się w projekt roku ogólnopolskiego, który obejmie wszystkie miasta Polski i, oczywiście, Wilno. Ma się dużo dzieł – wiele spotkań poetyckich, artystycznych. Przedstawiona została koncepcja pociągu artystycznego, który ma objechać wszystkie miasta Polski.

Chciałoby się, żeby były możliwości – uwzględniając ostatnie rozmowy ministrów transportu obu krajów o restrukturyzacji linii kolejowej – dotarcia tego pociągu do Wilna.

Pomimo wszystko, myślę, że w mieście nad Wilią Gałczyński w ten lub inny sposób szeroko zaistnieje.

Rozmawiał Andrzej Pukszt



- Kira Gałczyńska, znakomita pisarka i dziennikarka, zaangażowała się w projekt roku ogólnopolskiego — zaakcentował Rafał Skąpski

Fot. Marian Paluszkiwicz

Administracja Domu Kultury Polskiej w Wilnie i Stowarzyszenie Nauczycieli Szkół Polskich na Litwie „Macierz Szkolna”

zapraszają do udziału w „Szkoleniu w zakresie pisania projektów” które się odbędzie w dniach

16-18 marca br. w Domu Kultury Polskiej przy ul. Naugarduko 76.

Zajęcia poprowadzą:

– Katarzyna Kozłowska z Biura Obsługi Ruchów i Inicjatyw Społecznych w Warszawie

– Katarzyna Łotowska z Fundacji Rozwoju Demokracji Lokalnych w Białymstoku.

Szkolenie jest adresowane do nauczycieli szkół polskich oraz członków polskich organizacji społecznych na Litwie, przygotowujących projekty. Maksymalna liczba uczestników – 30 osób. Warunkiem udziału w szkoleniu jest zgłoszenie się do organizatorów w nieprzekraczalnym terminie, do 10 marca br. oraz uiszczenie opłaty w wysokości 20 Lt za materiały.

Zapisy i dodatkowe informacje:

– dla szkół – pod nr. tel. 233 32 25

– dla organizacji społecznych pod nr. tel. 233 36 63.

Organizatorzy
(Zam. 115)

W rejonie sołecznickim

Nowy budżet

Rada rejonowa zatwierdziła budżet rejonu na rok przyszły w wysokości 40 mln 668 tys. Lt. Z budżetu państwowego rejon otrzyma 26 mln Lt. Na potrzeby oświaty przewidziano 22 mln Lt.

Na przykład, „koszyk ucznia” wyniesie 13,4 mln Lt, czyli prawie o 2 mln Lt więcej niż w roku ubiegłym. W budżecie pojawił się nowy punkt wydatków, mianowicie na rolnictwo. Prócz tego, pół miliona przeznaczono na meliorację. Znacznie zwiększono wydatki na obronę cywilną, opiekę społeczną, wypłacanie zasiłków. Wszystkie te środki są jednak mniejsze, niż wynosi zapotrzebowanie.

Jeszcze jedno centrum

Rada rejonowa powołała Centrum Wychowania i Zatrudnienia Osób z Zaburzeniami Psychiki. Jak mówią specjaliści, w rejonie jest sporo takich ludzi. Dla centrum przydzielono lokal.

Nowo powstały ośrodek ma na celu zapewnienie odpowiedniego zatrudnienia, przede wszystkim dzieci i młodzieży. Udzieli się im pomocy pedagogicznej i psychologicznej. Ogłoszono konkurs na stanowisko dyrektora centrum.

Pozegnanie zimy

Jako pierwsi w rejonie zimę żegnali mieszkańcy Małych Sołecznik. Z tej okazji pracownicy kultury zorganizowali wesołe święto. 2 marca, w niedzielę, impreza zapustna odbędzie się w Sołecznikach.

Jak mówią specjaliści rejonowego wydziału kultury, którzy zorganizowali to święto, po raz pierwszy zaprezentuje się splot kultur. Wystąpią zespoły polskie, białoruskie oraz rosyjskie.

Piotr Ryngiewicz

W rejonie wileńskim

Zmiany w administracji samorządu

Od dnia 26 lutego obowiązki dyrektora administracji samorządu rejonu wileńskiego będzie pełnił Edward Puncewicz, starosta niemenczyńskiej gminy wiejskiej i prezes frakcji AWPL w radzie samorządu.

Jak poinformował redakcję Stefan Świetlikowski, nowo mianowany zastępca dyrektora administracji, stanowisko dyrektora administracji jest jednym z ustaleń postanowienia Sądu Konstytucyjnego o zmianach w Ustawie o Samorządach, które zostało przyjęte przez SK 25 lutego br. Jak wiadomo, w myśl tych zmian mer samorządu będzie tylko kierował pracą Rady, natomiast w gestii dyrektora administracji znajdują się wszystkie struktury samorządowe. Edward Puncewicz i Stefan Świetlikowski na swych nowych stanowiskach pozostaną do końca bieżącej kadencji, czyli do początku kwietnia br.

Niemenczyński Kaziuczek po raz czternasty

Jak szeroka i długa Wileńszczyzna, tak wszędzie słychać gwar kaziukowy, odbywają się przygotowania do święta patrona Litwy i Polski, św. Kazimierza.

A wraz z tym zgodnie z tradycją idą kiermasze, jarmarki, imprezy rozrywkowo-handlowe, czyli jedyne i niepowtarzalne kaziuki. W Niemenczyźnie w sobotę, 1 marca, od samego rana rusza już XIV z kolei Kaziuczek Niemenczyński, pełen humoru i niespodzianek. Jak poinformował starosta Mieczysław Borusewicz, oficjalne otwarcie imprezy nastąpi o godz. 13. Tradycyjnie na jarmarku będzie duży wybór palm wileńskich, wyrobów plecionkarskich, z drewna i in. Znajdzie się też rzemiosło mistrzów ludowych i inne różnorodne wyroby. Wystąpią kapele ludowe oraz zespół „Wiza” z Podbrodzia. No i nie zabraknie gorących szaszłyków. Adresu imprezy nie podajemy, bo jest to główna ulica miasta — Świeciańska.

Dwie imprezy w jednej

Na ciekawy pomysł połączenia dwóch zbiegających się w tym roku świąt — zapustów i św. Kazimierza — wpadli ławaryszczanie.

Jak poinformowała Krystyna Juckiewicz, kierowniczka ośrodka kultury, impreza „Na zapusty do Kaziuka” odbędzie się w niedzielę o godz. 13.00. Przewidziany jest bogaty program artystyczny, przyjdą zapustowi przebierańcy, będą też inne atrakcje. Ławaryszki zapraszają!

„Sużanianka” spotka się z ziomkami

Już po raz drugi zespół „Sużanianka” wybiera się do miasta Stargard Szczeciński.

Jak poinformowała Margaryta Krzyżewska, kierowniczka „Sużanianki”, w tym mieście od dawna mieszkają wychodźcy z Ziemi Sużańskiej Wanda i Jan Wysoccy, działający obecnie w Towarzystwie Miłośników Wilna i Ziemi Wileńskiej tego miasta. Właśnie z Towarzystwa już drugi rok z rzędu nadesłano zaproszenie na imprezę kaziukową do Stargardu Szczecińskiego. Zespół przygotował odpowiedni program, na który tak bardzo oczekują dość liczni w tym mieście wileńczycy.

„Zgoda” wystąpi w Elku

Towarzystwo Miłośników Wilna i Grodna w Elku nadesłało do Centrum Kultury Polskiej na Litwie zaproszenie dla zespołu „Zgoda” na tradycyjne już w tym mieście święto kaziukowe.

Jak poinformował Henryk Kasperowicz, kierownik artystyczny „Zgody”, impreza rozpocznie się 7 marca i potrwa 3 dni, podczas których odbędzie się 5 występów zespołu.

Jadwiga Podmostko

Zapamiętajmy: 1 kwietnia i 1 lipca

Dwie ważne daty

Do dnia 1 kwietnia br. można wyrazić lub zmienić swoją wolę co do formy zwrotu ziemi oraz innych zachowanych nieruchomości.

Kto jeszcze nie zdecydował, czy chce otrzymać ziemię w naturze, czy w postaci kompensaty pieniężnej, czy też pragnie należą mu ojcowską lub inne przenieść z miasta na wieś (a wówczas otrzyma jej znacznie więcej) powinien do dnia 1 kwietnia br. napisać podanie do swego wydziału regulacji rolnych.

Natomiast do 1 lipca można składać tzw. dokumenty uzupełniające, czyli potwierdzające pokrewieństwo, prawo własności, decyzje sądowe i in.

Pozostał tylko miesiąc

Jak poinformował redakcję Zbigniew Balcewicz, zastępca naczelnika powiatu wileńskiego, te dwie daty obowiązują tylko tych pretendentów, którzy mają złożone podania o przywróceniu praw własności. Tak nakazuje ustawa z dnia 15 października 2002 r. Nr IX—1139.

Nasz rozmówca przypomniał, że wspomniane wyżej daty obowiązują tylko tych obywateli, którzy w swoim czasie złożyli podania o przywróceniu prawa własności do ziemi czy innych zachowanych nieruchomości. Jak wiadomo, można to było uczynić do dnia 31 grudnia 2001 roku!

W tych dniach zwróciła się do redakcji zrozzpaczona mieszkanka rejonu trockiego, która się spóźniła, czy raczej przeoczyła ostateczną datę składania podania i, jak się mówi, pociąg odjechał. Kobieta utraciła swoją część ziemi (do tej pouczającej historii wrócimy w następnej publikacji), dzisiaj natomiast akcentujemy naszym czytelnikom konieczność szybkiego działania.

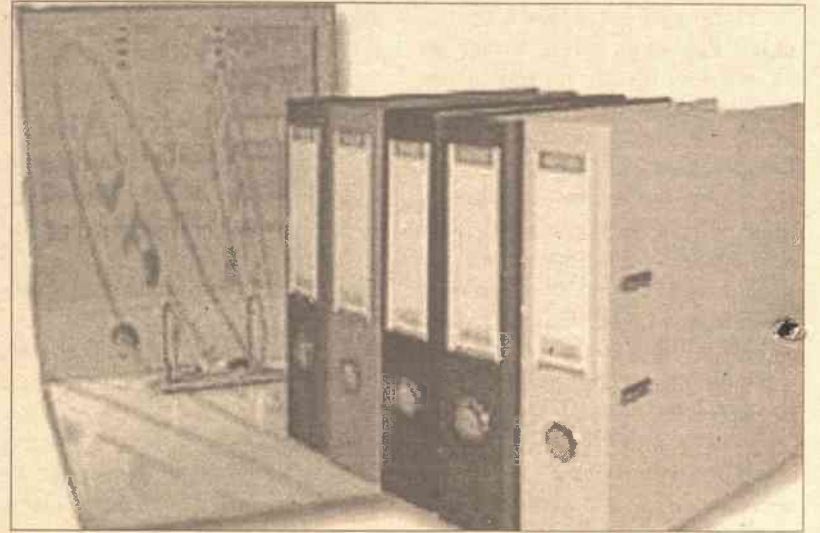
Ojcowizna w Wilnie i innych miastach

Data 15 kwietnia br. w największym stopniu, zdaniem Zbigniewa Balcewicza, dotyczy pretendentów z Wilna oraz innych miast. Jak już pisał „Kurier Wileński”, samorzady, w gestii których znalazł się faktyczny podział ziemi miejskiej, nie dążą do jej oddania najbardziej nawet prawowitym właścicielom.

Decydujące zmiany, jakie zaszły po głośnym postanowieniu Sądu Konstytucyjnego z 2001 r., niby to zagwarantowały przywrócenie zachowanej na terenie miast ojcowskiej dzisiejszym pretendentom, jednak późniejsze poprawki, wniesione przez Sejm do ustawodawstwa, mocno obniżyły te szanse, a już szczególnie sprawę skomplikowało oddanie całej miejskiej ziemi do gestii samorządów.

~ Ktoś zapytał: dlaczego samorzady nie chcą zwracać ziemi w naturze? Odpowiedź jest prosta: wolą rozporządzać się jak największą częścią wolnego terenu.

Jeśli chodzi o przykład o Wilno, to zdaniem wicenaczelnika powiatu, władze nie rozliczyły się z pretendentami za dziewięć tysięcy ha ziemi. Natomiast zgodnie z przedstawionym przez stołeczny Departament Rozwoju Miasta na prośbę administracji powiatu planem rozwoju mia-



Do 1 lipca można składać tzw. dokumenty uzupełniające, czyli potwierdzające pokrewieństwo, prawo własności, decyzje sądowe
Fot. archiwum

sta, z trudem można naliczyć około dwóch i pół tysiąca ha wolnej i niezabudowanej ziemi. Część jej już jest kartografowana i przygotowywana do zwrotu.

A co mają robić inni pretendenci?

Tak więc jasne, że w miastach ziemi w naturze wszystkim pretendentom zabraknie. Stąd właśnie ten alarm o konieczności do 1 kwietnia br. pisemnego określenia swej woli tym pretendentom, którzy wiedzą, że ich ziemia jest zabudowana. Jak to ma wyglądać w praktyce? Na przykład rodzice mieszkanki Antokola Tekli A. mieli przed nacjonalizacją dom i 30 arów ziemi. Domu już dawno nie ma, a ziemię zabudowano blokami.

Pani Tekli zostało przyznane prawo własności. O kompensacie pieniężnej albo papierach wartościowych, czyli akcjach którejś ze spółek, powiedzmy „Telekomasu” nie chce nawet słyszeć. Czeka na przyznanie jej parceli budowlanej, jak to było obiecane poprzednio.

Zdaniem naszego rozmówcy, parcelę pani Tekli otrzyma na pewno, jednak nie większą niż 15–20 arów. A co z pozostałą ziemią? Przecież nawet jeden ar w stolicy jest znacznie droższy niż w terenie wiejskim. (Należy pamiętać, że zwracana ziemia jest każdorazowo wyceniana!). Tak więc pani Tekla w ciągu marca bieżącego roku powinna określić, w jakiej formie chce odzyskać owe pozostałe 10–15 arów? Czy przeniesie je na teren wiejski? Czy jednak zdecyduje się sprzedać państwu, to znaczy wziąć kompensatę pieniężną? Zresztą w miejskim wydziale regulacji ziemi informują o wszystkich istniejących aktualnie formach kompensaty. Ważne, aby tam się zgłosić przed 1 kwietnia.

A jeśli ziemia jest wolna?

Czytelnik „Kuriera” Bohdan Z. od kilku lat zmaga się z miejskim wydziałem regulacji ziemi, że w obecnej wileńskiej dzielnicy Naujininkai zachował się ponad hektar ziemi, dawna własność jego rodziców. Owszem, wydział przyznał mu prawo do odzyskania własności, jednak zapowiedziano mu, że o zwrocie całego hektara nie może on marzyć.

— No dobrze, przydzielcie mnie na tym miejscu 20-arową parcelę, a resztę przenieś do rejonu sołecznickiego — prosi pretendent.

Nic z tego. Ponoć teren ten zarezerwowało miasto pod budowę obiektu społecznie użytecznego.

— Jakiego? Szpitala, szkoły, przedszkola, polikliniki? — uparczywie dochodził pretendent.

Jednak dotychczas w żadnym urzędzie nie otrzymał konkretnej odpowiedzi. Jak poinformował Z. Balcewicz, obywatel ten ma prawo zwracać się do sądu i złożyć skargę na samorząd miasta, ewentualnie miejski wydział regulacji ziemi.

Niech oficjalnie wyjaśnią, co w rzeczy samej planuje się zrobić z tą wolną ziemią. Po to zostały powołane sądy administracyjne, aby obywatele mogli się bronić przed zakusami biurokratów. Nawet w przypadku, gdy urząd w czasie nie udzielił odpowiedzi na podanie, obywatel może złożyć skargę w sądzie. Jednak Bogdan Z. powinien do 1 kwietnia złożyć oświadczenie co do swej woli, a następnie walczyć o swoje.

Co oznacza data 1 lipca?

W tezkach części pretendentów, którzy już dawno złożyli prośby o odzyskanie gruntów, brakuje takich dokumentów, jak potwierdzenie więzi pokrewieństwa z byłym posiadaczem gruntów, archiwalnych zaświadczeń o formie władania (własnościowa czy inna) przez przodków pretendenta, ewentualnych planów, w przypadku sporu — postanowień sądu. Wyżej cytowana ustawa groźnie uprzedza: jeśli do 1 lipca pretendent nie dostarczy tych uzupełniających dokumentów, traci prawo do odzyskania ziemi lub innych zachowanych nieruchomości.

Jak poinformował redakcję „Kuriera” Dalius Žižys, dyrektor Litewskiego Państwowego Archiwum Centralnego, zbyt mało ostatnio zwraca się pretendentów, ubiegających się o potwierdzające dokumenty. Dyrektor obawia się, że w końcu maja lub czerwca wielu się „obudzi” i pracownicy po prostu nie nadążą do dnia 1 lipca ich przygotować.

Dyrektor podkreślił, że złożone nawet na początku czerwca prośby obywateli już nie będą mogły być załatwione. Prosił ogłosić przez gazetę, aby ludzie jak najszybciej zwracali się do archiwum.

Tak, napisaliśmy dziś o tym! Ważne jednak jest to, aby urzędnicy regulacji ziemi jak najszybciej poinformowali pisemnie pretendentów o tym, komu jakich dokumentów brakuje.

Jadwiga Podmostko

ZIARNA WIARY

4 marca — uroczystość patrona Litwy Słów kilka o św. Kazimierzu

Urodził się na Wawelu 3 października 1458 roku z Kazimierza Jagiellończyka i Elżbiety Rokuszanki. Do 9. roku życia wychowywała go matka, potem przeszedł pod opiekę nauczycieli i wychowawców, z których głównym był znany historyk Jan Długosz.

Kazimierz szybko robił postępy w nauce i dlatego zaangażował się do spraw państwowych i politycznych. Wiosną 1483 roku król wystąpił go w charakterze swego namiestnika na Litwę. Zimą 1483-84 Kazimierz spędza w Grodnie, gdzie zapada na gruźlicę i choroba okazuje się galopująca i w rezultacie śmiertelna. Umiera 4 marca 1484 roku. Pochowany został w Katedrze Wileńskiej. Po zamknięciu katedry zwłoki św. Kazimierza spoczęły w kościele św. św. Piotra i Pawła, a po odzyskaniu katedry trumna św. Kazimierza spoczęła ponownie w katedrze w kaplicy św. Kazimierza.

Kult św. Kazimierza został zatwierdzony w 1521 roku, jednak bul-



la papieska zaginęła i w 1602 r. papież Klemens VII wydaje ponowną. W 1950 roku Pius XII ogłasza św. Kazimierza patronem młodzieży litewskiej. Nie bacząc na to za swego patrona uznają go także Polacy, Białorusini, a nawet Rosjanie.

Bóg w Konstytucji UE

Oprzeć się na religii

Rada Konferencji Biskupów Europy i Konferencja Biskupów Wspólnoty Europejskiej wyraziły rozczarowanie brakiem odniesienia do Boga w projekcie pierwszych 16 artykułów przyszłej Konstytucji Unii Europejskiej. Projekt ten jest również niezadowolający zdaniem Stolicy Apostolskiej.

Pierwsze artykuły przyszłej Konstytucji UE przedstawiono 6 lutego br. dla szefa Konwentu reformującego Unię. Przewodniczący Konwentu zrezygnował z odwołania w treści tego dokumentu do Boga uzasadniając, że „wartości”, wokół których ma być budowana Unia, muszą łączyć, a nie dzielić. Nie widzi on natomiast przeszkód, by umieścić odwołanie do kulturalnego, duchowego i religijnego dziedzictwa UE w preambule.

Po spotkaniu z papieżem przewodniczący Konwentu UE powiedział, że nie wyklucza możliwości

umieszczenia odniesienia do dziedzictwa i wartości chrześcijańskich w unijnej ustawie zasadniczej. Jednak Jan Paweł II podkreślił, że tworzony dokument nie może pomijać decydującego wkładu chrześcijaństwa do kultury Starego Kontynentu. W interesie wspólnoty wierzących krajów europejskich leży poszanowanie ich tożsamości oraz specyficznego wkładu w życie społeczności europejskiej, jak również statusu, jakim cieszą się na mocy ustawodawstwa poszczególnych krajów.

Niestety, w propozycji Konwencji nie została uwzględniona ani sugestia Jana Pawła II, ani też życzenie większości państw europejskich. Tymczasem zarówno Stolica Apostolska, jak i Kościoły całego świata twierdzą, że Europa bez Boga, tradycji i wartości chrześcijańskich może stać się nowym obozem niewolnictwa i bezprawia.

4 marca Zapusty

Ostatnie uciechy

Tegoroczny karnawał trochę nas rozpieścił, bo był dość długi, ale wszystko się kiedyś kończy. Dobrym zbiegiem okoliczności kończą go w tym roku nasze tradycyjne „kaziuki”. Po raz ostatni możemy się tego dnia jeszcze solidnie zabawić.

Jak z pewnością pamiętamy, tradycja Zapustów sięga dawnych czasów, a przyszła do nas z południa Polski, konkretnie z Krakowa. W mieście tym bardzo dawno mieszkał zły burmistrz, który bardzo uciskał wszystkie handlarki. Gdy burmistrz zmarł, urządziły one wielki festyn na całe miasto: bawio-

no się, tańczono, śpiewano, pito nieprzyzwoite ilości wina. Przed wojną też dość hucznie urządano zapustowe zabawy. Bawiono się jednak tylko do północy, bo o północy we wszystkich kościołach biły dzwony i obwieszczały początek Wielkiego Postu. Od jutra bowiem poszczono bardzo surowo. Szorowano od tłuszczu wszystkie garnki, patelnie. W komorze tymczasem stała już cała beczka śledzi, kiszzonej kapusty, ogórków. Podczas Wielkiego Postu dużą popularnością cieszyła się mąka gryczana. Pieczono z niej bliny, gotowano tradycyjną wileńską zacierkę.

Dziś już nie obowiązuje tak ostry post, ale pewne tradycje pozostały. W jednych domach piecze się bliny, w innych robi litewskie kołduny albo cepeliny. Tak czy inaczej, je się dużo i suto. W szkołach i przedszkolach tego dnia „pali się zimę”, organizuje gry i zabawy. Wieczorami umalowana po uszy mała dziewczynka chodzi po domach deklamując okazyjne wiersze, śpiewając przyspiewki i zbierając do koszyczki datki. Jest to wprawdzie raczej nowy zwyczaj, ale trzeba przyznać, że dość sympatyczny, bo i trochę wysiłku, i trochę pomysłów w to się wkłada.

5 marca — Popielec

Z prochu powstałeś

Popielec rozpoczyna okres Wielkiego Postu, okres wewnętrznego przygotowania się do święta Paschy, czyli Wielkanocy.

Z uroczystością tą wiąże się posypywanie głów świętym popiołem, gdy kapłan wypowiada słowa: „Pamiętaj człowiecze, że z prochu powstałeś i w proch się obrócisz”. Nie oznacza to całkiem, że człowiek jest prochem, prochem jest tylko jego ciało i wszystko, co jest doczesne. Kościołowi, który mówi o prochu, chodzi głównie o to, by człowiek pamiętał, że jest powołany do wyższych rzeczy, do tego, by był szczęśliwy w Królestwie Niebieskim. Popiół jest tylko symbolem, może nie wszyscy wiedzą, że otrzymuje się on ze spalonych ubiegłorocznych święconych palm.

Środa Popielcowa rozpoczyna

40-dniowy okres przygotowania do radosnego i owocnego uczestnictwa w Tajemnicy Zmartwychwstania. Jak Chrystus poprzedził swój triumf długą modlitwą i postem, tak i Kościół poświęca 40 dni odnowie życia duchownego. I nie płaczmy Wielkiego Postu z Adwentem, który poprzedza okres Bożego Narodzenia. O ile Adwent jest okresem mniej „postnym”, a bardziej radosnym, to Wielki Post zobowiązuje nas do refleksji nad cierpieniem i ofiarą. Wszak jeśli Chrystus, który był samą doskonałością, musiał tak wiele wycierpieć, by nas zbawić, to nam samym chyba też wypada coś dla swego zbawienia zrobić, a zrobić można tylko poprzez modlitwę i cierpienie. I właśnie w ciągu tych 40 dni powinniśmy się nad tym skupić oraz zastanowić.

W pierwszych latach chrześcijaństwa okres Wielkiego Postu trwał 40 godzin (Wielki Czwartek, Wielki Piątek i Wielka Sobota). W II wieku poszczono już cały tydzień, a w wieku V — 6 tygodni. Ponieważ jednak niedzielami nie poszczono, to wypadło tylko 36 dni, dlatego w VII wieku wyznaczono Środę Popielcową. W ciągu wszystkich 40 dni (z wyjątkiem niedziel) w ogóle nie jadano mięsa.

Stare kalendarze podają kilka bardzo ciekawych nazw niedziel wielkopostnych:

1. Wstępna
2. Sucha
3. Głucha
4. Śródporna
5. Męki Pańskiej
6. Palmowa
7. Zmartwychwstaniowa

Refleksje

O etyce, wierze i przebaczeniu

Normy zachowania się człowieka od wieków są ujęte w wielu kodeksach. Pierwszym takim kodeksem był Dekalog, czyli 10 Bożych Przykazań. Dla uzupełnienia ludzi wymyślili jeszcze wiele innych kodeksów reglamentujących zachowanie się człowieka: cywilny, karny itp. Niestety, jak dotąd, żaden z tych kodeksów nie zapewnił ładu i porządku na świecie.

Zadajemy sobie pytanie: dlaczego? Rzecz jasna, że zachowania się ludzi nigdy nie da się ująć nawet w miliony kodeksów. Oprócz wszystkich kodeksów świata jest wszak jeszcze jeden, nigdy i przez nikogo nie napisany, jest nim Kodeks Moralny. Do tego nie potrzeba ani prawników, ani sędziów, ani adwokatów, potrzeba tylko trochę własnego wyczucia. Jeżeli nie jesteśmy pewni, czy dobrze chcemy postąpić wobec innej osoby, wystarczy na chwilę się zastanowić, a jak byśmy chcieli, by w identycznej sytuacji postąpiono z nami i wówczas z pewnością nie popełnimy nietaktu. Zgoda, ale wielu mówi, że jeśli coś nie jest zakazane, to jest dozwolone. I na tym właśnie polega nasza tragedia, a właściwie tragedia ludzkości. Gdybyśmy mieli dobrze odregulowany własny wewnętrzny zegar, inne by życie było na świecie.

Tematem do powyższej refleksji posłużyła mi pewna audycja telewi-

zyjna „Prašau žodžio” (Proszę o słowo). Wszyscy z pewnością pamiętamy tragedię, kiedy przed miesiącem w kościele św. św. Janów powiesił się młody, 19-letni chłopiec. Jedną z gazet zrobiła wówczas z tego sporą sensację, niezupełnie zgodną z prawdą. Z punktu widzenia dziennikarskiego bardzo to rozumiem, bo każdemu z nas zależy na sensacji, ale... Właśnie to małe „ale”. Sensacja była, tylko, że wielkim kosztem rodziny, przyjaciół, kolegów ze studiów. Z pewnością nic o tym nie wiedzielibyśmy, gdyby do studium w telewizji nie przyszła rodzina zmarłego i koledzy ze studiów z prośbą o słowo.

Wbrew moim oczekiwaniom, i zdawałoby się ludzkiej logice, rodzina nie zlorzeżyła, nie gromiła autora publikacji, nie wymieniła nawet jego nazwiska, ani tytułu gazety. Przyszli po prostu, by wypowiedzieć swój ból i zwrócić uwagę społeczeństwa, że nie wszystko powinno być na sprzedaż. Są i powinny być pewne rzeczy święte, nawet w tak zwariowanym życiu i wobec wielkiego komercjalizmu. Nie każdy bowiem zysk się opłaca, czasem zyskując można stracić, a w tym przypadku gazeta rzeczywiście straciła, bo przybyła młodzież uniwersytecka powiedziała, że tej gazety

już nigdy, nie będzie czytać. W audycji tej wystąpili: ksiądz, wykładowcy uniwersytetu, psycholog, przedstawiciel komisji etyki dziennikarskiej. Wszyscy oni jednogłośnie potępiłi publikację i byli oburzeni. Niektórzy domagali się oficjalnych przeprosin, a byli i tacy, którzy grozili sądem. Najtaktowniej zachowywała się rodzina, która powiedziała, że wszystko wszystkim wybacza, nie domaga się żadnej satysfakcji, pragnie tylko jedynie zasygnalizować problem strasznej znieczulicy, jaka u nas panuje, pragnie, by takie przypadki więcej się nie powtarzały.

Szczerze mówiąc, byłam do bólu wstrząśnięta postawą rodziny zmarłego, pełna uznania wobec głębokiej i prawdziwej wiary tych ludzi, umiejętności przebaczenia w tak trudnym dla nich momencie życiowym. I raz jeszcze pomyślałam: a jak samej w przyszłości uniknąć podobnej pokusy poddania się sensacji dziennikarskiej? Myślę, że należy przenieść konkretną sytuację na grunt własnej rodziny i wówczas postąpić tak, jakbym chciała, żeby wobec mnie postąpiono. Czyli oprzeć się na nigdzie nie zapisanym Kodeksie Moralnym własnego sumienia.

Julitta Tryk

ZAPUSTY, ZAPUSTY

Spędźmy je wesoło, tanecznie i tłusto!!!

**1 marca, już w najbliższą sobotę, o 18.00
w Domu Kultury Polskiej**

Zabawy ludowe i pączki zapustowe,
piosenki biesiadne i tradycje dawne

z zespołem „Czerwone Maki” oraz kapelą „Ejszyszczenie”.

A uwieńczeniem będzie zabawa taneczna
z zespołem estradowym, trwająca do północy!

HEJ, HEJ, ZAPUŚĆMY!!!

Bilety w cenie 6 Lt do nabycia przed zabawą.

Stronę przygotowała Julitta Tryk

Sponsor nagród — Kino weekendowe, Nowowilejskie Centrum Rekreacyjne (Naujoji Vilnia, Pergalė 8)

Dowcipy

— Jasiu! Jak mogłeś mnie — swojego kolegę nazwać matolem przed całą klasą?
— Jejku... Nie wiedziałem, że trzymasz to w tajemnicy...

Jaka jest definicja „wymiany opinii”?
— Kiedy idziesz do szefa ze swoją opinią a wychodzisz z jego.

Do łazienki niespodziewanie uchołdzi hydraulik. Stędnąca w wannie dziewczyna stara się dłońmi zakryć swą nagą. Hydraulik patrzy na nią i flegmatycznie mówi:
— Co się pani boi, hydraulika nie widziałaszy co?

Slogan reklamowy z okazji uruchomienia połączenia concordem Puryż — Nowy Jork.
— Śniadanie w Puryżu, kolacja w Nowym Jorku.

Jakis złośtniec do pisał.
— A bagaż w Nairobi.

Internista po ustępnym badaniu:
— Nie podoba mi się pani język...
— A więc już zdjął pan skontaktować się z moim mężem?

Czworwak skrupulari.	Daw ubo- gi lud	Skok w bok	17	Nisko- powe stal	Daleko- pis	Znany kierowca Formuły 1	5	Powścią- gliwość	18	Łącznik hydrau- liczny	11	Otlawa	4	Otwór	Oten- sywa		
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18

P R A W D A D O K Ł A M S T W A

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18

Litery z pół ponumerowanych od 1 do 18 utworzą rozwiązanie — dokończenie myśli Dantego.
Ułóżł Kazimierz Wołodko

Cotygodniowe losowanie nagród za rozwiązanie krzyżówki. Kupon z rozwiązaniem krzyżówki można nadsyłać do 5 marca (decyduje data stempla pocztowego). Wyniki zamieścimy 14 marca.

Rozwiązanie krzyżówki z 15 lutego

Naraz obydwie półkule
Dokończenie fraszki

Wśród Czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązanie krzyżówki z 15 lutego, zostały rozlosowane nagrody. Tym razem ufundowało je kino weekendowe, Nowowilejskiego Centrum Rekreacyjnego (Naujoji Vilnia, Pergalė 8)
Są to zaproszenia do kina dla dwóch osób.
Zwycięzcami zostali:

Bożena Apiwala (Wilno), Irena Jankiewicz (Wilno), Marek Niemiec (Wilno).
Nagrody prosimy odebrać w redakcji do 20 marca.

Uwaga, osoby przysyłające rozwiązania krzyżówek, prosimy o podanie imienia, nazwiska, adresu, a także w miarę możliwości — numeru telefonu.

tele KURIER

BEZPŁATNY DODATEK TELEWIZYJNY

1-7 marca 2003 r.

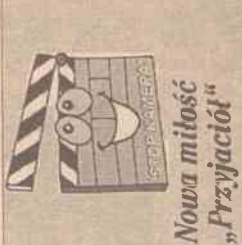
ERIC ROBERTS: UPADŁY ANIOŁ

Eric Roberts wystąpił w setce filmów. Był nominowany do „Oscara” za rolę w „Pociągu — zbiegu” Konczalowskiego. Ale jednak

na raka. Śmierć ta załamata Erica: zaczyna narkotyzować się. W tym czasie spotyka się z aktorką Sandy Dennis. On ma 23 lata, ona zaś 40, więc bez Freuda jest zrozumiałe, co on w niej znalazł.

Dennis natomiast kochała koty, w chwili, gdy w domu jej pojawił się Eric miała ich już 35. Po paru latach liczba ich wzrosła do 60.

(Dokończenie na str. 23)



Aisha Tyler wystąpi w kilku odcinkach nowej serii „Przyjaciół”. 32-letnia czarna skóra piękność pojawi się co najmniej w kilku odcinkach „Przyjaciół” jako profesor paleontologii i od razu znajdzie sobie dwóch adoratorów: Rossa (David Schwimmer) oraz Joey’a (Matt LeBlanc). Aisha Tyler znana jest w USA jako gospodyni telewizyjnego show „Talk Soup”. Ostatnio pojawiła się jako Matka Natura w „Śniegim Młokosiu 2”. Obecnie pracuje na planie „Never Die Alone” z Davidem Arquette i DMX.

Kiefer Sutherland zamiast Nicolasa Cage’a

Kiefer Sutherland ma się wcielić w tytułową postać w obrazie „Ghost Rider”
„Ghost Rider” to kolejna adaptacja komiksu z kolekcji wydawnictwa Marvel. O projekcie mówi się już od kilku lat, a w 2001 zainteresowanie nim wyrażał Nicolas Cage. Aktor namawiał wówczas producentów, by zatrudnili właśnie jego, gdyż jest najwięszym fanem „Ghost Ridera” na świecie.



wrócił tam, skąd rozpoczynał, mianowicie do telewizji. Dla Rosji Eric Roberts jest prawie swoim człowiekiem. Natomiast Julia wcale nie. Zawsze pozostanie ona dla nas symbolem gwiazdy — dalekiej i niedostępnej. Natomiast Erica, upadłego anioła, nad którym tak często śmieł się bogowie, podsuwając mu kolejne próby, wzięliśmy w swe objęcia. Bo jednak zawsze prawie wolny fast food od restauracji.

Eric Anthony Roberts urodził się 18 kwietnia 1956 r. w Biloksee, stan Missisipi. Jego matka z domu Betty Lou, zakochała się w ojcu w teatrze, gdzie Walter Roberts był reżyserem, ona zaś aktorką. Matka żęństwo to było nieudane; gdy Eric ukończył 14 lat, rodzice się rozwiedli. Matka odeszła ze skandalem. Zabrała córki — Julię i Lisę, syna natomiast pozostawiła mężowi. Walter Roberts był biedny; zdarzało się nawet, że dla syna kradł zabawitwo samochodziki. Ale Eric ubóstwiał ojca. Gdy ukończył 16 lat, ojciec posyła go do Londynu, ter

Robertson umiera

SOBOTA 1. III

TV 3 11.35

Wielkie nadzieje

Dramat, W. Brytania 1974, reż. Joseph Hardy, wyk. Michael York, Sarah Miles. Gdy sieroć Pipa, którego przytulila rodzina niezamożnej starszej siostry, zaproszono na zabawę do domu bogatej pani Havisham, ujrzał on tam piękną Estelę. Niestety, ona tylko wyśmiewała jego prośactwo. Następnie nieznany dobroczyńca podjął się wykształcenia Pipa w Londynie i zrobienia z niego prawdziwego dzentelmena. On się uczył, a Estela wyszła za mąż. Przez 10 lat Pip mieszkał w Indiach, a po powrocie do Anglii postanowił odwiedzić dom pani Havisham, gdzie ongiś spotkał swą jedyną miłość... i zobaczył Estelę, która kochała Pipa przez całe życie.

TV 3 15.00

Medziwiadki i ja

Dramat, USA 1974, reż. Bernard McEveety, wyk. Michael Ansara, Hal Baylor. Były żołnierz Bob Lesley przybywa do indyjskiego plemienia swego poległego przyjaciela. Tużycy witała go niechylą gościnnie, jednakże chłopak zdołał wynająć małą chatkę po drugiej stronie je-

zióra, tódz i zamieszkać tam. Zobaczył tu niedzwiedźcę z trzema młodymi. Pewnego razu myśliwi zabili matkę i trzy niedzwiedzi pozostał same. Bob zaopiekował się

młodymi, indyjskie były oburzone, bowiem według podań, taki postępek może przynieść nieszczęście.

TV 3 20.15

Liczbą ofiar

Thriller, USA 1998, reż. Robert Patton-Spruill, wyk. David Caruso, John Leguizamo. Złodzieje pustoszili muzeum i uciekają z wielkim łupem: obrazami i wyrobami sztuki o wartości 15 mln dolarów.

Jednakże uchronić przed polcją, spotykają piękną kuszącą kobietę. Ma ona własne plany, jak użyć pieniędzy...

TV 3 22.10

Łowca ludzi

Dramat krym., USA 1986, reż. Michael Mann, wyk. William L. Petersen, Kim Greist.

Agent FBI prowadzi dochodzenie w tajemniczej sprawie. Gdy tylko została pchnięta, maniak wymordował całą rodzinę, nie pozostawiając żadnych śladów. Jedynym człowiekiem, który może dopomóc w śledztwie jest inny morderca-maniak.

ANONSE

Tango TV 10.45

Gabczka

Anim. komedia przyg., USA 1999, reż. Steve Hillenburg. W pewnym ciepłym morzu, na dnie Atolu Bikini, stoi domek z ananasa. Mieszka w nim gabczka Bob. Jego najlepszymi przyjaciółmi są krab i rozwiązała morska. Trójka doznaje różnych najśmieszniejszych i dziwnych przygód.

Tango TV 21.45

Niebezpieczna zabawa

Thriller, USA 1994, reż. Lawrence Lanoff, wyk. Mickey LeBeau, David Keith Miller

Uczonogo, który stworzył program mający niezwykle ulepszyć pracę komputerów, niespodziewanie zabijają terroryści, jednakże zdążył on jeszcze przesiąść do brata swój wynalazek. Faksogram z cennym materiałem trafla do jego 11-letniego bratanka, geniusza fizyki, chemii i komputerów. Niespodziewanie do jego domu wdziera się banda terrorystów, zamierzających odebrać cenną informację. Chłopiec zdecydowany ochronić swą rodzinę, staje do walki z przestępcami.

LNK 22.00

Siostry

Film akcji, Rosja 2001, reż. Siergiej Bodrow Jr, wyk. Oksana Akinszina, Katia Gorina

Rosyjska matka zaplanowała porwanie dwóch dziewczynek, aby wyegzekwować od ich ojca dług — pieniądze, które miał rzekomo zwrócić już dawno. Jednakże ojciec, Dagstańczyk, który dopiero co wrócił z więzienia, nie ma pieniędzy. Zastanawiał się on, jak zapewnić bezpieczeństwo córce, ale nie zdążył. Na szczęście, dziewczynki zdołały uciec...

LNK 23.40

Wykręcaj się jak możesz

Komedia, USA 1980, reż. Buddy Van Horn, wyk. Clint Eastwood, Sondra Locke Phil, uczesnicząc w walce o pieniądze, dodaje nieco do uposażenia mistrza samochodowego. Postanawiając przerwac karierę bojownika, Phil czuje, że o jego przyszłości za miast niego decydują inni.

TV 4 21.35

Ktoś obserwuje

Thriller psych., USA 2000, reż. Doug Jackson, wyk. Stefanie Powers, Mickey Toft

Dobrze mieć wyobrazonego przyjaciela? A może to niebezpieczne? Przyjaciółka Michelle, Rebekka przestrasza, że dla niej i syna grozi niebezpieczeństwo. Widzi ona krwawe wizje, ale nie wie czy to oznacza przyszość, czy przeszłość. Stopniowo wyjaśnia się, że domowi śmiertelne niebezpieczeństwo powołuje człowieka, którego imię rozpoczyna się od J. Może to przyjaciel Michelle, a może detektyw policji, z którym zaczęła niedawno się spotykać...

TV POLONIA 22.35

Dziecko szczęścia

Komedia, Polska 1991, reż. Sławomir Kryński, wyk. Ewa Gawryluk, Marek Chudek

Helena i Wacek to mieszkanicy małego miasteczka. Chłopak wyjechał na Zachód, gdzie dorobił się sporych pieniędzy. Nie wiedział, że w tym czasie dziewczyna urodziła im dziecko. Ze strachu przed biedą i opinią wśród sąsiadów oddała je do adopcji. Gdy Wacek wrócił, Helena zaczęła się obawiać, że jego miłość wygasła. Postanawia opowiedzieć mu o synku, lecz ponteważ ma on już nową rodzinę, wykrada z domu dziecka „zastępczego” chłopczyka. Wacek jednak odkrywa mistyfikację.

TELEPOSTAĆ

ERIC ROBERTS: UPADŁY ANIOŁ

(Dokończenie ze str. 1)
Zapewne, przez kory nie doszłaby rzeczy głównej: Sandy pokazała Ericowi drzwi, gdy odwiedziła się o jego romanse z Ellen Barkin.

... Latem 1981 r. jeep Erica Roberta na pełnej szybkości wpadł na drzewo. Przybyli na miejsce wypadku policjanci początkowo uznali Erica za trupę i po prostu odciągnęli za nogi do rowu. Później jego twarzy była krwawą maską. Trzy dni w stanie śpiączki. Przez trzy dni lekarze prawie nie wierzyli, że on żyje. Gdy odczytał przytomność i dowiedział się diagnozy — uraz czaszki i mózgu, jak też, być może, całkowity paraliż kończyn, wtedy postanowił popełnić samobójstwo.

Pierwszym jego filmem po urazie była „Gwiazda-80” Boba Rossa. I pierwsza w jego karierze rola psychopaty.

„Pewnego razu Anthony Perkins powiedział mi, że „psychoza” stała się najlepszym doświadczeniem aktorskim w jego życiu, ale film ten unicestwił jego karierę. To samo stało się ze mną”. Odtąd jego „siatym emploty były skrotzone tory w filmach klasy „B”. Krytycy

— to jego ból głowy. Kiedyś ambina dziewczynka przyjechała do brata w Nowym Jorku. Zaproponował on ją reżyserowi filmu „Krew ma kolor czerwony”. Julia zrobiła byskawiczną karierę. Próbowal wprowadzić ją

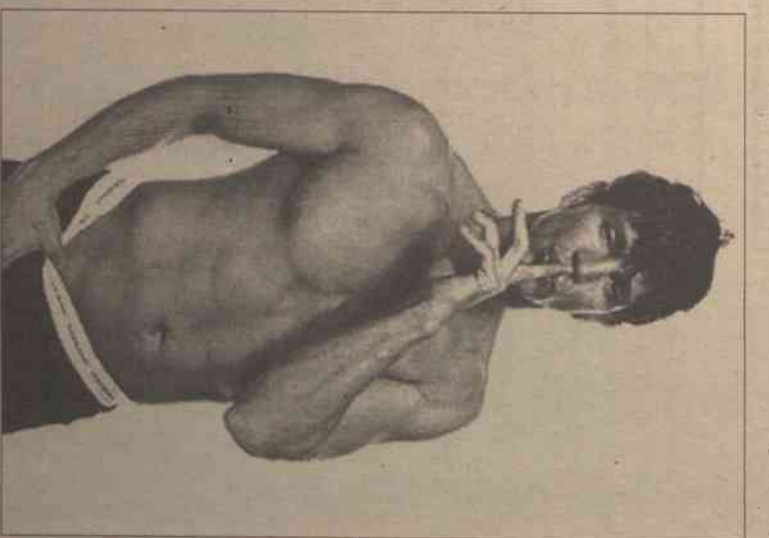
do kręgu swych znajomych, ale wszyscy jego przyjaciele byli narkomanami i alkoholikami. Julia napisała o tym do matki, która zabroniła jej kontaktowania się z bratem. Julia poszła własną drogą i w odróżnieniu od brata osiągnęła prawdziwy sukces. On nie wybaczył jej, że została gwiazdą, uważał, iż nie ma żadnego prawa do sukcesu. Zaczął dzielić się z dziennikarzami opinią o jej zdolnościach aktorskich, a raczej o ich całkowitym braku. Nazwał ją szkaradą, gdy dla roli w spektaklu „Haku” osztyglęła się i odbarwiła włosy. Powiedział on, że „Oskara” za „Erin Brockowicz” należało przyznać nie jego siostrze, a jej sianikom... Nie rozmarwiała ze sobą już 13 lat. Nie miał on szczęścia do kobiet. Po Dennis i Barkin spotkał Kelly Canningham. Na początku ich znajomości Eric nazywał Kelly „najważniejszą istotą w swym życiu”. Gdy zaś zęgnali się, „największym swoim błędem”.

Mieli córkę Emmę, ale ponieważ Eric nie był oficjalnie żonaty z Kelly, zabroniła ona mu spłykania się z nią. Zapewne, były do tego przyczyny: wszystkie przyjaciółki Erica Roberta skarżyły się, że je bije. Nie tępie spotykał rudowłosą piękność Elizę i postanawiając nie powtarzać własnych błędów ożenił się. Ale przed rokiem Eliza weszła po niej, oświadczył, że mąż ją pobili...

Pod nadzorem lekarza odbył długi kurs leczenia od narkomanii. Poślanowi rozpocząć nowe życie, ale jednak znowu powrócił do starego: na początku stycznia aresztowano go na lotnisku Is-



lamabadu z trzema kilogramami opium. Sąd pałowy, winał się do cudzej kistański skazał go na 7 lat więzienia, ale Amerykanie go obronili: Robert po prostu pomylł piętą... Czy wrzescie uda się mu znaleźć swoje? (TV-Park)



ELEPHAS
KNIYGARNIA • KSIĘGARNIA

Vilnius, Olandų 3,
tel. 215 30 55

Wszystkie lektury szkolne,
słowniki i wydania encyklopedyczne,
bestsellery i poradniki,
czasopisma polskie.

ATRAKCYJNE CENY! (2 am. 015)

KSIEGARNIA NA RUDNICKIEJ

zaprasza i proponuje

- opracowania tematyczne
- literaturę piękną
- książki historyczne
- literaturę dla dzieci
- towary kancelaryjne
- słowniki
- lekturę szkolną
- podręczniki
- ściagi
- zeszyty

Można tu nabyć oraz zaprenumerować
"Kurier Wileński".

Cena prenumeraty 14 Lt miesięcznie
Księgarnia przyjmuje ogłoszenia drobne
do "Kuriera Wileńskiego"

Czekamy na Was:
Wtorek - Piątek 10 - 19
Sobota 10 - 17
Niedziela 10-15

Rūdninku 20, Vilnius, tel. 61 02 66
p. e. lenbor@one.lt

**Instytut Polski w Wilnie, Muzeum Literatury im
A. Mickiewicza w Warszawie, Muzeum Sztuki Litwy**

uprzejmie zapraszają na wystawę
ZBIGNIEW HERBERT. EPİLOG BURZY
poświęconą wybitnemu polskiemu poecie
i esejście Z. Herbertowi (1924-1998)

Wystawa czynna będzie do 17 marca 2003 r.

W środę od godz. 17.00 do 20.00 w siedzibie Zarządu Głównego Związku Polaków na Litwie przy ul. Naugarduko 76 (pokój 210) udzielane są bezpłatne porady prawne w sprawach zwrótu ziemi i innego znacjonalizowanego mienia. Rejestracja pod nr. tel. 8-5 2331056.

Gwiazdy mówią, że ...

BARAN. Twoje życie nabiera tempa, a każdy dzień przynosi nowe zmiany. Choć pozornie nie wszystkie wydają się korzystne, z czasem wyjdą Ci na dobre. Tylko nie próbuj przechrząć losu.

BYK. Pracy więcej niż zwykle, ale będą z tego większe pieniądze. Wiele wskazuje na to, że możesz zrobić dobry interes z Rakitem. Przemyśl to! Skorzystaj też z zaproszenia i idź na spotkanie towarzyskie.

BLIŹNIĘTA. Nie opuszczaj Cię dobrych nastrojów i łtym przyjaciół. Wywierasz dobre wrażenie na pięć przeciwniej i umiesz okiecić wokół palca kogo zechcesz. Teraz możesz stracić wszystko, ale jest też szansa zyskać jeszcze raz tyle, ile masz - dotyczy to miłości i przyjaźni.

RAK. Proza życia słuka do drzew. Obowiązków będzie dużo, a czasu mało. Spróbuj lepiej zorganizować swój czas, inaczej się pogubisz. Nie uszykuj zmiany w pracy Ci odpowiadają, ale masz niewielki wpływ na to co się dzieje.

LEW. Nadchodzące dni będą dla Ciebie fascynujące. Zyskasz uznanie lub większe pieniądze. Nie zapomnij o dawnych przyjaciółach. Czasem warto odnowić stare znajomości, a te raz mogą one odmienić Twoje życie zawodowe lub prywatne. Zmiany będą korzystne!

PANNA. Przed Tobą sporo niespodzianek, w większości miłych. Zaskocz Cię na pewno jakieś wyznanie miłosne lub duża premia. Wczuj się w sytuację innych.

WAGA. Możesz otrzymać pięknie brzmiącą propozycję, ale niewiele z niej wyniknie. Lepiej więc nie skacz na głęboką wodę - i tak masz zbyt wiele spraw do załatwienia, a niektóre są trudne.

SKORPION. Ostatnio nieco opuścił Cię dobry humor. W tym tygodniu uszykują się zmiany. Unormuj się też Twoją pozycją zawodową. Dostaniesz nową ciekawą propozycję zawodową, a na horyzontie pojawi się ktoś interesujący. Nie bój się - czasem warto zaryzykować.

STRZELEC. Przed Tobą nowe wyzwania - większe niż się spodziewasz. Na początku nie będzie łatwo. Przyda się pomoc, więc nie miej oporów i poproś o nią, na przykład partnera, nawet jeśli zyskami trzeba się podzielić.

KOZIOROŻEC. To może być propozycja życia. Podejmiesz się wyzwań, o jakie nikt by Cię nie podejrzewał. Tylko konsekwentnie realizuj swoje plany. Może nawet uda Ci się osiągnąć więcej niż planujesz.

WODNIK. Aktywność, którą demonstrujesz w pracy, robi na kimś bardzo dobre wrażenie. Jesteś Wodnikiem spragnionym sukcesów, a więc śnie teraz będzie okazja, by się wykazać pomysłowością.

RYBY. Zdarzy się coś, co ródka Ci skrzyteł! Będziesz tryskać energią i bez problemów załatwisz wiele ważnych spraw. Tylko trzymaj nerwy na wodzy w czasie ważnej rozmowy z bliską osobą. Spróbuj przynajmniej spokojnie usłuchać tego, co ma do powiedzenia.

NIEDZIELA 2. III

TV 3 10.40

Davy Crockett i grzechni piraci



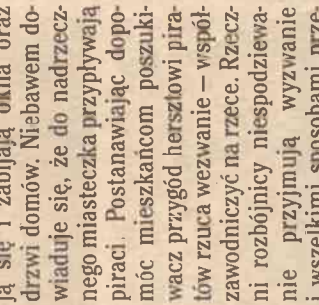
Film przyg., USA 1956, reż. Norman Foster, wyk. Fess Parker, Buddy Ebsen

Davy Crockett razem z towarzyszym przyjeżdża do małego miasteczka i w żaden sposób nie może pojąć dlaczego powstało tu takie zamieszanie. Wszyscy biegają, chowają się i zabijają okna oraz drzwi domów. Niebawem dowiaduje się, że do nadrzecznego miasteczka przyplują piraci. Postanawiając dopomóc mieszkańcom poszukiwacz przygód hersztowi piratów rzuca wezwanie - współzawodniczyć na rzecce. Rzeczni rozbójnicy niespodziewanie przyjmują wyzwanie i wszelkimi sposobami przeszkadzają Davy'emu i jego drużynie. Jednakże bohater pokonuje wszelkie przeszkody i nawet wysuwa się do przodu. Niesieły herszt piratów nie zamierza przynajmniej, że został pokonany.

TV 4 19.20

Dom sióstr

Melodramat, Niemcy 2002, reż. Rolf von Sydow, wyk. Christine Reinhart, Harald Krassnitzer



Barbara i Ralf postanawiają spędzić ferie bożonarodzeniowe w oddalonej farmie w Yorkshire. Spodziewają się, że te kilka dni pozwolą odżywić słabnące uczucia i ugruntują małżeństwo. Nie spodziewana zamieć odcina farmę od cywilizowanego świata. Maizonkowie muszą spędzić dłuższy czas. Barbara znajduje dziennik poprzedniej gospodyni tego domu, Francis Gray. Czytając dziennik dowiadują się o historii Francis i Wiktorii, które tu mieszkaly.

TV 3 20.30

Billy Madison



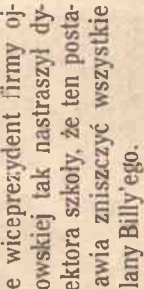
Komedial, USA 1995, reż. Tamra Davis, wyk. Adam Sandler, Darren McGavin

Billy Madison ma 27 lat. Jest okropnym leniem, dlatego jego ojciec, bogaty właściciel

hoteli postanawia wszystkie sprawy biznesu i pieniądze przekazać nie synowi, a wiceprezydentowi. Jednakże Billy nie chce pozostać w nędzy. Zobowiązuje się ponownie pójść do szkoły od 1 do 12 klasy, zda egzaminy i wstąpić do college'u. Billy naprawdę zostaje przyjęty do pierwszej klasy, a potem przechodzi do drugiej, w trzeciej natomiast spotyka swą szkolną miłość, która jest teraz jest jego nauczycielką! Billy'emu powodzi się w nauce i nawet zda wszystkie egzaminy, jednakże wiceprezydent firmy ojcowskiej tak nastraszył dyrektora szkoły, że ten postanawia zniszczyć wszystkie plany Billy'ego.

TV 7 18.20

Złamana obietnica

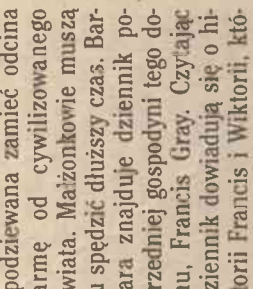


Film obycz., USA 1993, reż. Donald Wrye, wyk. Cheryl Ladd, Polly Draper

Bogate małżeństwo straciło jedyne dziecko. Postanawiają więc, że ich następcę dziecko będzie adoptowane. Biurokracja panująca w państwowym osrodkach adopcyjnych napawa ich frustracją. Decydują się skorzystać z usług nielegalnych agencji zajmujących się adopcjami. Uzyskują opiekę nad dwuletnią dziewczynką o antelkskim wyglądzie. Są zachwyceni. Jednak gdy ich miłość do dziecka zaczyna się rozwijać, pojawiają się biologiczni rodzice dziewczynki.

TV 7 0.15

Pechowi porywacze



Komedial sensac., Kanada 1998, reż. John Hamilton,

TV 7 12.30

Frankie i Hazel

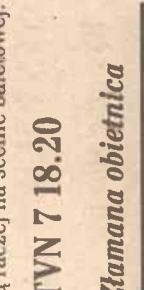


Komedial, USA 2000, reż. Jonathan Williams, wyk. Mischa Barton, Joan Plowright

Frankie i Hazel to dwie nastoletnie przyjaciółki. Mieszkają w robotniczym miasteczku, w którym większość mieszkańców pozbawiona jest pracy. Nieudolność burmistrza rządzącego miejscowością od 20 lat złości Hazel, więc dziewczyna postanawia kandydować w wyborach do rady miasta. Jej koleżanka tymczasem marzy o karierze sportowej, mimo że wychowująca ją babcia widziaby ją raczej na scenie baletowej.

TVN 7 1.55

Zamknięta strefa

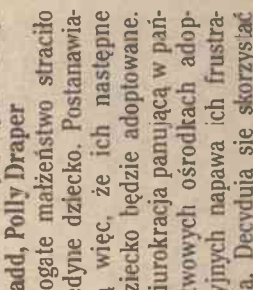


Film fant., Kanada 1994, reż. Andree Pelletier, wyk. Michael-Luke, Henry Czerny

Rok 2010. Szkoły, szpitale i banki to przeżytki przeszłości. Władza skupia się w rękę wielkiej korporacji WondraCorp. Młoda dziewczyna, Robin, jest absolwentką elitarniej szkoły, w której korporacja szkoli swoich żołnierzy. Kiedy Robin odkrywa, że ojciec, którego straciła wiele lat temu, wciąż żyje, postanawia go odszukać i poznać swoją prawdziwą tożsamość.

TVN 7 18.20

Złamana obietnica



TVN 7 12.30

Czarny kwadrat

Film krym., Rosja 1992, reż. Jurij Moroz, wyk. Witalij Sotornin, Dmitrij Charatin

Akcja toczy się od razu po pogrzebie Breżniewa. Śledztwo w sprawie na pozór zwykłego zabójstwa doprowadza do skorumpowanych wyższych urzędników aparatu KC KPZR.

wyk. Tori Spelling, Sean Devine

Trzej studenci z dużymi ambicjami, ale niewielkimi możliwościami szukają sposobu na zarobienie w krótkim czasie dużych pieniędzy. Postanawiają porwać młodą kobietę z dobrej sytuowanej rodziny. Niestety, okazuje się, że uprowadzili nie tę osobę, którą zamierzali. Co więcej, dziewczyna sprawnie rozwiązuje nie więcej problemów, niż można się było spodziewać.

Dom sióstr



Film obycz., USA 1993, reż. Donald Wrye, wyk. Cheryl Ladd, Polly Draper

Bogate małżeństwo straciło jedyne dziecko. Postanawiają więc, że ich następcę dziecko będzie adoptowane. Biurokracja panująca w państwowym osrodkach adopcyjnych napawa ich frustracją. Decydują się skorzystać z usług nielegalnych agencji zajmujących się adopcjami. Uzyskują opiekę nad dwuletnią dziewczynką o antelkskim wyglądzie. Są zachwyceni. Jednak gdy ich miłość do dziecka zaczyna się rozwijać, pojawiają się biologiczni rodzice dziewczynki.

TVN 7 0.15

Pechowi porywacze

Komedial sensac., Kanada 1998, reż. John Hamilton,

ANONSE

TELE ANONSE

TELE ANONSE

PONIEDZIAŁEK 3. III

TV 3 20.15

Zaklinacz koni

Dramat, USA 1998, reż. Robert Redford, wyk. Robert Redford, Kristin Scott Thomas

Bohater jest dziwakiem, który potrafi poskromić każdego konia i mającym mistyczną moc. Do niego na rancho w Montanie przyjeżdża 14-letnia dziewczynka z mamą. Niedawno ją i jej konia Pilgrima potrąciła ciężarówka. Trudno jej otrząsnąć się po tym wydarzeniu. Właśnie „zaklinacz koni” ma pomóc jej w ponownym ujędzeniu Pilgrima i uleczeniu duszy jego gospodyni.

LNK 20.55

Kate i Leopold



Komedia romant., USA 2001, reż. James Mangold, wyk. Meg Ryan, Hugh Jackman

Przez korytarz czasu książę Albany Leopold trafia do współczesnego Nowego Jorku. Pelen galanterii dzielnymen o manierach XIX-wiecznych poznaje piękną Kate. Tylko jej Leopold może zaufać, tylko ona potrafi zaopiekować się nim w szalonym XXI wieku.

TV4 15.00

Nieszczęścia Alfreda

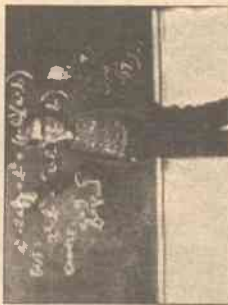
Komedia, Francja 1971, reż. Pierre Richard, wyk. Pierre

ANONSE

Richard, Anny Duperey Bohater filmu Alfred jest pechowcem, po prostu królem nieudaczników. Wszystko, do czego się zabiera, co czyni, kończy się nieszczęściem. Nawet jego samobójstwo. Gdy zagubiony w rzeczywistości beznadziejny romantyk Alfred ostatecznie postanawia przerwać ciąg swych niepowodzeń i popełnić samobójstwo, gwiżdża jego niepowodzeń sprawia, żeby z tego samego mostu do rzeki skoczyła bardzo piękna kobieta. Więc jak w takiej sytuacji Alfred ma się utopić?

TVN 7 21.10

Wszystko albo nic



Film obycz., USA 1987, reż. Ramon Menendez, wyk. Edward James Olmos, Estelle Harris

W szkole dla Amerykanów meksykańskiego pochodzenia pojawia się nowy nauczyciel matematyki, Jaime Escalante. Były inżynier z Doliny Krzemowej szybko zdobywa sympatię uczniów, a dzięki niekonwencjonalnym metodom nauczania grupa nastoletnich buntowników w szybkim tempie osiąga bardzo wysoki poziom wiedzy z nauk ścisłych. Ich doskonałe wyniki na egzaminie wstępnym na studia budzą jednak podejrzania komisji rekrutacyjnej. Młodzi Latynosi zostają oskarżeni o oszustwo.

WTOREK 4. III

Tango TV 22.00

Niezwykłe Kaczory 3

Komedia, USA 1996, reż. Robert Lieberman, wyk. Emilio Estevez, Jeffrey Nor-

Drużyna „Kaczorów” została zaproszona na naukę do prestiżowej przygotowawczej szkoły. Trener Gordon Bombay otrzymuje awans i opuszcza zespół, więc hokeiści muszą zapoznać się z nowym trenerem. Prócz tego w szkole „Kaczory” oczekuje wiele prób i przygód.

TVN 7 21.10

Meandry miłości



Dramat, USA 1999, reż. Annette Haywood-Carter, wyk. Kate Nelligan, Ron Silver

Kate i Tom od lat są rozwiedzeni. Jednak kiedy Kate dowiaduje się, że ma raka, postanawia pogodzić rozbitą rodzinę. Plan jest prosty, jednak kobieta nie spodziewała się, że rozstanie nadal powoduje tyle silnych emocji, od miłości do nienawiści. Aby postanowienie smiertelnie chorej mogło się stać rzeczywistością, musi przyznać, że w czasach rozvodu używała syna przeciwko mężowi i to ona jest powodem trwających nadal między nimi konfliktów. W obliczu nieuchronnie zbliżającej się śmierci Kate, ojciec i syn wybaczą sobie dawne krzywdy.

TV 4 15.00

F... jak Fairbanks

Dramat, Francja 1975, reż. Maurice Dugowson, wyk. Patric Dewaere, Miu-Miu

Po kilku latach w wojsku niepoprawny romantyk Andre Fragan wraca do Paryża. Jednak nie tak łatwo znowu rozpocząć normalne życie. Szuka starych przyjaciół, z którymi ongiś grał w teatrze amatorskim, ale nie potrafi z nimi znaleźć wspólnego je-

zyka. Próbuje znaleźć pracę, jednakże zarówno z powodu kryzysu gospodarczego, jak też niezbyt „czystego” swego życiorysu musi poprzestać tylko na niekonkretnych obietnicach i zasiłku bezrobotnego. Jednak znajomość z pracującą w agencji turystycznej Marie, która marzy, aby zostać aktorką, rozświetla życie Andre.

TV 4 21.10

W płomieniach



Dramat katastrofa, USA 2001, reż. Jim Wynorski, wyk. John Bradley, Tom Arnold

Właściciel spółki naftowej, chcąc uzyskać pieniądze z tytułu ubezpieczenia, organizuje umyślnie podpalenie. Jednakże w płomieniach ginie niemal całe miasto...

ŚRODA 5. III

Tango TV 22.00

Piękno Venus



Komedia romant., Francja 1999, reż. Tonie Marshall, wyk. Audrey Tautou, Natalie Baye

Marianna pracuje w salonie piękności. Jej przyjaciółki już dawno nie wierzą w miłość. Marianna nie słucha ich gadaniny i marzy o swym księżciu. Niebawem on się pojawia - 60-letni klient salonu gotowy jest poświęcić wszyst-

PIĄTEK 7. III

Table with 4 columns: Time, Program Name, and Description. Includes programs like 'Thriller „Drapieżny ptak”', 'Pogoda', 'Wroniczka 17', 'Złotopolscy', 'Eurotel', 'Film', 'Słowa, słowa i słowa', 'Plecak', 'Panorama', 'Dzień kultury', 'Sport-telegram', 'Progniza pogody', 'Porozmawiajmy', 'Monitor „Wiadomości”', 'Kurs dnia', 'Telesklep', 'S. anim.', 'Magiczny wojowniczy', 'Grupa specjalna Eko', 'W niewoli uczuć', 'Prawo do szczęścia', 'Telenowela', 'Szept prowincjonalny', 'Hity satelity', 'Sportowy Express', 'Gość Jedynki', 'Plecak', 'Czarno-Czarny Film', 'Tadeusza Nalepy', 'Wiadomości', 'Chłop i baba', 'Trochę kultury', 'Złotopolscy', 'Telenowela', 'Szept prowincjonalny', 'Hity satelity', 'Sportowy Express', 'Gość Jedynki', 'Plecak', 'Czarno-Czarny Film', 'Tadeusza Nalepy', 'Wiadomości', 'Dobranoczek', 'Wiadomości'.

Table with 4 columns: Time, Program Name, and Description. Includes programs like 'Sport', 'Pogoda', 'Złotopolscy', 'Mówi się...', 'Hity satelity', 'Szept prowincjonalny', 'Chłop i baba', 'Panorama', 'Sport-telegram', 'Progniza pogody', 'Porozmawiajmy', 'Monitor „Wiadomości”', 'Kurs dnia', 'Telesklep', 'S. anim.', 'Magiczny wojowniczy', 'Grupa specjalna Eko', 'W niewoli uczuć', 'Prawo do szczęścia', 'Telenowela', 'Szept prowincjonalny', 'Hity satelity', 'Sportowy Express', 'Gość Jedynki', 'Plecak', 'Czarno-Czarny Film', 'Tadeusza Nalepy', 'Wiadomości', 'Chłop i baba', 'Trochę kultury', 'Złotopolscy', 'Telenowela', 'Szept prowincjonalny', 'Hity satelity', 'Sportowy Express', 'Gość Jedynki', 'Plecak', 'Czarno-Czarny Film', 'Tadeusza Nalepy', 'Wiadomości', 'Dobranoczek', 'Wiadomości'.

10.00 Wędkarstwo 10.55 Turbo 11.20 Miejska tak-sówka 11.50 Budowa ma-szyny 12.15 Stulecie ludzko-sci 13.10 Walka o „Tlantica” 14.05 Słoneczny faraon 15.00 Lowcy potworów 16.00 Naziszi 17.00 Fola walki 18.00 Wędkarstwo 19.00 Ekstremalne masz-y 20.00 Na lanie przyrody 21.00 Ostatnia twierdza 22.00 Za fasadą 23.00 In-struktorzy plechoty mor-skiej

11.15 Gra w chowanego 11.30 A w naszym podwó-rzu... 11.55 Kwestia pienię-dzy 12.10 Pietrowka 38 12.30 Moskwa biznesu 13.15 S. „Inspektor Det-rick” 14.30 Gabinet 21 15.00 Regiony 15.30 Żywy kącik 16.00 Wysoki po-ziom 16.15 Więzienie i wolność 17.15 Abecadło 18.00 S. „Młosne więzy” 18.50 Moskwa biznesu 19.00 Koncert 21.40 Rosyj-ski wiek 22.20 „Wremiecz-ko” 22.50 Pietrowka 38



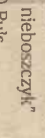
6:00 Dzień dobry	22:00 Panorama	litewska
8:00 Agencja SOS	22:30 Formuła władzy	
8:30 Encyklopedia Gustawa	23:00 Agencja SOS	
9:00 Film anim. dla dzieci		
9:20 Przy kawie	6:45 Telewizja rowerowa	
10:10 S. „Klan”	7:00 Filmy anim.	
10:40 S. „Prokuratorzy”	8:30 S. „Soledada”	
11:35 Klub prasowy	9:25 S. „Dziki anioł Powrót”	
12:35 Dom kultury	10:20 Wybacz	
13:35 Temat	11:10 Zamek Tawasz	
14:00 Drogi	11:15 Magazyn TV „Faniele”	
Samochody. Lądzie	12:10 Telewizja rowerowa	
14:25 Film anim. dla dzieci	12:25 S. „Nash Bridges”	
14:45 Gra „Weio”	13:15 Komedia. Zwartowana	
15:35 Program muz.	rodzinka wędruje	
16:30 S. „Klan”	po Europie	
17:01 Agencja SOS	15:00 Filmy anim.	
17:30 Władomości (ros.)	15:50 S. „Jęgo —	
17:40 Przy kawie	ciemna namiętność”	
18:30 Władomości	16:45 S. „Soledada”	
19:00 Filmy anim.	17:40 S. „Dziki anioł Powrót”	
19:30 Znajdź kąt	18:45 Władomości	
20:25 Loteria „Perlas”	19:10 Sąd	
20:30 Panorama	20:00 Telewizja rowerowa	
20:50 Przedsięwzięcie	20:20 Niebezpieczna strzała	
20:55 Sport	21:25 Obława 7 dni	
21:00 Proszę o głos	22:00 Władomości	
21:51 Loteria „Perlas”	22:35 Thriller „Zabij	
22:00 Dom kultury	mnie delikatnie”	
23:00 Władomości		
23:05 Film dok.		



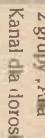
14:35 Komedia	23:45 Reality show „Ferma”
16:45 S. „Show Hoobsov”	0:15 Teleskop
17:10 S. „Maksym	
w moim sercu”	
18:10 S. „Kiedy beczka moją	
19:10 S. „Dapkusowie	
i Butkasowie”	
19:40 Telegra „Twojej jedynej”	
19:45 Dzień	
20:15 Dramat „Złotki”	
21:05 „De facto”	
22:40 S. „Komandor”	
23:35 Dramat dok.	
„Anatomia zdrady”	
0:30 Rozrwy SMS	
2:00 — 6:45 DW	



7:05 Film anim.	7:05 Film anim.
7:35 Reality show	7:35 Reality show
„Pomoc TV”	„Pomoc TV”
7:50 Nomena	8:40 S. „Cathina i Sebastian”
8:40 S. „Cathina i Sebastian”	10:20 S. „Mejrose Place”
10:20 S. „Mejrose Place”	11:10 Tydzień bez tabu
11:55 O samochodach	12:25 S. „Kret”
13:15 S. „Cobra 11”	14:05 S. „Sahrina”
14:30 Dramat „I znów razem”	15:20 S. „Trzy siostry”
17:10 Komedia	17:10 Komedia
18:10 Reality show „Ferma”	18:10 Reality show „Ferma”
18:45 Władomości TV3	18:45 Władomości TV3
19:10 Telegra	19:10 Telegra
„Kto wygra milion?”	20:00 Reality show
20:00 Reality show	„Pomoc TV”
20:15 Dramat	„Niebezpieczne myśli”
22:25 S. „21 godziny”	23:25 Władomości TV 3



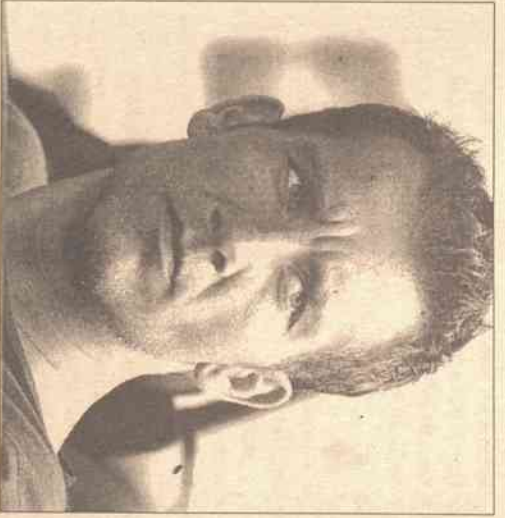
8:45 S. „Signora”	9:30 Film fab. „Admirant
9:30 Film fab. „Admirant	lego Ekscelencji”



9:20 S. „Garfield i przyjaciele”	9:45 Tangrama
11:05 Humor ekstranajny	11:15 Program „Humor”
12:00 Western „Bonanza”	12:45 S. „Felicja”
13:00 Komedia	

Pierwszy kandydat na Króla Artura

Brytyjski aktor Clive Owen jest pierwszym kandydatem do tytułowej roli w filmie „Król Artur”.



Zapewne nie ostatnim. Kolejna wersja legendy o Królu Arturze i rycerzach okrągłego stołu powstała dla twórci Disneya. Za produkcję odpowiada Jerry Bruckheimer, reżyseria ma się zająć Antoine Fuqua. Scenariusz napisali David Franzoni („Amistad”, „Gladiator”) i John Lee Hancock („Bad Boys II”, „The Alamo”). Zdjęcia zaplanowano jeszcze na ten rok w Irlandii. Premiery przewidziano na grudzień 2004 roku. 38-letni Clive Owen zagrał ostatnio

PLOTKI

Gwyneth Paltrow zamieszkała u Chrisa Martina

Gwyneth Paltrow przeprowadziła się z wynajmowanego w Londynie mieszkania do domu Martina w północnej części stolicy, co sprawiło, że przyjaciele muzyka zaczęli się zastanawiać, czy jego związek nie rozwija się przypadkiem zbyt szybko.



„To wygląda tak, jakby Chris nie mógł uwierzyć w swoje szczęście i ma kompletnego baka na jej punkcie”, powiedział przyjaciel Martina brytyjskiej gazecie „Closer”. „Wszyscy bardzo się cieszą z jego szczęścia, ale uważamy, że przed wspólnym zamieszkaniem powinien poznać ją trochę lepiej. Jeszcze 6

Najśmieszniejsze filmy wszech czasów

Nakręcona w 1980 roku komedia „Czy leci z nami pilot?” z Robertem Haysem i Leslie Nielsenem w rolach głównych zajęła pierwsze miejsce w zorganizowanym przez stację telewizyjną E! plebiscytcie na najśmieszniejszy film wszech czasów.



Kolejne dwa miejsca zajęły komedie „W krywym zwierciadle: wakacje” i „Sposób na blondynkę”. Pierwszą piątkę uzupełniają „Pionace siódma” Mela Brooksa oraz „Austin Powers: Agent specjalnej troski”.

Nowy dom Renee Zellweger

Renee Zellweger świętuje swój Złoty Glob i nominację do Oscara przeprowadzając się do Nowego Jorku.



Aktorka sprzedała za 7,5 miliona dolarów nabyty latem ubiegłego roku dom w Los Angeles i przeniosła się do nowej posiadłości w nowojorskiej dzielnicy The Hamptons.

Wdowa i lekarzka

Susan Sarandon:



Susan Sarandon wystąpi w filmie „A Whale In Montana”. Aktorka wcieli się w rolę owdowiałej lekarki, która pewnego dnia zlatę sobie sprawę, że ma już niewiele wspólnego ze społeczeństwem swojego małego miasteczka. Bohaterka odzyska równowagę, że przesyła na niej ciężkie obowiązki wobec własnej rodziny. Jej życie się w Kanadzie w maju.

KIBERNETIKOS PASAULIS

www.kibernet.lt

INFOCENTRUM DOMOWE

Intel Pentium 4 2400 MHz

- Twardy dysk 80GB 7200 rpm
Stacja dyskietyk 3.5"
CD-RW 48X/40X/14X
Pamięć oper. 256 MB DDRAM
Karta graficzna GeForce MX46 128 MB
Karta dźwiękowa Integrowana 3D
Obudowa ATX

2699 Lt

...drukarka atramentowa Lexmark Z25 49 Lt

KUP KOMPUTER TANIEJ!!!

Intel Celeron 1100MHz

- Twardy dysk 30GB 7200 rpm
Stacja dyskietyk 3.5"
Pamięć oper. 128 MB SDRAM
Karta graficzna Integrowana 3D
Karta dźwiękowa Integrowana 3D
Obudowa ATX
Głośniki 120 W

899 Lt

Intel Pentium 1800MHz

- Twardy dysk 60GB 7200 rpm
Stacja dyskietyk 3.5"
CD-ROM 48X/40X/12X RW
Pamięć oper. 256 MB DDRAM
Karta graficzna GeForce MX46-MBDDRAM 32MBRAM
Karta dźwiękowa Integrowana 3D audio
Obudowa ATX

2149 Lt

AMD Duron 900MHz

- Twardy dysk 30GB 7200 rpm
Stacja dyskietyk 3.5"
Pamięć oper. 128 MB SDRAM
Karta graficzna Integrowana 3D
Karta dźwiękowa Integrowana 3D audio
Obudowa ATX
Głośniki 120 W

799 Lt

WYPRZEDAŻ

Super ceny!!! Akcja!!! Superceny!!! Akcja!!! Superceny!!! Akcja!!! Superceny!!! Akcja!!!

AMD Athlon 2200MHz

- Twardy dysk 40GB 7200 rpm
Stacja dyskietyk 3.5"
CD-RW 48X/40X/12X
Pamięć oper. 256 MB SDRAM
Karta graficzna GeForce MX46MB DDRAM
Karta dźwiękowa Integrowana 3D
Obudowa ATX

2499 Lt

Intel Celeron 1700MHz

- Twardy dysk 40GB 7200 rpm
Stacja dyskietyk 3.5"
CD-ROM 48X/40X/12X RW
Pamięć oper. 256 MB DDRAM
Karta graficzna GeForce MX46-MBDDRAM 32MBRAM
Karta dźwiękowa Integrowana 3D audio
Obudowa ATX

1649 Lt

Intel Celeron 1300 MHz

- Twardy dysk 30GB 7200 rpm
Stacja dyskietyk 3.5"
CD-ROM 52X
Pamięć oper. 256 MB SDRAM
Karta graficzna GeForce 2MX32MB RAM
Karta dźwiękowa Integrowana 3D
Obudowa ATX
Głośniki 120 W

1249 Lt



Kupując akcyjny komputer AMD Athlon 2200 MHz albo Intel Pentium IV 2400 MHz

Monitor PROVIEW PX-572 15" 70 KHz - tylko 99 Lt

Komputery nowej generacji, a także monitory, drukarki, skanery oraz wiele innych towarów IT możecie nabyć:

Vilnius, Vytenio 16a, tel.: 8 (5) 231 04 88

Vilnius, Goštauto 4, tel.: 8 (5) 261 65 69

Vilnius, Savanorių pr. 40, tel.: 8 (5) 239 57 50



prezent: "Lord of the rings" Activiti Studio

Table with 2 columns: Time and Program Name (e.g., 15.15 Piękno Wenus, 16.35 Tangorama)

Table with 2 columns: Time and Program Name (e.g., 13.00 Wiadomości, 13.10 Dalecy - Bliscy)

Table with 2 columns: Time and Program Name (e.g., 1.20 Jedynki Monitor, 1.35 Wiadomości)

Table with 2 columns: Time and Program Name (e.g., 14.15 S. anim., 14.40 S. „Wszyscy Kochają Raymondą”)

Table with 2 columns: Time and Program Name (e.g., 7.00 Kawa czy herbatka, 9.00 Wiadomości)

Table with 2 columns: Time and Program Name (e.g., 18.00 Teleexpress, 18.20 Sportowy Express)

Table with 2 columns: Time and Program Name (e.g., 7.00 Kawa czy herbatka, 9.00 Wiadomości)

Table with 2 columns: Time and Program Name (e.g., 18.00 Teleexpress, 18.20 Sportowy Express)

Table with 2 columns: Time and Program Name (e.g., 9.45 Eurotel, 9.55 S. „Proszę słońca”)

Table with 2 columns: Time and Program Name (e.g., 21.05 Pogoda, 21.10 Złotopolscy)

Table with 2 columns: Time and Program Name (e.g., 16.45 S. przeg., 17.40 S. komed. „All”)

Table with 2 columns: Time and Program Name (e.g., 21.05 Pogoda, 21.15 S. „Bez pardonu”)

Table with 2 columns: Time and Program Name (e.g., 11.25 Historia kołem się toczy - magazyn)

Table with 2 columns: Time and Program Name (e.g., 24.00 Panorama, 24.20 Sport telegram)

Table with 2 columns: Time and Program Name (e.g., 19.21 S. sensac., 19.30 Gorączka w mieście)

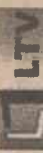
Table with 2 columns: Time and Program Name (e.g., 0.15 Kurs dnia - wiadomości)

Table with 2 columns: Time and Program Name (e.g., 10.00 Telesklep, 10.30 Wremieczko)

Table with 2 columns: Time and Program Name (e.g., 17.00, 21.00, 23.10 Wydarzenia)

Table with 2 columns: Time and Program Name (e.g., 9.30, 11.30 Sport ekstremalny)

Table with 2 columns: Time and Program Name (e.g., 10.00 Wędkarstwo, 10.55 Turbo 11.20 Miejska takówka)



6.00 Dzień dobry
8.00 Agencja SOS
8.30 Dziecięcy klub
9.00 Dla dzieci
9.20 Przy kawie
10.10 S. „Klan”
10.40 Film dok.
11.35 Zeszyt wileński
11.50 Album wileński (pol.)
12.05 Ulica rosyjska
12.20 Trembliz
12.30 Magazyn dla wspólnot na rodowych

12.40 Mienara
12.50 Dla wsi
13.20 Pytanko
13.35 Magazyn wojskowy
14.00 Podróże
14.25 Piękno przyrody Afryki
14.50 Film anim.
15.10 „Jewos piewos” – magazyn dla kobiet
15.35 Znajdź kąt
16.30 S. „Klan”
17.00 Agencja SOS
17.30 Wiadomości (ros.)
17.40 Przy kawie
18.30 Wiadomości
19.00 Film anim.
19.30 Gra „Weto”
20.25 Loteria „Perlas”
20.30 Panorama
20.50 Przedsiębiorczość
21.00 Klub prasowy
21.50 Loteria „Perlas”
22.00 Dom kultury
22.00 Wiadomości
23.05 Podróże
23.30 S. „Prokuratorzy”

2

16.00 Dokumentalistyka

8.15 S. „Maksym w moim sercu”
9.10 Dramat „Julia”
10.00 Zdrowy człowiek
10.55 Śmieciarz – magazyn dla kobiet
11.25 Komedie
11.50 „Mitosna serenada”
13.15 S. „Dzień urodzin Burzaja 2”
14.10 Najlepsze piosenki „Pikasu”
15.00 Dramat akcji „Rocky IV”
16.45 S. „Show Hoobsów”
17.10 S. „Maksym w moim sercu”
18.10 S. „Kiedy będziesz moją”
19.10 Najstraszniejsze kadry z życia
19.40 Telegra „Twojej jedyniej”
19.45 Daś
20.15 Magazyn publi.
21.10 Dramat wojenny „Powrót”
23.20 S. „Julia”
0.10 S. „Mieszczanie”
0.40 Rozrywki SMS
2.10 – 6.45 DW

6.45 Telewizja rowerowa
7.00 Film anim.
8.30 S. „Soledada”
9.25 S. „Dziki anioł. Powrót”
10.20 Nury
11.10 „Maximania”
12.00 Telewizja rowerowa
12.15 S. „Straż miejska”
13.05 Komedie „Strażnicy”
14.55 Film anim.
15.50 S. „Jago – ciemna namiętność”
16.45 S. „Soledada”
17.40 S. „Dziki anioł. Powrót”
18.45 Wiadomości
19.10 Wybacz
20.00 Telewizja rowerowa
20.20 Winość słowa
21.25 Telepizza
22.00 Wiadomości
22.35 S. „Przyjaciele”
23.10 Front
0.40 ABC zdrowia

3

7.05 Film anim.
7.35 Reality show „Pomoc TV”
7.50 Nomeda
8.40 S. „Catalina i Sebastian”
10.20 S. „Melrose Place”
11.10 Magazyn
12.00 Przepisy Roberta
12.25 Komedie
14.05 S. „Billy Madison”
14.30 S. „Sabrina”
14.30 S. „J znow razem”
15.25 S. „Trzy siostry”
17.10 Nomeda

23.20 Wędrowni muzyka
8.45 S. „Signora”
9.30 Twój wychowanek
10.00 Transmisja posiedzenia nadzwyczajnej sesji Sejmu
14.00 Koncert
14.15 Film fab. „Adiutant Jego Ekscelencji”
15.45 Film fab. „Teatr”
17.10 Program wieczorny
17.15 Film anim.
17.25 Świat kobiety
17.55 Proponujemy!
18.00 Film fab. „Adiutant Jego Ekscelencji”
19.25 5 minut
19.30 Labirynt gier
20.00 Proponujemy
20.05 S. „Signora”
20.55 5 minut
21.00 Film fab. „Teatr”

9.00 17.00 Dramat psych. „Szczęśliwa niezdziela”
10.30 Film akcji „Lowcy”
12.05 Dramat „Legenda Rity”
13.45 Film przyg. „Tajemnica pana Rice”
15.20 Thriller „Człowiek-homba”
18.30 Kanaly XXI i Hallmark
18.40, 21.20 Kalejdoskop zniżek
18.45 Dramat „Rebeka”
19.40 Dramat „Ogród botaniczny”
21.25 Thriller „Dziwielata sesja”
23.05 Horror „Powrót Demona”



18.10 Reality show „Ferma”
18.45 Wiadomości
19.10 Program publi.
20.00 Pomoc TV
20.15 S. „Cobra 11”
21.15 S. „Brogada”
22.25 S. „Baron”
23.25 Wiadomości TV 3
23.45 Reality show „Ferma”
0.10 Telesklep

Białoruska TV

6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 12.00, 15.00, 18.00, 23.00 Wiadomości 6.10, 7.10, 12.15, 14.35 Dzień dobry Białoruski 8.10 S. „Przyjaciółka” 9.10 S. „Szczęśliwa kara” 10.05 Folklor 10.30 Zdrowie 11.10 S. „Magia miłości” 13.00 Film fab. „Zakończony z własnej woli” 14.45 Moskwa – Mińsk 15.15 Film dla dzieci 15.40 Pieć stądów 15.50 S. „To świętynie” 16.25 5x5 17.00 Teledyski 17.05 S. „Szczę-



7.00 S. „Na dobre i na złe”
8.00 Echa tygodnia
8.40 Wiadomości polonijne
9.00 Wiadomości
9.12 Prognoza pogody
9.15 Zaproszenie – program
9.40 Ziarno – program redakcji katolickiej
10.05 5-10-15
10.30 S. anim. „Szarcio i Teodor”
11.00 Mówi się... – program poradnikowy
11.20 Ludzie listy pieszą
11.45 Podróże kulinarne Roberta Makłowicza
12.10 Książki z górnej polki
12.20 „Klan” – telenowela
13.25 Videoteka Dorosłego Człowieka
14.00 Wiadomości
14.10 S. „Don”
15.40 Tam gdzie jesteśmy
16.10 S. „Święta wojna”
16.30 Śniadanie na podwieczorek – program interaktywny
18.00 Teleexpress
18.20 Takie kino
18.25 S. „Na dobre i na złe”
19.20 S. „Czterdziolatek – 20 lat później”
20.15 Dobranocka
20.30 Wiadomości

13.50 Thriller „Odgrzynając Boga”
15.25 Komedie krym. „Buster”
18.00 Program kanałów XXI i Hallmark
18.20, 21.15 Kalejdoskop zniżek
18.25 Film krym. „Kronika C. Doyle. Sprawa krwawego pokoju”
19.20 Melodramat „Skradziony raj”
21.20 Komedie „Zbiegła naręczona”
23.15 Film akcji „Bez pamięci”
Kanal dla dorosłych

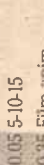


10.20 S. „Grybauskasowie”
10.45 Komedie anim. „Gąbeczka”
11.10 Przegląd sportu na świecie
11.35 S. „Swannali”
12.20 S. „Bewerly Hills 90210”
13.50 S. „J znow razem”
14.35 Magazyn muzyczny
15.20 Sport ekstremalny
15.50 Film dok.
16.45 Film akcji „Żelazno”
18.15 S. „Mordercy wampirów”
19.00 S. „Felicity”
20.30 S. „Grybauskasowie”
20.55 Komedie „Gliny”
21.45 Thriller „Niebezpieczna zabawa”
23.30 S. „J znow ty”

0.40 – film sensac. „Inna kobieta” – film erot.
7.30 Rola w ogrodzie
8.00 Agrolinia
9.00 Wiadomości
9.12 Pogoda
9.15 S. „Pamięć”
9.40 Ziarno – program redakcji katolickiej
10.05 5-10-15
10.35 Film anim.
11.00 Film fab.
11.50 Kolejka – lista przebojów
12.15 S. „To niesamowitel”
12.45 Cztery kawy z wyobraźnią – magazyn poradnikowy
13.05 Podróżnik
13.30 Zabawy językiem polskim – teleturniej językowy

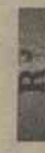


20.49 Sport
20.55 Prognoza pogody
21.05 S. „Dom”
22.20 Takie kino
22.35 „Dziecko szczęścia” – komedia
0.10 Takie kino
0.35 Panorama
0.55 Sporttelegram
0.58 Prognoza pogody
1.10 S. „Na dobre i na złe”
1.55 Takie kino

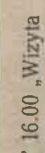


7.35 Telesklep
9.05 S. anim. „Sylwan”
9.30 S. anim. „Delfy”
9.55 „Zaułek sercu” – film fab.
11.30 Łamieszowka – interaktywny teleturniej na żywo
12.35 „Gwiazda” – film obycz.
14.15 S. sensac. „Czy boisz się ciemności”
15.10 S. „Zoe i przyjaciele”
15.40 S. komed. „Drew Carey Show”
16.10 S. komed. „Zwartowana telewizja”
16.35 S. przyg. „Zabójka Marilina”
17.30 Łamieszowka – interaktywny teleturniej na żywo
18.20 „Frankie i Hazel” – film rodzinny
20.05 S. obycz. „Kochane kłopoty”
21.00 „Bandycki szlak” – western
22.50 „Pierwszy stopień”

Polskie Stowarzyszenie Medyków na Litwie informuje, że lekarze Stowarzyszenia udzielają nieodpłatnych konsultacji profilaktycznych w Domu Kultury Polskiej w Wilnie w siedzibie Stowarzyszenia w każdą środę od godz. 16 do 17. Wejście od ul. Kauno. Informacji można zasięgnąć pod numerem: 233 61 71. Oprócz tego w każdy I i 3 czwartek miesiąca w godz. 17-18 konsultuje onkolog-dermatolog Krystyna Rotkiewicz.



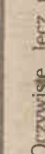
7.25 Telesklep 8.00 Dziś w Ameryce 8.30 S. „Posępny książczyk” 9.30 S. „Morska policja” 10.30 S. „Jego imię Earon” 11.30 S. „Wywiad, o którym wiedzieli niewiele” 12.00 Tajna kamera 13.00 Film fab. „Mój drogi człowieku” 15.00 Dziś na świecie „Louisa Maria” 17.00 Talk show „Dziewczęta i ży” 18.00 S. „Posępny książczyk” 19.00 Dziś na świecie



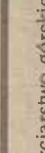
13.40 „Sila” 16.00 „Wizyta u Minotaura” 17.20 „Ostatnie dni Pompei” 18.35 „Lot z kosmonautą” 19.55 „Pożne spotkania” 21.30 „Pulapka na myszy” 23.00 „Ziemia, postę stante”
8.00, 11.00, 14.00, 17.00 Wiadomości 8.15 S. „Ziemia miłości, ziemia na dzień” 9.10 S. „Next” 10.10 S. „Niesmiertelny”



21.00 Panorama
21.25 Najważniejsza kwestia 22.05 Film fab. „Pod opieką nieba” 0.20 Nocna antena muzyczna
7.30 Prawosiłna encyklopedia 8.00 Filmy anim. 8.45 Poczta poranna 9.25 Jestem mamą 10.00, 13.00, 23.05 Wydarzenia 10.50 Film fab. „Bałka o utraconym czasie” 12.05 Film anim. 12.25 S. „Dzika Afryka” 13.20 Antymonium 6.45, 12.45 Film fab.



13.55 Oczywiście, lecz niewiarygodne 14.25 Młodzieżowe mistrzostwa świata w łyżwiarstwie figurowym 15.05 Film fab. „Baranki bogów” 16.45 Reporter 17.00 Film anim. 17.15 Wielka iluzja 18.00 Film akcji „W podziemi” 20.00 Postscriptum 21.00 Film fab. „Tatus – mój kochanek” 23.15 Mioda non stop 23.45 Film erot. „Dziewięć i pół tygodnia”



10.00 Rybołówstwo w dżungli 10.25 Lowcy tajemnic 10.55 „Discovery dla dzieci 11.20 Potwory morskie 12.15 Historie ocalenia 13.10 Mars na Ziemi 14.15 Wysypisko

Stale kupujemy konie
Zwraćając się
tel. 232 03 60, 8 699 92554,
8 685 53045
wybierając 17.00.01

WTOREK 4. III

Table with 2 columns: Time and Program Name. Includes 'Dzień dobry', 'Agencja SOS', 'Przy kawie', 'Klan', 'Jguana', 'Ostatnie skrzyżowanie', 'Dom kultury', 'Matryca', 'Strażnicy lasu', 'Proszę o głos', 'Bądź uśmiechnięta', 'Język 16.35', 'Agencja SOS', 'Wiadomości (ros)', 'Przy kawie', 'Wiadomości', 'Film anim.', 'Film dok.', 'Loveria, Perlas', 'Panorama', 'Prześlę ci', 'Telefon pomocy 112', 'Komedia, Uśmiech nocy', 'Podczas przerwy - o Loteria, Perlas', 'Wiadomości', 'Cd. filmu', 'Świat dzięki przyrody', 'Koncert', 'Trembita', 'Magazyn dla wspólnot narodowych'.

Table with 2 columns: Time and Program Name. Includes 'Menora', 'Program dla wsi', 'Ostatnie skrzyżowanie', 'Wiadomości', 'Dom Kultury', 'Liliewska', 'dokumentalistyka', 'Panorama', 'Brama triumfalna', 'Agencja SOS', 'Telegazeta', 'Walka smoków', 'Filmy anim.', 'Soledad', 'Dziki anioł. Powrót', 'Sąd', 'Jesteśmy mistrzami', 'Telegazeta rowerowa', 'Misia jest możliwa', 'Film akcji Siostry', 'Filmy anim.', 'Jago - ciemna namienność', 'Soledad', 'Dziki anioł. Powrót', 'Wiadomości', 'Nurdy', 'Telegazeta rowerowa', 'Telegazeta Nematek', 'Front', 'Wiadomości', 'Torpedy', 'Niebezpieczna strzała', 'NKTV', 'Dom marzeń', 'Smiełanka'.

Table with 2 columns: Time and Program Name. Includes 'Koktajl', 'Wiadomości', 'Cena szczęścia', 'Wiadomości sportowe', 'Z Moskwy', 'Zwyczajne prawdy', 'Podoba się - oglądaj', 'Z Wilna', 'Wiadomości', 'Stolka', 'Dramat, Zaklinacz koni', 'Sabrina', 'J znowu razem', 'Trzy siostry', 'Nomena', 'Reality show, Perma', 'Wiadomości TV3', 'Film dok.', 'Pomoc TV', 'Kret', 'Telegazeta, Lietuvs rytas', 'X-Files', 'Wiadomości', 'Reality show, Perma', 'Telesklep', 'Z Wilna', 'Puls', 'W świecie koszykówki', 'Tydzień sportowy', 'Wiadomości', 'Dziennik', 'Co powiedział nieboszczyk', 'Wedy', 'Jutro miłość', 'Z Moskwy', 'Wiadomości', 'Magazyn', 'Czego chce kobieta?', 'Film fab.', 'Niezwykła wystawa'.

Table with 2 columns: Time and Program Name. Includes 'Melodramat, Corca zolnierz', 'nie płacz', 'Film akcji', 'Doręczanie przesyłki', 'Kanały XI i Hallmark', 'Kalejdoskop znik', 'Film krym., Kronika C.', 'Sprawa krwawego pokoju', 'Film dla dzieci', 'Złota szpada', 'Komedia, Swój chłop', 'Thriller, Anatomia zemsty', 'Film akcji', 'Wyjścia nie ma', 'Kanał dla dorosłych', 'Grybauskasowie', 'Garfield i przyjaciele', 'Komputerowe cuda', 'Magazyn muzyczny', 'Beverly Hills 90210', 'Western, Bonanza', 'Kino, kino, kino', 'Garfield i przyjaciele', 'Film dok.', 'Znajomość z Niemcami', 'Humor ekstremalny', 'Sport ekstremalny', 'Film anim.', 'Szukajcie Magdrali', 'Felicity', 'Grybauskasowie', 'Droga Malibu', 'Dramat, Savannah', 'J znowu razem', 'Wydarzenia', 'Abecadło', 'Film dok.', 'Show Gabinet', 'Film anim.', 'Dobrye detektywy', 'To dobrze', 'Bykow', 'Nostalgia', 'Misarz Navarro', 'Chwila prawdy', 'Pogoda', 'Samotna kobieta chce się zapoznać', 'Młodzieńcze mistrzostwa świata w łyżwiarstwie figurowym', 'Zaprasza Srebrny Borys Notkin'.

Table with 2 columns: Time and Program Name. Includes 'Antidotum', 'Kasia Kowalska', 'Panorama', 'Sport-telegram', 'Prognoza pogody', 'M jak miłość', 'Przystanek Unia', 'Latające misie', 'Janka', 'Środme niebo', 'Teleranek', 'To niesamowite!', 'Od przetraskola dla Opola', 'Wyszukaj o kims?', 'Wybierz teledyski', 'Życie moje - program', 'Anioł Pański', 'transmisja modlitwy', 'Książki na żmę', 'Tydzień', 'Wiadomości', 'Co Pani na to?', 'Kochamy polskie seriale - teleturniej'.

Table with 2 columns: Time and Program Name. Includes 'Trochę kultury', 'magazyn', 'Odrzał', 'Życie smaków', 'Telexpress', 'Sportowy Express', 'Dziennik telewizyjny', 'program', 'Śmiechu warte', 'Lokatorzy', 'Jaka to melodia?', 'quiz muz.', 'Wieczorynka', 'Wiadomości', 'Sport', 'Pogoda', 'Życie i miłość', 'Ogniem i mieczem', 'Wykrywacz kłamstw', 'quiz rozr.', 'Noc posłubna', 'film dok.', 'Marcowe migdały', 'film fab.', 'Oleńko, prawdziwie, do szaleństwa' - film fab.

NIEDZIELA 2. III

Table with 2 columns: Time and Program Name. Includes 'Dzień dobry', 'Agencja SOS', 'Przy kawie', 'Klan', 'Jguana', 'Ostatnie skrzyżowanie', 'Dom kultury', 'Matryca', 'Strażnicy lasu', 'Proszę o głos', 'Bądź uśmiechnięta', 'Język 16.35', 'Agencja SOS', 'Wiadomości (ros)', 'Przy kawie', 'Wiadomości', 'Film anim.', 'Film dok.', 'Loveria, Perlas', 'Panorama', 'Prześlę ci', 'Telefon pomocy 112', 'Komedia, Uśmiech nocy', 'Podczas przerwy - o Loteria, Perlas', 'Wiadomości', 'Cd. filmu', 'Świat dzięki przyrody', 'Koncert', 'Trembita', 'Magazyn dla wspólnot narodowych'.

Table with 2 columns: Time and Program Name. Includes 'Menora', 'Program dla wsi', 'Ostatnie skrzyżowanie', 'Wiadomości', 'Dom Kultury', 'Liliewska', 'dokumentalistyka', 'Panorama', 'Brama triumfalna', 'Agencja SOS', 'Telegazeta', 'Walka smoków', 'Filmy anim.', 'Soledad', 'Dziki anioł. Powrót', 'Sąd', 'Jesteśmy mistrzami', 'Telegazeta rowerowa', 'Misia jest możliwa', 'Film akcji Siostry', 'Filmy anim.', 'Jago - ciemna namienność', 'Soledad', 'Dziki anioł. Powrót', 'Wiadomości', 'Nurdy', 'Telegazeta rowerowa', 'Telegazeta Nematek', 'Front', 'Wiadomości', 'Torpedy', 'Niebezpieczna strzała', 'NKTV', 'Dom marzeń', 'Smiełanka'.

Table with 2 columns: Time and Program Name. Includes 'Koktajl', 'Wiadomości', 'Cena szczęścia', 'Wiadomości sportowe', 'Z Moskwy', 'Zwyczajne prawdy', 'Podoba się - oglądaj', 'Z Wilna', 'Wiadomości', 'Stolka', 'Dramat, Zaklinacz koni', 'Sabrina', 'J znowu razem', 'Trzy siostry', 'Nomena', 'Reality show, Perma', 'Wiadomości TV3', 'Film dok.', 'Pomoc TV', 'Kret', 'Telegazeta, Lietuvs rytas', 'X-Files', 'Wiadomości', 'Reality show, Perma', 'Telesklep', 'Z Wilna', 'Puls', 'W świecie koszykówki', 'Tydzień sportowy', 'Wiadomości', 'Dziennik', 'Co powiedział nieboszczyk', 'Wedy', 'Jutro miłość', 'Z Moskwy', 'Wiadomości', 'Magazyn', 'Czego chce kobieta?', 'Film fab.', 'Niezwykła wystawa'.

Table with 2 columns: Time and Program Name. Includes 'Melodramat, Corca zolnierz', 'nie płacz', 'Film akcji', 'Doręczanie przesyłki', 'Kanały XI i Hallmark', 'Kalejdoskop znik', 'Film krym., Kronika C.', 'Sprawa krwawego pokoju', 'Film dla dzieci', 'Złota szpada', 'Komedia, Swój chłop', 'Thriller, Anatomia zemsty', 'Film akcji', 'Wyjścia nie ma', 'Kanał dla dorosłych', 'Grybauskasowie', 'Garfield i przyjaciele', 'Komputerowe cuda', 'Magazyn muzyczny', 'Beverly Hills 90210', 'Western, Bonanza', 'Kino, kino, kino', 'Garfield i przyjaciele', 'Film dok.', 'Znajomość z Niemcami', 'Humor ekstremalny', 'Sport ekstremalny', 'Film anim.', 'Szukajcie Magdrali', 'Felicity', 'Grybauskasowie', 'Droga Malibu', 'Dramat, Savannah', 'J znowu razem', 'Wydarzenia', 'Abecadło', 'Film dok.', 'Show Gabinet', 'Film anim.', 'Dobrye detektywy', 'To dobrze', 'Bykow', 'Nostalgia', 'Misarz Navarro', 'Chwila prawdy', 'Pogoda', 'Samotna kobieta chce się zapoznać', 'Młodzieńcze mistrzostwa świata w łyżwiarstwie figurowym', 'Zaprasza Srebrny Borys Notkin'.

Table with 2 columns: Time and Program Name. Includes 'Antidotum', 'Kasia Kowalska', 'Panorama', 'Sport-telegram', 'Prognoza pogody', 'M jak miłość', 'Przystanek Unia', 'Latające misie', 'Janka', 'Środme niebo', 'Teleranek', 'To niesamowite!', 'Od przetraskola dla Opola', 'Wyszukaj o kims?', 'Wybierz teledyski', 'Życie moje - program', 'Anioł Pański', 'transmisja modlitwy', 'Książki na żmę', 'Tydzień', 'Wiadomości', 'Co Pani na to?', 'Kochamy polskie seriale - teleturniej'.

Table with 2 columns: Time and Program Name. Includes 'Trochę kultury', 'magazyn', 'Odrzał', 'Życie smaków', 'Telexpress', 'Sportowy Express', 'Dziennik telewizyjny', 'program', 'Śmiechu warte', 'Lokatorzy', 'Jaka to melodia?', 'quiz muz.', 'Wieczorynka', 'Wiadomości', 'Sport', 'Pogoda', 'Życie i miłość', 'Ogniem i mieczem', 'Wykrywacz kłamstw', 'quiz rozr.', 'Noc posłubna', 'film dok.', 'Marcowe migdały', 'film fab.', 'Oleńko, prawdziwie, do szaleństwa' - film fab.

Section titled 'Serdecznie zapraszamy wszystkie dzieci 1-4 klas do zespołu tańca sportowo-towarzystwego Kaprys przy Domu Kultury Polskiej, (ul. Naugarduko 76, tel. 333 663 lub 336 814)'. Includes details about dance classes and contact information.

Section titled 'Czekamy na Was!!' with details about a dance group and contact information.

Section titled 'Czekamy na Was!!' with details about a dance group and contact information.

Section titled 'Czekamy na Was!!' with details about a dance group and contact information.

Section titled 'Czekamy na Was!!' with details about a dance group and contact information.

Section titled 'Białoruska TV' with a list of programs and times.

Section titled 'Białoruska TV' with a list of programs and times.

Section titled 'Białoruska TV' with a list of programs and times.

Section titled 'Białoruska TV' with a list of programs and times.

Section titled 'Białoruska TV' with a list of programs and times.

PONIEDZIAŁEK 3. III

Table of TV programs across various channels including LTV, N, K, TV, TANGO TV, TYPOLONIA, X, and TVP1. Columns list channel, program name, start time, and duration.

PONIEDZIAŁEK 3. III

Continuation of TV programs table from page 12, listing channels like TVP1, TVP2, and various regional and national programs.

"Referendum" wyjazdowe w małej wiosce przed wielkim wydarzeniem

Europa nie chce do Europy

(Dokończenie ze str. 1)

"A kogo to tam szukacie?" - zapytuje każdy podejrzliwie.

Wies ma swoje prawa - najważniejsze do kogo i po co się jedzie. Musimy więc najpierw sami się tłumaczyć, że nie do kogoś konkretnie, a do wsi, która ma taką nazwę.

Każdy próbuje tłumaczyć, że tam za pagórkami już pierwszy dom widnieje. Co prawda, jedni mówią, że trzeba skręcać w lewo, drudzy, że w prawo.

"Co ty tam stara będziesz tłumaczyć, gdzie ta "Uropa", odejdz na bok, ja wytłumaczam" - mówi sędziwy właściciel drewnianego domku.

Szkielety...

"rewolucji październikowej"

Orientujemy się na rzekę Euróbkę, wokół której rozrzuconych jest siedem domostw wsi tak słynnie brzmiałej. Tymczasem otwiera się przed nami widok jak z filmu zgromy - "kikuty" opuszczonych budynków w fermie kolchozowej. A przecież jeszcze przed piętnastu laty wieś tętniła życiem...



"Smutne czasy przeżyła Europa. I wielokrotnie" — zamyśla się Stanisław Prutkowski

I właśnie tu, jako młody specjalista otrzymał skierowanie Henryk Adamowicz, dom którego jest wsi najbardziej okazałym. Sam gospodarz natomiast nie jest skory do rozmowy, ani fotografowania. Można go zrozumieć - dwadzieścia lat przepracował tu jako zootechnik,

a teraz musi patrzeć na puste fermę dawnego kolchozu, który miał tak dumną w latach sowieckich nazwę - "Rewolucji Październikowej". Dziś ani z tej dumy, ani z nazwy - nic nie zostało.

Majątek tylko we wspomnieniach

Nie pozostało też nic z dawnej świetności tutejszego majątku, o tej samej nazwie co wieś. Na miejscu ferm można chyba byłoby wyszukać jeszcze fundamenty starych zabudowań dworskich. Dziś wszystko pod pokrywą śnieżną.

"Latem też nic tu nie znajdziecie, sami potomkowie też nie znaleźli. A przyjeżdżali - mówi Romuald Wojtkiewicz, najstarszy mieszkaniec Europy. - My tu z dziada, pradziada. Chociaż ja również niewiele pamiętam. Wiem tylko, że ostatnimi właścicielami byli Górscy. Chociaż niektórzy nazywali ich Gorskimi. Ale ci, co do nas z Polski przyjechali, mówili, że ojciec był Jan Górski. Chodzili tu, patrzyli, ale chyba tylko rzekę tę samą znaleźli, bo reszta wszystko się zmieniło. Nie zostało nic z zabudowań folwarkowych, ani też ze szkoły, która się znajdowała za naszym domem rodzinnym. Najpierw lata kolchozowe swoje zrobiły, a teraz tak zwane odrodzenie. Chociaż chyba to nie odrodzenie, a zagubienie, bo wszystko zapuszczono, zapomniano, pola odłogiem leżą. Z czego żyjemy? Nam z żoną jest dobrze, bo oboje mamy emerytury. Chociaż małe. Ale przynajmniej mamy z czego zapłacić za zarananie pola i inne prace."

Domy na kłódki zamykane

Romuald Wojtkiewicz przez całe życie na budowie pracował. Te wszystkie fermę wraz z innymi wznosił. Budulec dostarczano wozami z lasu, bierwiona piłowano, następnie ciosano. Pracy oddawano się z zapałem, oko cieszyły nowo wybudowane domy, rozrastają



Zenon Wojtkiewicz mieszkający w Wojdatkach często odwiedza rodziców. No bo pomoc trzeba, chociażby jak tym razem wespół z ojcem Romualdem — drzewo porąbać

ce się fermę, tętniącą życiem wieś.

"A gdyby pani widziała co to była za wieś - wtrąca się żona pana Romualda, Janina, pochodząca z Gudarajów, leżących, jak mówi, niedaleko już litewskiego Kiernowa. - Tam to sami Polacy niegdyś mieszkali. Podobnie jak obecnie w Europie. W większości Polacy. Co prawda, była jedna rodzina Ukraińców, którzy jednak polski znali.

Gdzie ją mąż wypatrzył? Na zabawie. Kiedyś w każdym domu, gdzie była panna, urządzano zabawy, wieczorem dosłownie każdy dom grał, śpiewał.

Teraz wszędzie cisza. Ludzie domy na cztery spusty przed bandziorami zamykają... Młodzieży też tu niewesoło. Żadnej rozrywki, poza telewizorem, tu nie mają.

Euróbka... mlekiem płynąca

Siostra Romualda, Leokadia tylko kiwa głową, że życie w Europie niewesołe. Pracy nie ma, kolchoz zrujnowano, a w zamian co? Jak tę ziemię, którą się odzyskało obrócić? Czym? Za wszystko trzeba płacić. I nie dziesiątkami litów, tylko setkami. Zaorać - setka, skosić tyle samo. "Jedyny "dochód" to mleko. W skupie - 20-40 ct. Toż to pośmiewisko nad pracą ludzką, lepiej wylać mleko do tej samej rzeczki Euróbki, albo świniom spoić!" - oburzają się wszyscy rozmówcy.

Co Europa myśli o Europie?

"A co nam to da? Gdyby nam za litr mleka chociażby po licie płacono, to i tu na miejscu mielibyśmy tę europejską Europę. A teraz pogłowski szerszą się, że i tych centów nie otrzymamy, bo jak do tej Europy dojdziemy, to nam i tego mleka nie pozwolą sprzedawać. Mięsa też nie sprzedamy. Komisje europejskie będą sprawdzały, gdzie wszystko wyhodowane zostało. Na jakich gruntach. Czy aby czystych ekologicznie. A o jakiej ekologii tu mówić, skoro wokół takie spustoszenie. Pe-

stycydy w całym kraju to tu tam znajdowane są. Zostaje tylko ostatnią krowę sprzedać, bo i tak nie mamy z czym do tej Europy wchodzić...



Kiedyś każdy dom grał, śpiewał - nie to co dziś — wspomina dawne czasy z nostalgią Janina Wojtkiewicz

Wiedza sprzed lat

Europa w gminie dukszańskiej wabi nazwą. Niestety, z dzisiejszych mieszkańców nikt prawie nie może nic więcej powiedzieć o jej latach minionych. Wyszperaliśmy kilka skromnych wzmianek historycznych. M. in., że w roku 1773 zakończyła działalność stacja misyjna jezuitów w Poszowszu z jej filią w majątku Europa (na południe od Mejszagoly). Dowiadujemy się również, że tu w Europie będącej w latach 1786 własnością sędziego ziemskiego Romanowicza była kaplica.

Najbogatszym źródłem wiedzy, jak powieźdzą napotkani mieszkańcy Europy, jest nauczyciel Prutkowski. I tu czeka na mnie miła niespodzianka. Okazuje się, że Stanisław Prutkowski oraz jego żona - to koledzy ze studiów. Spotkanie po 34 lat niewiedzenia!

"Majątek, podobnie jak i inne, zmieniał właścicieli. Europa należała prawdopodobnie do Pijarów, do Narbutta. Jedno jest pewne, że ostatni jej właściciele to Górscy. Było ich trzech braci i jedna siostra. Jeden z nich, Jan był generałem na Dalekim Wschodzie, więc kiedy wrócił na Litwę, miał już zrusyfikowane nazwisko. Braci również nazywano Gorskimi.

Straszny los spotkał Ryszarda Górskiego, który był celnikiem na granicy polsko-litewskiej. Aresztowali go Litwini i osadzili na Łukiszkach. Gdy nadeszli Niemcy, rozstrzelali go. W roku 1944. Pozostali Górscy wyjechali do Polski. Przyjeżdżali ich potomkowie, ale nic tu już nie znaleźli, bo domy, które do nich należały rozebrano. Nic też nie pozostało ani ze szkoły, ani z majątku. W roku 1949 rozebrano resztki pałacu. Smutne czasy przeżyła Europa i wielokrotnie" - zamyśla się pan Stanisław.

Rzeczywiście widok podwileńskiej Europy optymizmem nie napawa. Chociaż na pewno nie jest wyjątkiem wśród innych wsi dzisiejszej Litwy. Z racji na stan życia jest tradycyjna, ale z racji na nazwę - wyjątkowa, albowiem nie znaleźliśmy drugiej takiej.

Według przeprowadzanych w kraju sondaży, miejscowi Polacy są największymi eurosceptykami. Ale wysocy dostojnicy propagujący wejście Litwy do Unii Europejskiej, jakoś zapominają o tym regionie, widocznie uważając, że zamieszkujący w pobliżu stolicy mają większe rozeznanie.

Helena Gładkowska
Fot. Marian Paluszkiwicz



Czy to lato, czy zima — najpewniejszy środek lokomocji — rower



"Gdyby tato żył, opowiedziałby o tych Górskich — mówi Leokadia Wojtkiewicz

W oczekiwaniu wojny

Sceptycznie o demokracji w Iraku

Niemiecki dziennik "Sueddeutsche Zeitung" sceptycznie ocenia szanse na zapowiedziane przez prezydenta USA George'a W. Busha wprowadzenie w Iraku systemu demokratycznego.

W opublikowanym na łamach tej gazety komentarzu czytamy: "Jak długo Stany Zjednoczone nie podejmują działań w celu zapewnienia Palestyńczykom demokratycznego prawa do samostanowienia, tak długo amerykańskie nawoływania do demokratycznych przemian napotykać będą w krajach arabskich obojętność".

Aby zwiększyć swą wolność

"Błędnym" nazywa autor komentarza założenie, że wystarczy jedynie "odkorkować butelkę", aby uwolnić uwięzionego ducha irackiej demokracji. "Ani Irak, ani też cały arabski świat nie funkcjonują w ten sposób" — twierdzi "SZ". Komentator przyznaje jednak, że Bush może liczyć na to, że Irakijczycy będą chcieli pozbyć się Saddama Husajna i jego ekipy, aby zwiększyć swą wolność i szansę na dobrobyt.

Kolonialny wymysł Brytyjczyków

Niemiecki dziennikarz przypomina, że Irak jako państwo jest kolonialnym wymysłem Brytyjczyków,



Irakijczycy w oczekiwaniu na amerykańską demokrację ich kraju

Fot. EPA-ELTA

którzy wtoczyli w granice jednego państwa sunnickich Kurdów, arabskich sunnitów i arabskich szyitów. Po wielu dekadach represji bardziej prawdopodobny jest wybuch wojny domowej — tak jak w Libanie — niż proces umacniania się demokracji — jak w Niemczech i Japonii po II

wojnie światowej. Aby zachować Irak jako państwo, należy stworzyć rodzaj "saddamizmu" bez Saddama — twierdzi "SZ". Oznacza to, według gazety, że trzeba oczyścić partię Baas z najkrwawszych prześladowców, aby zachować ją jako instrument kierowania krajem.

Amerykański sposób myślenia zawiera jeszcze jeden błąd — zauważa komentator. "Amerykańskie wyobrażenie o ludzkim szczęściu związane jest ściśle z postępem ekonomicznym, jednak szanse na urzeczywistnienie tego celu w Iraku są niewielkie — ocenia komentator

"Sueddeutsche Zeitung". — Irackie społeczeństwo zostało zniszczone. Zniszczyli je Saddam Husajn, który kiedyś je stworzył, oraz sami Amerykanie".

Za pieniądze ze sprzedaży ropy Husajn wdrożył program oświaty i kształcenia oraz stworzył podstawy dobrobytu — pisze "SZ". Toczone przez niego wojny zahamowały ten proces. Do tego doszło embargo ONZ, które wyrządziło większe szkody społeczeństwu niż rządzącej klice — uważa komentator.

Upłyną dziesiątki lat

"Wielu ludzi żyje dziś z głodowych pensji i państwowych zapomóg. Korupcja i przekupstwo stały się zasadą. Wiele najlepszych głów opuściło kraj. Klasa średnia jako potencjalny nośnik demokratycznych wartości jest zniszczona. Jej miejsce zajęła warstwa nowobogackich, która zawdzięcza dobrobyt usankcjonowanemu przez państwo szmuglowi i która z powodu moralnej korupcji nie wchodzi w rachubę jako element odbudowy demokratycznego systemu. Upłyną dziesiątki lat, zanim ujawnią się na powrót dawne wartości w społeczeństwie, któremu podcięto korzenie i które składa się dziś w połowie z osób nie mających jeszcze 18 lat" — czytamy w konkluzji komentarza "Sueddeutsche Zeitung".

Posłuszeństwo Bagdadu?

Rakietowy poker Husajna

Po okresie utrzymywania świata w niepewności i sygnalizowaniu sprzeciwu wobec żądań Narodów Zjednoczonych, Saddam Husajn ustąpił i obiecał zniszczyć pociski rakietowe Al-Samud 2, zakwestionowane przez inspektorów rozbrojeniowych z uwagi na zbyt duży zasięg.

Jeszcze zanim Bagdad ogłosił tę decyzję, prezydent George W. Bush twierdził, że ewentualny iracki plan zniszczenia zakazanych pocisków rakietowych Al-Samud 2 będzie jedynie elementem "kampanii oszukiwania". "Te rakiety — mówił dziennikarzom — są zaledwie wierzchołkiem góry lodowej. Tymczasem cho-

dzi o totalne, kompletne rozbrojenie, czego (Saddam Husajn) odmawia".

Niemniej jednak, zastosowanie się Iraku do żądania szefa inspektorów rozbrojeniowych ONZ Hansa Bliksa, z pewnością nie przysporzy Bushowi zwolenników w jego dążeniu do konfrontacji militarnej z Irakiem.

Były rzecznik Departamentu Stanu USA James Rubin pisał 26 lutego na łamach dziennika "Financial Times", że jeśli Bagdad spełni żądanie Bliksa, Bushowi trudno będzie nawoływać do wojny.

"Rozpoczęcie wojny zaraz po dokonaniu przez Irak pierwszego

ważnego aktu rozbrojeniowego bardzo podważyłoby wiarygodność twierdzenia Waszyngtonu, że USA kierują się w swych działaniach wolą wyegzekwowania rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ" — wskazywał Rubin. "Taką wojnę odebrano, by jako atak USA na okazujący w końcu posłuszeństwo Irak, nie zaś jako wyegzekwowanie, pod przewodnictwem USA, zastosowania się Bagdadu do żądań, od dawna stawianych przez społeczność międzynarodową".

Zdaniem byłego rzecznika Departamentu Stanu USA, reakcją Waszyngtonu i Londynu na posłuszeń-

stwo Bagdadu w kwestii rakiet powinno być określenie konkretnych zadań, które Irak musiałby wykonać w konkretnych terminach, żeby uniknąć wojny.

Rubin wymienia m.in. dostarczenie przez Bagdad wszelkich materiałów, potwierdzających niszczenie w przeszłości broni chemicznej i biologicznej.

Rubin uważa też, że Waszyngton powinien w takim wypadku przystąpić do rozmów z Paryżem w celu dania Husajnowi względnie krótkiego terminu na podporządkowanie się tym kolejnym żądaniom rozbrojeniowym. Według byłego rzecznika De-

partamentu Stanu USA, kryzys zaufania w stosunkach między George'em W. Bushem a prezydentem Francji Jacques'em Chirakiem sprawił, że nie brano dotąd poważnie pod uwagę kompromisu, mogącego zawarantować francuskie poparcie dla operacji wojskowej w razie nieposłuszeństwa Saddama.

Taki kompromis wymagałby od Francji odpowiedzi na pytanie, ile czasu mają trwać inspekcje rozbrojeniowe w Iraku, natomiast Waszyngton musiałby przyznać, że warto czekać, jeśli jest szansa na poparcie międzynarodowe dla rozbrojenia Iraku siłą.

Debata o konstytucji Unii Europejskiej

"Tak" czy "nie" dla Boga

Francja i Włochy znalazły się na przeciwnych biegunach żąrdziej debaty nad odwołaniem do Boga i tradycji religijnych Europy w przyszłej konstytucji Unii Europejskiej.

Wicepremier Włoch Gianfranco Fini stanowczo domagał się wpisania do poświęconego wartościom artykułu 2. przyszłej konstytucji wzmianki o wartościach religijnych i tradycjach judeo-chrześcijańskich. Szef francuskiej dyplomacji Dominique de Villepin wypowiedział się przeciwko ponownemu otwieraniu "trudnej debaty" na ten temat.

Przedstawiciele tych państw najbardziej zdecydowanie wypowiedzieli się w Konwencji Europejskiej w tej sprawie. Polska była obecna

w debacie tylko dzięki wystąpieniu delegata polskiego Senatu, Edmunda Wittbrodta, który zgłosił poprawkę nawiązującą do kompromisowej formuły z polskiej konstytucji.

Przyznał potem w rozmowie z polskimi dziennikarzami, że w zasadzie zgadzał się z przewodniczącym konwentu, byłym prezydentem Francji Valerym Giscardem d'Estaing, że miejsce dla takiego odniesienia do Boga jest raczej w preambule unijnej konstytucji.

Ale w końcu zgłosił wniosek o wpisanie polskiej formuły do właściwej konstytucji, ponieważ preambuła nie została dotychczas zaproponowana ani nie jest dyskutowana. Zresztą polską formułę zgłosiła wcze-

śniej grupa chadeckich delegatów do konwentu z kilku krajów, z Niemcem Elmarem Brokiem na czele.

Wśród zgłoszonych poprawek jest przedłożona przez grupę delegatów chadeckich z Czech, Finlandii, Holandii, Luksemburga, Niemiec, Portugalii, Słowacji, Szwecji i Włoch. Poprawka ta wzoruje się na zapisie z polskiej konstytucji.

Delegaci ci chcą wpisać do artykułu 2. następujące zdanie: "Do wartości Unii zaliczają się wartości tych, którzy wierzą w Boga jako źródło prawdy, sprawiedliwości, dobra i piękna, jak i tych, którzy nie podzielają tej wiary, ale szanują te uniwersalne wartości wywodzone z innych źródeł".

Ale spośród rządów tych krajów prócz włoskiego odwołanie do Boga wyraźnie popiera na razie tylko rząd Słowacji. Za wzmianką o "korzeniach judeo-chrześcijańskich", ale raczej w preambule do unijnej konstytucji, opowiedziała się szefowa hiszpańskiej dyplomacji Ana Palacio. Zapewniała, że ewentualne nawiązanie do "historycznych" korzeni nie będzie przeszkodą w przyjęciu do Unii muzułmańskiej Turcji.

Przedstawiciel rządu niemieckiego, szef dyplomacji Joschka Fischer, w ogóle nie wspominał o tej kwestii w swoim wystąpieniu, ale dyplomaci niemieccy przyznają, że rządząca ko-

alicja socjaldemokratyczno-zielona jest przeciwna odwołaniu do Boga czy wartości chrześcijańskich w unijnej konstytucji. Wyraźnie wypowiedzieli się przeciwko temu delegaci Bundestagu Juergen Meyer i belgijskiej Izby Reprezentantów, socjalista Elio di Rupo. W podobnym duchu przemawiała eurodeputowana rządzącej w Wielkiej Brytanii Partii Pracy Linda Mac Avon.

Przeciwnicy wzmianki o Bogu czy o wartościach religijnych podkreślali laickość i neutralność światopoglądową unijnych oraz konieczność unikania tak kontrowersyjnych tematów, które mogą zablokować debatę.

Na podstawie doniesień PAP stronę przygotował Robert Mickiewicz

Rozmowa z profesorem Mieczysławem Biskupskim, kierownikiem Katedry Studiów Polskich i Polonijnych na Central Connecticut State University

Polska nie leży na Marsie

Jakie zajęcia oferuje program Katedry Studiów Polskich?

Program obejmuje trzy części. Po pierwsze są zajęcia, które prowadzi ja, jako historyk. Należą do nich kursy: historia Polski, historia Europy Środkowej, historia Żydów w Polsce, historia Polonii w Ameryce. Są też cztery semestry lektoratu języka polskiego. Druga część to tzw. public programming, w ramach którego organizowane są wykłady, koncerty, wystawy.

Ponadto mamy w naszej bibliotece dużą liczbę książek i materiałów archiwalnych dotyczących Polonii i Polski. Ich kolekcjonowanie to trzeci rodzaj naszej aktywności.

A jacy studenci uczestniczą w zajęciach? Czy to są tylko Polacy, czy studenci z całego Wydziału Historii?

Sądząc po nazwiskach około 20 proc. studentów CCSU to studenci polskiego pochodzenia. Społeczność polonijna w tzw. Central Connecticut jest ogromna, może nawet 20 proc. wszystkich mieszkańców. Mamy oczywiście i studentów, którzy urodzili się w Polsce, i studentów polskiego pochodzenia. Ale w zajęciach może wziąć udział każdy.

Czy planuje Pan wprowadzenie jakichś zmian w Katedrze Studiów Polskich?

Największa zmiana, jaką planuję, jest to, że od 2004 roku zaczniemy organizować coroczne konferencje poświęcone Polsce i Polonii. Odbywać się one będą w lecie i brałaby w nich udział grupa naukowców zainteresowanych tematyką polską. Publikowalibyśmy też

USA: Koszty utrzymania ciągle rosną

Mieszkać pod mostem i jeść banany

Czy Ameryka wciąż jest ziemią obiecaną dla odważnych i zaradnych przybyszów? Jak się żyje w USA? W latach dziewięćdziesiątych przyjechało do Ameryki setki tysięcy Polaków.

Większość otrzymała „zielone karty” dzięki loteriom wizowym. Dla wielu z nich wyjazd był spełnieniem życiowych marzeń. Niektórzy, mając w ojczyźnie ustabilizowane życie na niezłym poziomie, liczyli, że w USA szybko będą jeszcze bogatsi. Mało kto zdawał sobie sprawę, że droga do dobrobytu będzie długa i ciężka. Koszty utrzymania w Stanach Zjednoczonych ciągle rosną i coraz trudniej jest dorobić się majątku.

Michael Pasek jest doradcą podatkowym i księgowym. Przyjechał do USA dość dawno — w 1977 roku. Od paru lat porównuje szanse emigrantów ćwierć wieku temu i obecnie.

„Pamiętam dobrze ówczesne ceny i zarobki oraz łatwość, z jaką cudzoziemiec mógł znaleźć pracę, studiować, bawić się, kupować dom, żyć jak Amerykanie mieszkający tutaj od pokoleń” — mówi.

Niewykwalifikowany pracownik może dziś liczyć w USA na godzinową stawkę w wysokości 6-7 dolarów. W wielkich miastach (Nowy

Jork, Chicago) zarobi nawet 9-10 dolarów. Ćwierć wieku temu przeciętna stawka wynosiła 4 dolary za godzinę.

Emigrant bez zawodu może więc dziś zarobić niespełna dwukrotnie więcej niż w 1977 roku. Jednak w tym czasie koszty utrzymania wzrosły aż kilkunastokrotnie. To, co 25 lat temu wystarczało na godziwe życie i oszczędności w banku, teraz ledwie pozwala na zaspokojenie podstawowych potrzeb.

„Aby utrzymać poziom życia z 1977 roku, najniższa pensja musiałaby wynosić 2100 dolarów miesięcznie, czyli 12 dolarów na godzinę” — twierdzi Michael Pasek. A to dlatego, że siła nabywcza dolara ćwierć wieku temu była trzykrotnie wyższa. Ale pracownicy niewykwalifikowani nie otrzymują aż tak wysokich pensji. Płace realne robotników maleją więc z roku na rok.

Michael Pasek, który chodził na wykłady z ekonomii na Uniwersytecie Harvarda, sporządził koszyk podstawowych dóbr i usług, by porównać poziom życia ćwierć wieku temu i obecnie.



Jest mało prawdopodobne, że w najbliższej przyszłości pojawią się konkretne kwestie równie ważne czy porównywalne do tego, jak Polonia naciskała na Kongres, by przyjęło Polskę do NATO. To było oczywiście bardzo istotne. Dziś zadaniem polskiej wspólnoty powinno być to, by pomóc Amerykanom zaakceptować Polskę w ich perspektywie mentalnej. Niestety, dla mieszkańców Europy Zachodniej i Amerykanów Polska leży na Marsie, czyli praktycznie nie istnieje. Największym osiągnięciem byłoby to, żeby Polska została zaakceptowana jako przyjaciel Ameryki, jako miejsce, w którym można spędzić wakacje, robić interesy, a wiadomości z tego kraju są interesujące. Polacy swoim zachowaniem muszą sprawić, że Amerykanie zaczną postrzegać Polskę jako część Europy tak samo wartościową, jak wszystkie inne jej części. To jest największym wyzwaniem dla Polaków w Ameryce. Jeśli to nastąpi, będzie to sukces Polonii.

Stronę na podstawie inf. wł. i „Nowy dziennik” przygotowała Wanda Zajązkowska

Mniej Polaków na Ukrainie

Zniknęło 70 tysięcy

Wyniki najnowszego spisu powszechnego wskazują, że w ciągu dziesięciu lat na Ukrainie dramatycznie spadła liczba mieszkających tam Polaków. Pojawia się zasadnicze pytanie: gdzie podziało się 70 tysięcy osób — a o tyle zmalała liczebność polskiej mniejszości?

Według nowego spisu nad Dnieprem i Dniestrem żyje 147,9 tysięcy Polaków, co oznacza spadek o 34,2 proc. w stosunku do roku 1989, kiedy to było ich 218 tys. Tylko 12,9 proc. z nich wskazało polski jako język ojczysty, dla 71 proc. jest nim ukraiński, a dla 15,6 proc. — rosyjski.

Może czy nie może pół miliona?

Działające na Ukrainie organizacje polskie zwykle określały liczebność Polaków na 300 tys., a może i pół miliona.

Podobnie spadła liczba Polaków w ich największym skupisku — na Żytomierszczyźnie. Jest ich tam, według spisu, 49 tysięcy — przy 69 tys. w 1989 r. Przy czym w Żytomierzu naszych rodaków mieszka 13,9 tysięcy (4,9 proc. mieszkańców tego miasta), natomiast w sąsiednim Berdyczowie przyznało się do polskości 4,1 tys. osób (4,7 proc.). Polskie organizacje, funkcjonujące w obu miastach, na pytanie o rzeczywistą liczbę Polaków odpowiadały w minionych latach — w Żytomierzu 20-30 proc., w Berdyczowie 10-20 proc.

Ukraińscy Polacy przez ostatnie lata zgodnie twierdzili, iż wyniki dokonanego w Związku Radzieckim spisu z 1989 roku były z różnych powodów nieprawdziwe. Przede wszystkim — Polacy bali się przyznawać do swojej narodowości. W ówczesnej ukraińskiej SRR znacznie lepiej było podawać narodowość ukraińską, a najlepiej — rosyjską. Poza tym spis był — w ogólnym mniemaniu — fałszowany przez władze. W interesie władz radzieckich było wykazanie, że Polaków jest na Ukrainie (podobnie zresztą na Białorusi czy Litwie) niewiele.

Mniej Polaków — mniej problemów

Po uzyskaniu przez Ukrainę niepodległości sytuacja zasadniczo się zmieniła. Przyznawanie się do polskości nie jest już niemile widziane — choć zapewne na zachód od Zbrucza, na obszarach należących do Polski przed II wojną światową, mniejszość polska jest traktowana mniej przychylnie niż na Ukrainie centralnej i wschodniej. Gwałtownie rozwinęły się polskie organizacje, powstały rozmaite polskie instytucje naukowe i kulturalne, oświatowe. Rozwija się nauka języka polskiego. Wszystko to powodowało, że oczekiwano powiększenia się oficjalnej liczby Polaków na Ukrainie — a nie jej zmniejszenia. Co więc się stało?

— Spisy ludności na Ukrainie, i te dawniejsze, z czasów radzieckich, i ten obecny, nie odpowiadają naszym pragnieniom. Myślę, że przeprowadzającym je urzędnikom

i wtedy i dziś przyświeca ta sama idea — im mniej Polaków, tym mniejszy problem — twierdzi Emilia Chmielowa, prezes Federacji Organizacji Polskich na Ukrainie, jednej z dwóch głównych polskich struktur. — W różny sposób można stawiać pytania spisowe, w różny analizować odpowiedzi. I to chyba główny problem.

Spis zafałszowany?

Podobnie wypowiadają się i inni polscy działacze na Ukrainie. Spis jest mniej lub bardziej zafałszowany, ludzie — mimo wszystko — bali się przyznawać do polskości — to podstawowe twierdzenia. Wskazuje się, że ponad rok czekało na publikację wyników badania, co podważa jego wiarygodność.

Władze ukraińskie są jednak przekonane, że spis oddaje rzeczywisty obraz sytuacji narodowościowej u naszego wschodniego sąsiada.

— Sytuacja polskiej grupy narodowościowej, w porównaniu do innych mniejszości narodowych na Żytomierszczyźnie, wcale nie jest zła — twierdzi Anton Berditka z regionalnego oddziału Państwowego Komitetu ds. Mniejszości Narodowych i Migracji w Żytomierzu. — Liczba Rosjan spadła w naszym regionie dwukrotnie, Żydów — jeszcze bardziej. Przyczyny spadku liczebności poszczególnych grup są podobne: migracja między obwodami Ukrainy, wyjazd do swojej etnicznej ojczyzny oraz zmiana samoidentyfikacji narodowej. Pamiętajmy przecież, że udział w spisie ludności był dobrowolny.

To trzeba zbadać

Ale ukraińscy naukowcy są mniej jednoznaczni. — Przewidywalibyśmy niespodzianki — mówi dr Iryna Prybytkowa z Instytutu Socjologii Narodowej Akademii Nauk Ukrainy. — Na przykład w skali całego kraju aż o 4 miliony spadła liczba Rosjan. Oceniamy, że chodzi głównie o osoby z mieszanych małżeństw, które dziś zamiast rosyjskiej podają narodowość ukraińską. Ale co do Polaków, to spodziewaliśmy się raczej zwiększenia ich liczby. To trzeba zbadać.

Refleksje newsowe

Trudno jednak spodziewać się, by łatwo udało się znaleźć jednoznaczne wyjaśnienie zagadkowych zmian w polskiej grupie etnicznej na Ukrainie. Być może potrzebne są niezależne, zakrojone na szeroką skalę badania — a to musiałoby kosztować. Tak czy inaczej — ponieważ na pewno te 70 tys. Polaków nie wyemigrowało do Polski, więc albo spis przeprowadzono nieprawidłowo, albo wciąż ludzie uważają, że lepiej nie „zapisywać się jako Polak”, albo też jedno i drugie. A to musi nasuwać niewesołe refleksje zarówno o stanie ukraińskiego państwa, jak i o samopoczuciu żyjących tam Polaków.

Piotr Kościński,
„Rzeczpospolita”

Wspomnienia kresowe (9)

Olesia

Kiedy wieczorami przestało iść wojsko, Olesia i mama przy kolacji dziwiły się, że ci Rosjanie są zupełnie inni niż ci, których pamiętali z okresu pierwszej wojny; inaczej myślą, inaczej się zachowują, mają inne ubranie. Mama tłumaczyła, że to są wojska bolszewickie, a o bolszewikach słyszała dużo niedobrego...

Przeważnie od swojej siostry, Heli, która w okresie pierwszej wojny została w Mińsku Białoruskim i tam wyszła za mąż za Piotra Archipowa. Miała z nim syna i córkę, własny dom drewniany w Mińsku Białoruskim, gdzieś na peryferiach miasta. Piotr Archipow był jakimś urzędnikiem carskim; po pewnym czasie został aresztowany i skazany na dożywocie albo na śmierć. Faktem jest, że już nie wrócił. Hela pisała straszne rzeczy o tym, co się tam działo w okresie pierwszej wojny — po rewolucji, czy w czasie rewolucji. Za posiadanie na przykład opłatka na Boże Narodzenie można było być aresztowanym.

Zasługują na szacunek

Wszyscy słyszeli od innych ludzi o jakichś bezbożnikach, zwanych bolszewikami.

Olesia mówiła, że nie wiadomo, czy to jest prawda; ludzie są zresztą różni; jedni wierzą w Boga takiego, drudzy innego; Rosjanie są na ogół prawosławni, więc mają inne zwyciężające religijne. Zamiast księży tam są popi — ale wszyscy ludzie, niezależnie od tego, jak i w co wierzą, tłumaczyła Olesia, zasługują na szacunek. Mówiła, że zadziwia ją trochę, że ci żołnierze są tacy grzeczni mimo zmęczenia i że trzeba im dać, jeśli oczekują na picie, czy jakiś poczęstunek. Niech wiedzą, że jesteście gościnni; im też przecież kazano przyjąć; na pewno woleliby być u sie-

bie, a nie tutaj, nie iść na wojnę i na front; poza tym nie wiedzą przecież, co ich czeka w okresie wojny. Dobrze, że na razie nie ma strzelaniny i zabijania, ale kto wie, jak będzie dalej. Nie wiadomo, co się stało z polskimi żołnierzami, czyli z tymi, którzy zostali powołani do wojska z naszych stron.

Więcej było niedobrych

Tego typu rozmowy splatały się z różnymi informacjami. Niektóre informacje przekazywane z ust do ust mówiły, że Krasnoarmiejcy coś zabrali, że kazali brać ziemię i inwentarz od bogatych, że kogoś aresztowali. Inni mówili, że widzieli, jak rozstrzelali własnego żołnierza, który zgwałcił jakąś dziewczynę. Ile w tym było prawdy, nie wiadomo. Faktem jest, że ludzie różne rzeczy — dobre i złe — powtarzali, chociaż więcej było niedobrych. Mówiono z przerażeniem o różnych przykładach, zwłaszcza w odniesieniu do ludzi „kułaków”, bogaczy i zamożnych Polaków.

Po paru tygodniach wrócił sąsiad, Józef Juchniewicz, który został powołany do wojska polskiego. Wieźli go na front z Niemcami, ale pod Warszawą rozpuścili cały oddział i kazali iść tam, gdzie kto chce. Jedni nie złożyli ubrań i broni, gdzieś pomaszzerowali; on uznał, że skoro pozwolono, to trzeba oddać karabin i wrócić do domu. Razem z kolegą przebrali się gdzieś na wsi w cywilne ubranie i pieszo wracali, idąc prawie dwa tygodnie. Spotykali żołnierzy radzieckich, ale nie przyznawali się, skąd idą. W taki sposób wrócili.

Niejeden wieczór opowiadali, co widzieli. Mówili, jakie są inne zwyczaje, różne od naszych — za Bugiem, za Wisłą; mówili o przechodzeniu przez rzeki, przez różne miejsco-

wości. Wspominali na przykład — co zapamiętałem — iż nawet konie są tam inaczej zaprzęgane. Nie mają duhy i hołobli tak jak u nas, tylko jakiś dyszel — i cały szereg ciekawych rzeczy mówili o życiu.

Nie było wiadomo, kto rządzi

Po kilku dniach wojska radzieckie już nie maszerowały. W Ejszyskach, historycznym miasteczku będącym siedzibą gminy, coś się zmieniło. Mało było przedstawicieli władzy radzieckiej. Zapanowała władza, jak się okazało, litewska. Zmieniono symbole, usunięto tablice z orłami polskimi i napisami, rozpoczęła pracę szkoła litewska. Nie bardzo było wiadomo, kto rządzi. Trzeba było oddawać jakieś produkty rolne do miasta. Czyniono to jak zwykle na wsi w małej ilości — raczej ze strachu niż z obowiązku. Na kursy litewskie chciałem też uczęszczać. Miałem koleżanki i kolegów w Dajnowie, którzy w domu rozmawiali po litewsku, byłem ciekaw tego języka. Lubilem Litwinów i Białorusinów, w moim domu jednak uznano, że szkoda czasu na naukę języka litewskiego; jest dużo pracy w gospodarstwie, a czytać i pisać umiem, więc nie poszedłem — dotychczas tego żałuję. Zacząłem tylko uczyć się samorzutnie języka rosyjskiego, to znaczy czytać gazety, których pojawiło się coraz więcej w języku rosyjskim. Ze słowami rosyjskimi, białoruskimi byłem osłuchany; Olesia, jak wiadomo, mówiła głównie po białorusku.

Po pewnym czasie, w 1941 roku, rozpoczęła się kolejna faza wojny. Niemcy wypowiedziały wojnę Związkowi Radzieckiemu. Front przesuwał się tak szybko, że tylko miejscami była strzelanina — walczyły samoloty w powietrzu i spadały, na szczęście, nie zdarzyło się w na-

szej okolicy nic tragicznego. Po paru dniach z przeciwnej strony, to jest od Jurszyszek i Marcinkiszek, wkroczyły wojska niemieckie. Posuwały się bardzo szybko. Nie było pieszych. Czolgi, samochody, motocykle — tylko pierwsze patrole niemieckie czasem chwilę się zatrzymywały i pytały, czy nie ma ruskich — i jechały dalej.

Zachowanie Niemców było odrażające

Po paru dniach wszystko się uspokoiło. Wróciły Sąginówny, a Paszkiewicz z Marcinkiszek, również jeden z bogatszych gospodarzy, mówił do mnie: „Panie dzieju, widzisz pan, jak tych kacapów przepędzono, jak oni uciekali. Niemcy — to siła. Zobacz pan, panie dzieju, jak są oni ubrani, co jedzą, jaką mają broń. Może życie nie będzie przy nich łatwe, ale przynajmniej wiem, że to są dobrzy gospodarze, a nie ta kolchozowa hołota”. Słuchałem tych wypowiedzi z mieszanymi uczuciami. Wiedziałem, że Rosjanie i Litwini może nie są dobrymi gospodarzami, ale u Niemców coś mnie odstraszało i budziło zwiększony niepokój, tym bardziej, że nie rozumiałem ich języka, a ich zachowanie się także było odrażające. Przychodzili, kazali coś dać bez żadnego sprzeciwu. Jedli, na przykład jajecznicę, masło, nie płacili, a wręcz odwrotnie — zachowywali się, jakby ci, którzy im coś dali, byli przez to wyróżnieni. Mama czasem odpowiadała coś po niemiecku, a oni mówili: „Jest wojna. Niemcy zwyciężają. Trzeba im dawać wszystko, co potrzebne”.

Trudne czasy okupacji

Ustępujące wojska rosyjskie, uciekając, rozpraszały się w lasach

i nocami pojedynczy żołnierze lub małymi grupkami, przeważnie przebrani za cywilów, wędrowali, zachodzili nocą i pytali, którądy dalej wędrować, by nie trafić na Niemców, prosili o chleb lub coś do zjedzenia. Baliśmy się, chociaż tylko niektórzy z nich mieli jeszcze broń i to schowaną, a głównie baliśmy się Niemców — jak zauważa, że daliśmy coś Rosjanom, to zrobią okrażenie, spalą domy i rozstrzelają wszystkich. Mimo to Olesia z mamą w dzień piekły dodatkowe chleby, robiły sery, aby można je było szybko dać głodnym, uciekającym żołnierzom rosyjskim. Wyjaśnialiśmy, jakimi trasami, leśnymi drogami mają iść, aby trafić do Puszczy Rudnickiej, a stamtąd będą mogli iść dalej. Wiedzieliśmy, że Niemcy nie wchodzą do dużej puszczy, a ostrzeliwują ją podobnie jak inne duże lasy tylko z zewnątrz i z samolotów. Okazało się, że Puszcza Rudnicka stała się prawdziwą oazą partyzantki radzieckiej.

Panowanie Niemców rozpoczęło się od wyznaczenia spisów inwentarzy oraz wyznaczenia harmonogramu odstawiania zboża, kur, świń, łąt do specjalnych punktów. Olesia z tatusiem obmyślali różne kryjówki i sposoby, jak zachować się wobec tych, co spisują, aby jak najmniej oddać Niemcom. Przyszły trudne czasy okupacji hitlerowskiej. Niemcy posługiwali się groźbą, strzelali, krzyčeli, poniżali ludzi, podejrzewając wszystkich o oszustwa i stawianie oporu. Później pojawiła się także jakaś inna policja litewska — takich dobranych, wysokich mężczyzn. Nie wiedzieliśmy, dlaczego — i czy oni są zaprzyjaźnieni z Niemcami, czy też jest to nqw porządek, nowe panowanie Litwinów (...)

Stanisław Bohdanowicz

(Pocz. w nr. 29 (14 549)
4.6.01.2003)

Wystawa poświęcona 50-leciu śmierci Stalina

"On jest wszędzie..."

W moskiewskim Muzeum Historii Rosji trwa ciesząca się dużą popularnością wystawa „Józef Stalin — człowiek i symbol”, poświęcona 50. rocznicy śmierci przywódcy Związku Radzieckiego.

Zwiedzający mogą obejrzeć osobiste rzeczy następcy Włodzimierza Lenina, podarunki przysyłane mu z całego kraju przez „wdzięczne kolektywy robotnicze”, zdjęcia z młodości i czasów, gdy Stalin (1879-1953) rządził największym państwem świata. Nie brak też innych eksponatów — pochodzących z lat 80. antystalinowskich plakatów stwarzających „Memoriał”.

Szopka, dywan, lalki...

Na jednym z ekranów trwa powtarzany co 15 minut pokaz filmu „Wielkie pożegnanie” — relacji z pogrzebu Stalina 9 marca 1953 r. z najmniej znanym fragmentem przemówienia Ławrientija Berii o „wielkim towarzyszu broni i genialnym konty-

nuatorze” dzieła Lenina. Są też podarunki dla Stalina z całego kraju z charakterystycznymi dziękczynnymi tekstami — lalki trzymające plakat „Dziękujemy Stalinowi za nasze szczęśliwe dzieciństwo”, waza od robotników Kijowskiej Fabryki Ceramiki Artystycznej, wdzięcznych za „szczęśliwe życie”, dywan z wizerunkiem Wodza od turmeńskiej młodzieży, czy też przypominające szopkę bożonarodzeniową dzieło dwóch gruzińskich uczniów „Stalin w dzieciństwie”.

Najpotężniejszy przemysł

Szczególnym zainteresowaniem cieszy się ekspozycja zdjęć Stalina, jego fotografie z młodości, gdy był alumnem gruzińskiego seminarium prawosławnego oraz jedna z nielicznych fotografii przyszłego wodza ZSRR z czasów, gdy jako działacz Socjaldemokratycznej Partii Robotniczej Rosji (SDPRR), zajmował się napadami i „zdobywaniem funduszy”

— wykonane w 1911 roku przez petersburską żandarmerię zdjęcia Josifa Dżugaszwilego z profilu i en face.

W innym miejscu fragment relacji Johna Steinbecka z jego podróży do Związku Radzieckiego, w której amerykański pisarz zwraca uwagę na wiszące wszędzie portrety i statuetki „wodza narodów”.

„Wszystko w ZSRR dzieje się pod ważnym okiem zrobionego z gipsu lub brązu, narysowanego lub wyszywanego oka Stalina — pisał w 1949 roku późniejszy laureat Nagrody Nobla. — Jednym z najpotężniejszych przemysłów w Związku Radzieckim jest bez wątpienia rysowanie, lepienie, odlewanie, kucie i wyszywanie wizerunków Stalina. On jest wszędzie, on wszystko widzi”.

Niejednoznaczny stosunek

Twórcy wystawy — rosyjskie Ministerstwo Kultury — zaznaczają, że wystawa jest związana z przypadającą 5 marca 50. rocznicą śmierci Sta-



Jak wynika z sondażu przeprowadzonego przez Fundację Opinii Publicznej w związku z 50. rocznicą śmierci dyktatora większość Rosjan uważa, że Stalin „uczynił dla kraju więcej dobrego niż złego”
Fot. EPA-ELTA

lina i że nie zamierzają ani po raz kolejny demaskować zbrodniczej natury reżimu stalinowskiego, ani też współuczestniczyć w zauważalnej w niektórych kręgach rosyjskiego społeczeństwa rehabilitacji „geniusza ludzkości”.

„Pięćdziesiąt lat temu miliony radzieckich ludzi oplakiwały tę śmierć, a miliony innych z tym wydarzeniem łączyły nadzieję na lep-

sze życie. Dziś również w naszym społeczeństwie nie ma jednoznacznego stosunku wobec tej postaci historycznej. Dla jednych Stalin to symbol osiągnięć i zwycięstw narodu radzieckiego i budowniczy superpaństwa, zaś dla innych jest on symbolem reżimu totalitarnego i krwawych represji, winowajcą śmierci milionów ludzi” — przyznają organizatorzy. Jakub Kumoch (PAP)

Od tego wydania magazynowego „Kuriera” w związku ze zmianą cyklu wydawniczego przerywamy druk wspomnień Stanisława Bohdanowicza pt. „Olesia”, jak też czasowo zawieszamy ukazywanie się kolumny „Historia”. Przepraszam Autora wspomnień oraz Czytelników.
Autor kolumny — Zygmunta Zdanowicz

„Samochód poruszający się w Wilnie z przepisową prędkością hamuje ruch i stwarza groźne sytuacje”

Wolne Wilno

Mija już trzeci tydzień od kiedy ulicami Wilna kierowcy mogą bezkarnie przekraczać dozwoloną szybkość. Zniknął charakterystyczny element wileńskiego krajobrazu — przyuczony policjant z radarem. Nie nastąpił jednak prognozowany przez sceptyków wzrost liczby wypadków. Zdaniem komisarza służby nadzoru ruchu drogowego Gintautasa Vasyliusa związane jest to z tym, że kierowcy przestrzegają mimo wszystko znaków drogowych i nie nadużywają „wolności”.

Na kontrowersyjny pomysł odebrania policji radarów do mierzenia prędkości wpadł mer Wilna Artūras Zuokas. Według mera posunięcie to ma ograniczyć korupcję w szeregach policji. Jest tajemnicą poliszynela, że kierowcy, zatrzymani przez drogówkę za przekroczenie dozwolonej prędkości, mieli do wyboru zazwyczaj dwa warianty: zapłacić oficjalnie cały mandat lub też „wykupić się” mniejszą kwotą, która łądowała w kieszeni nieuczciwego policjanta. W ten sposób i wilk był syty, i owca cała, a do budżetu trafiały śmiesznie małe sumy lub zgola nic.

Zasmucony policjant

Proceder był nagminny, nie dziwi więc fakt, że wszystkie sprzyjające kryjówek ukształtowania terenu (czyt. krzaki) w Wilnie były okupowane przez policję z radarami. Według nieoficjalnych danych dorabiający „na lewo” stróż porządku w ciągu miesiąca często inkasował sumę większą, niż wynosiła jego pensja.

Pomysł Zuokasa pozbawił drogówkę wileńską stałego dochodu, stąd też zrozumiałe jest jej rozgorzenie i liczne ostrzeżenia przed gwałtownym wzrostem liczby wypadków drogowych. Teraz smutny policjant bezradnie obserwuje drogi z Schummacherów i w myślach oblicza sumę pieniędzy, która zasiliłaby jego kieszeń, gdyby nie feralny pomysł mera. I jak tu żyć z mandatów za apteczki i niezapięte pasy?

Policja drogowa z innych miast Litwy z niepokojem obserwuje poczynania swych kolegów z Wilna i modli się w duchu, żeby na podobny pomysł nie wpadły ich własne samorządy, które zresztą nie przejawiają zbytniego zainteresowania wileńskim eksperymentem.

Co w zamian?

Policję mają zastąpić stacjonarne fotoradary, które, jak powszechnie wiadomo, łapówek nie biorą, przynajmniej na razie. Planuje się je rozmieszczać w najbardziej newralgicznych miejscach Wilna. Fotoradary były już montowane za czasów radzieckich, więc nie są żadnym novum. Nigdy jednak nie były rozmieszczane na taką skalę: istnieje groźba, że po zamontowaniu w Wilnie ponad 20 radarów liczba zarejestrowanych naruszeń gwałtownie wzrośnie i będą problemy z wyegzekwowaniem wszystkich mandatów.

Tym bardziej, że kierowcy przyzwyczajają się do jazdy bez ograniczeń i pewnego dnia bardzo się zdziwią liczbą mandatów, którą przyjdzie im zapłacić za przekraczanie szybkości.



Teraz policja zwraca większą uwagę na przejścia dla pieszych, na przestrzeganie znaków i na inne naruszenia Fot. Marian Paluszkiwicz

Jednak nastąpi to dopiero po kilku miesiącach, natomiast doraźnie policja drogowa przeprowadza akcje prewencyjne, w trakcie których „przypomina” sobie pracę z radarem wyłapując drogowych piratów, przy czym nie ma podobno żadnych nieuczciwych transakcji z kierowcami, gdyż wszystkiemu bacznie się przyglądają wyżsi funkcjonariusze policji. Policjanci zobowiązali się zawsze informować społeczeństwo o miejscu i czasie takich rajdów i jak do tychczas słowa dotrzymują, co było widać m. in. na łamach „Kuriera”.

Podpowiedź z Warszawy?

Wycofanie „radarowców” z ulic Wilna spotkało się z aplauzem kierowców. Z przeprowadzonych rozmów wynika, iż większość właścicieli czterech kółek popiera pomysł Artūrasa Zuokasa. Argumentacja kierowców jest prosta. W Wilnie dopuszczalna prędkość jazdy jest nagminnie przekraczana. Jest to normalne dla dużych miast mających wielopasmowe drogi. Tu się jeździ szybko.

Tak jest np. w Warszawie, gdzie średnia prędkość jazdy wynosi około 80 km/h, a kierowcy jeżdżą bardzo agresywnie. Mimo to w stolicy Polski policja nie stoi za każdym krzakiem z radarem i jest to zrozumiałe, gdyż ograniczenia szybkości są nagminnie łamane... Drogówka warszawska skupia się raczej na sprawdzaniu stanu technicznego pojazdów, szczególnie tych większych, a także surowo egzekwuje jazdę z zapiętymi pasami.

Biała wrona i zielone miasto

Według pana Marcina S., kierowcy z wieloletnim doświadczeniem, samochód poruszający się w Wilnie z przepisową prędkością hamuje ruch i stwarza groźne sytuacje. Jest przysłowiową białą wroną. Inni kierowcy starają się go wyminąć i często grozi to kolizji. Zdaniem p. Marcina, kierowcy dopasowują szybkość jazdy do warunków panujących na drodze i nikt przy zdrowych zmysłach nie jeździ na przykład ulicami Starówki z prędkością 80 km/h. Ale na większych drogach są większe prędkości, gdyż szybsza jazda nikomu tam nie zagraża. W Wilnie jeździ się szybko i dynamicznie. Kierowcy

na chwilę tylko zwalniają w miejscu, gdzie „zaczaił się” policjant z radarem, o którym informują ich solidarni koledzy „mrugając” światłami mijania. Gdy tylko odjadą poza zasięg radaru, od razu wciskają „gaz do dechy”. Policjanci z kolei przechodzą samych siebie wyszukując odpowiednie miejsca na dobrą zasadzkę. I tak trwa gra w ciuciubabkę. A raczej trwała, bo teraz radary wileńskiej drogówce odebrano.

Stanisław D. też wyraził aprobatę dla pomysłu mera Wilna i stwierdził ironicznie, że na ulicach Wilna aż się zazieleniło od policji, jak gdyby nastąpiła już wiosna. Zdaniem Stanisława, dobrze się stało, że policję zmuszono do opuszczenia kryjówek. Teraz przynajmniej skupi się na konkretnej pracy, zwróci uwagę na przejścia dla pieszych, na przestrzeganie znaków i na wiele innych rzeczy, które jak dotąd były przez nią zaniedbywane.

Część kierowców obawia się wprowadzenia stacjonarnych radarów. Wiadomo — z policją można negocjować korzystne rozwiązanie, natomiast jak się dogadać z fotoradarem? Kierowcy pocieszają się tym, że szybko wykryją ich rozmieszczenie w Wilnie i później wystarczy tylko na chwilę zwolnić na „zagrożonym” odcinku drogi.

Obawy pieszych

Kierowcy się cieszą, ale inaczej pomysł mera oceniają piesi. Z rozmów z nimi wynika, że teraz człowiek trzy razy się zastanowi, zanim zdecyduje się przejść na drugą stronę jezdni. Piesi obawiają się, że zostaną teraz całkiem zepchnięci do defensywy. W konfrontacji kierowca — pieszy to ten pierwszy zawsze ma rację, jest silniejszy, wymusza pierwszeństwo. Wiadomo, że pieszy kierowcy zawsze ustąpi. W Wilnie kierowca postrzega pieszego jako potencjalnego wroga, rzadko który przepuści go na pasach.

Przyczyną większości wypadków na drogach jest nadmierna szybkość. Szczególnie celują w tym młodzi kierowcy, którzy według statystyk popełniają aż 3 razy więcej kraks niż ich starsi i bardziej doświadczeni koledzy. Teraz otrzymali wiatr w żagle i pozornie mogą szaleć bez ograniczeń nie zwracając na nic uwagi.

A już szczególnie na pieszych. Większa liczba policji na ulicach stolicy każe jednak przypuszczać, że do dalszego ograniczenia praw pieszych raczej nie dojdzie. Obecność funkcjonariuszy drogówki działa niezwykle kojąco na temperament młodych rajdowców. W myśl zasady: policja łagodzi obyczaje można spodziewać się większego porządku na przejściach dla pieszych. Zresztą policja, nawet najlepsza, nie zastąpi kierowcom zdrowego rozsądku.

Dalsze zmiany

Wśród kierowców nie ma zrozumienia dla planowanego na jesień tego roku wprowadzenia ograniczenia szybkości w mieście do 50 km/h. Zdaniem fachowców, ma to znacząco zmniejszyć liczbę wypadków na drogach, jednak są też opinie, że na ograniczeniu prędkości do 50 km/h zyska przede wszystkim przemysł paliwowy, gdyż przy tej prędkości zużycie paliwa wyraźnie wzrasta.

Większość samochodów nie jest przystosowana do jazdy z taką prędkością. Na trzeci bieg jest to prędkość za duża, natomiast na czwarty — za mała. W Polsce już od jakiegoś czasu wprowadzono to ograniczenie w życie, ale widocznych efektów nie widać. Nie zmniejszyła się znacząco ilość wypadków na drogach, nawet sprzedaż paliw nie wzrosła, gdyż Polacy jeżdżą tak samo szybko, jak jeździli przed wprowadzeniem ograniczenia.

Zdaniem Stanisława, ograniczenie szybkości do 50 km na godzinę nie ma większego sensu. Teraz wszyscy w Wilnie jeżdżą grubo powyżej 60, a tylko naiwni mogą sądzić, że to się zmieni po wprowadzeniu planowanego ograniczenia. Widocznie władze nie mają się czym zająć, więc — zdaniem p. Stanisława — wprowadzają różne niepotrzebne innowacje. A może też chcą na tym zarobić ludzkie i branży paliwowej, wiadomo przecież, że chodzi tu o duże pieniądze.

Tymczasem nieuczciwi policjanci z drogówki pocieszają siebie: ten mer odejdzie, przyjdzie inny i znów zezwoli na użycie radarów. Przy ograniczeniu szybkości do 50-tki nieuczciwi policjanci z drogówki „zarobią” zdecydowanie więcej, oj więcej!

Walenty Dunowski



ORLEN OIL

(Zam. 098)

Dookoła koła

Premierowy T5

Filia Volkswagena z Hanoweru produkująca furgonетки zamierza dojść do sprzedaży 215 tys. pojazdów VW Transporter T5 — oznajmił jej szef Bernd Wiedemann po premierze prasowej tego modelu w Walencji. Premiera handlowa nastąpi na wiosnę.

Wiedemann liczy, że do końca roku sprzeda 85 tys. sztuk, w tym 20,5 tys. jednobryłowców multivan. Volkswagen zainwestował w opracowanie tych modeli ponad 2 mld euro.

Usterki w BMW X5

BMW poinformował o akcji usuwania na całym świecie usterki w 164 tys. pojazdów wielozadaniowych (SUV) X5 wyprodukowanych do połowy kwietnia 2002 od początku, tj. od sierpnia 1999.

Usunięcie jednej usterki potrwa kilka minut, a cała operacja będzie kosztować 5 mln euro. Producent informuje listownie posiadaczy tych pojazdów, by stawili się w autoryzowanych stacjach obsługi. Usterka polega na obluźnianiu się w niektórych egzemplarzach uchwytu przewodu hamulcowego przy przedniej osi, co może doprowadzić do jego uszkodzenia i w skrajnych przypadkach do wycieku płynu hamulcowego. Dotąd nie stwierdzono żadnych wypadków z tego powodu.

Luksus od Nissana

Nissan Motor zamierza uruchomić w Chinach produkcję luksusowej limuzyny Teana — ogłosił w Tokio jego prezes Carlos Ghosn.

Nie ujawnił żadnego terminu, bo zależy on od decyzji spółki j. v. Nissana z Dong Feng Motors, która powstanie na wiosnę. Teana z Chin trafi też do innych krajów Azji.

Opr. A. B.



Policjant zatrzymuje kobietę jadącą zbyt szybko samochodem.

— Nie widziała pani znaku ograniczenia prędkości?!

Kobieta nachyla się, zagląda pod siedzenie, wyciąga białą laskę i mówi:

— Ja jestem niewidoma...

Policjant:

— A to przepraszam bardzo...

Policjant zatrzymał do kontroli kierowcę. Trzymając w ręce prawo jazdy stwierdził:

— Tu jest napisane, że pan musi prowadzić w okularach!

— Tak panie sierżancie, ale ja mam kontakty!

— Mnie tam, proszę pana, nie interesuje kogo pan zna, skoro łamię pan prawo...

